OKTAWA BOŻEGO CIAŁA

Ná cáły Rok rozporządzona,

Albo

SPOSOB

Náwiedzánia Nayświęt: SAKRAMENTU, ták przez Oktáwę BOŻEGO CIAŁA, iáko y przez cáły Rok.

PODANY

Przez X. JAKUBA RADLINSKIEGO, S. Teologii Doktora, Kánonika y Zakonnika Grobu CHRYSTUSOWEGO, Proboszcza Leżayskiego.

NA KONIEC

Przydaią się Psalmy y insze ... *zabawy o Nayświę:* SAKRAMENCIE, ...

Drugi raz przedrukowana z pozwo...

STARSZ...

..., po tym ...

wionego święta Boż

w sud zrámieniry. W

A2



INFORMACYA

O początku Swiętá Bożego Ciáłá.

DWoiáką o początku Swiętá Bożego Ciáłá, znáyduię tradycyą. Pierwsza (iako pisze W. X. Jan Kwiátkiewicz Soc: JESU, w rocznych Dzieiách Kościelnych, pod Rokiem 1230. n. 6.) iest táka. O koło tego Roku, traw[illegible] 1230. okázyą dal, po tym [illegible] wionego świętá Boż[illegible] cud známienity. W

Leodyńſkim przy Mieście Leodi-
um: byłá Juliana nieiaka Panna
świątobliwa, ktora modląc ſię
częſto, widziała iáſny Xiężyc,
ále nie cáły, y do okrągu iego,
części mu nie doſtawało. Nie
wiedziała co to? aż od Páná BO-
gá nauczona: że to ſię znáczy,
Kościoł powſzechny, ktoremu
niedoſtaie zacnego Swięta, to ieſt:
Bożego Ciáłá, á záraz iey rozka-
zano: áby to ſamo ogłoſiła. Dłu-
go ſię od tego, nieſpoſobnością
wymawiała, ále przymuſzona,
powiedziała to Janowi *de Lanſen-*
na Kánonikowi Leodyiſkiemu, á
on Jákobowi *de Trecis*, Archidy-
ákonowi támecznemu, ktory był
[illegible] Biſkupem Werduńſkim,
[illegible]k Papieżem, y názwány
[illegible]m czwartym. Donio-
[illegible] do Hugona Kárdy-

nała, y innych Mądrych, ktorym ſię, tá rzecz dobra, y święta zdáłá: że Juliana życzyła, áby od inſzey oſoby to ſię rozſławiło, więc Ewie Izabelli Zakonney, tož objáwił Pan BOG; gdy weſzła do Kościołá S. Marcina w Leodium, że to święto do tych czas w ſekrecie TROYCY Przenayświętſzey zoſtawało; á iuž czas przyſzedł ná iego wyiáwienie: o co też, widziáła Niebieſkie Chory uſilnie proſzące Páná BOGA. Umyśliła zá tym wſzelkim ſpoſobem o to Swięto nálegać, y oraz z Julianą w mowiły w iednego, áby o tym świecie nápiſał Pacierze, ktore od Juliany popráwione, gdy Teologowie przeczytali, ſpraw w tym nie ludzką, ále Oyca św tłości uználi: Poſtánow to Swięto náprzod w

Leodyiſkiey, z rozkazánia Roberta Biſkupa na Synodzie: A choć ſię niektorzy temu Swiętu ſprzeciwiáli twierdząc, iż dość Táiemnica ta na Mſzách codziennych ma uſzánowania, iednák nieuſtawało tam przy Kosciele S. Marcina. Druga tradycya (ktorą podáie W. X. Samuel Nakielſki, Kánonik y Hiſtoryk Zákonu náſzego lib: de *Antiquitate Ordinis Noſtri fol:* 192.) ieſt táka: Przywodząc pomieniony Hiſtoryk rożne przywileie y łáſki od Urbana czwartego Zakonowi náſżemu pozwolone, wſpomina też y to: że Urban IV. z pośrzodka Zakonu náſzego ná ſtolicę Apoſtolſką wzięty, ponowił Swięto Bożego Ciáła: temu poſtanowieniu, dał plan u Wulzynianow Urbewetańſkiey zo-

ſtaiący, ten bowiem gdy odprawiał Mſzą Swiętą, tedy po konſekracyi zwyczayney Ciáła, y Krwie Chryſtuſowey, począł wątpieć o prawdziwey tranſubſtancyacyi, álbo przeiſtoczeniu chleba y wina; ná Ciáło y Krew Chryſtuſową, y o rzetelney obecności Ciáła y Krwie Chryſtuſowey, pod Oſobami chleba y wina. Gdy tedy o tym wątpi, aż oto z Przenayświętſzey Hoſtyi, ktorą w ręku trzymał, lunełá ſię Krew bardzo obficie, y cały korporał dobrze zlała y ſkropiła. O cudownym przypadku iák ſię dowiedział Urban IV. Naywyżſzy Kościoła Bożego Paſterz, chciał widzieć pomieniony korporał, Krwi Przenayświętſzą cudownie pr… Mſzy S. zbroczony: … mu prezentował, y ta…

ſkup *Urbis Veteris*, tedy uczyniwſzy należytą y pilną inkwizycyą prawdy, pomieniony Urban IV. zá zdániem Swiętego Kościoła Rzymſkiego Kárdynałow, poſtánowił dorocznie Swięto Bożego Ciáła, á ow korporał Krwią zbroczony w Kościele Urbewetáńſkim konſerwować kazał. Po potwierdzeniu tego Swięta, Swięty Tomaſz z Akwinu, ná ták znáczną Uroczyſtość nápiſał Officium álbo pacierze Kápłáńſkie, ktore iák oddał Urbanowi czwartemu, ták od niego w nadgrodę odebrał kolumnę ſrebrną, iáko ſwiadczy Nauklerus. Te dwie tradycye zdádzą ſię bydź komu podobno, ſobie przeciwne, bo pierwſza powiáda, iż Swięto Boże [illegible] ieſt poſtanowione, [illegible] Biſkupa Leodyiſkie-

go, á druga od Urbana IV. Papie-
ża: pierwſza znowu powiada: że
to Swięto ieſt poſtánowione z ob-
iáwienia Boſkiego Swiątobliwey
Pánnie Julianie, á potym Ewie I-
zabelli; á druga powiada, że z o-
kazyi Kápłána przy Mſzy Swię-
tey wątpiącego o prawdziwym
Ciele y Krwi Chryſtuſowey pod
oſobami chleba y wina. Zeby ſię
tedy pomienione tradycye nie
zdały bydź ſobie przeciwne, ál-
bo iaką kontradykcyą w ſobie
máiące, tedy kombinuiąc ich t[illegible]
konkluduię, y powiádam: że Swię-
to Bożego Ciáłá, ieſt naprzod
poſtanowione od Roberta Biſku-
pa Leodyiſkiego, w Dyecezyi
Leodyiſkiey z obiáwienia ktore
miały świątobliwe Pánny Julia-
na y Ewa Izabella. W cáłym záś
Kościele Bożym, ieſt poſtanowio-

A

ne od Urbána IV. Papieża z oká-
zyi cudu przy Mſzy Swiętey u-
czynionego, gdy Kapłan Mſzą S.
odprawuiący wątpił o prawdzi-
wym Ciele y krwi Chryſtuſowey,
pod oſobami chleba y wina, aż
oto zkonſekrowaney Hoſtyi lu-
nełá ſię Krew na korporał, y ie-
go widomie zbroczyła, ktory cud
dla tego BOG Wſzechmogący
uczynił, áby ſię Swięto Bożego
Ciáła po całym świecie rozſławiło.

DZIEŃ I.
Oktawy
BOŻEGO CIAŁA

ROżni rożne poznaydowali sposoby uszanowania Nayświętszego SAKRAMENTU, ták przez cáły rok, iáko y przez Oktawę Bożego Ciáłá: między ktorymi osobliwy sposob uszanowania Nayświętszego SAKRAMENTU, iest ten áby go nawiedzał kilka razy ná dzień; náprzykład wstawszy ráno, porzucił wszystkie potrzeby domowe, y poszedł do Kościoła gdzie iest zachowany Nayświętszy SAKRAMENT, y tam Jego náwiedził; powtore przed południem porzucił wszystko y poszedł do Kościoła, ná náwiedzenie Nayświętszego SAKRAMENTU: toż uczynił po południu, y

znowu ná wieczor. Co ſamo áby ludzie łatwiey mogli wypełnić, náznacza ſię tu, y kłádzie ná kázdy dzień cztery ſpoſoby álbo cztery modlitwy, ktorych przy tym náwiedzeniu, záżywáć ſię może. Pierwſzey modlitwy záżyć przy náwiedzeniu rannym, drugiey przy náwiedzeniu przed południem, trzeciey, przy náwiedzeniu po południu, czwartey przy náwiedzániu wieczornym.

Ale że więcey tákich ludzi ieſt, ktorzy dla ſwoich zabaw goſpodarſkich nie mogą cztery razy ná dzień chodzić do Kościoła, dla náwiedzenia Nayświętſzego Sakramentu; więc przeſtrzegam: że kto cztery rázy nie może iść do Kościołá, álbo przed Ołtarz, ná ktorym ieſt przez cáłą Oktawę wyſtawiony Nayświętſzy Sakrament, tedy to wſzyſtko może wypełnić w domu, tá-

kim

kim sposobem: wstawszy ráno obrocił się affektem do tego Kościoła, gdzie iest Nayświętszy Sákrament, y upadszy ná koláná, mowił iednę modlitwę z tych, ktore tu są położene. Ják będzie nástępował południe, náprzykład przed obiadem, to znowu obrocił się do tego Kościoła, y upadszy ná kolana mowił drugą z położonych niżey Modlitwę; toż samo czynił po południu, y ná wieczor. Ná ostátek komuby się y to ciężko zdało, to może z rána, wszystkie cztery modlitwy ná ieden dzień náznaczone, razem zmowić, tą intencyą, że chce przez pomienione Modlitwy, náwiedzać cztery rázy ná dzień Nayświętszy Sákrament.

A ieżeliby kto był ták zabawny, żeby z tych modlitew czterech, tu ná ieden dzień położonych nie mogł zmowić, to mu powiada... niech przyna-

mnie

mniey to uczyni: wstawszy ráno niech się obroci do Kościoła, gdzie iest Nayświętszy Sákrament upadszy ná kolána, niech mowi pięć álbo trzy razy, álbo ná ostatek tylko raz te słowa: Niech będzie pochwalony Przenayświętszy Sakrament, teraz y zawsze y ná wieki wiekow, Amen. Toż samo niech uczyni przed południem, po południu, y ná wieczor; to y ten ná swoiey nie záwiedzie się pracy, y intencyi. Y owszem náznáczonych ná pomienione słowa dostąpi odpustow. To dla informacyi położywszy, kładą się tu záraz cztery sposoby álbo Modlitwy do náwiedzania Nayświętszego Sakramentu służące, á naprzod ná pierwszy dzień Bożego Ciała.

SPO-

SPOSOB I.

Nawiedzania Nayświętſzego Sakramentu, przez Akt Wiary, z ráná w dzień pierwſzy Oktawy.

NIeprzełamana Opoko y ſtateczny fundamencie Wiáry, Chryſte JEZU, ſtawam dnia dziſieyſzego przed nieograniczonym Máieſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobami chleba, iáko nayuniżeniey adoruię, y náwiedzam. Wierzę Wiárą mocną, dla iedyney nieomylney prawdy Twoiey, że pod oſobámi chlebá y wina, prawdziwy BOG y Człowiek utáiony tu zoſtaieſz. Wierzę, że w Przenayświęt: SAKRAMENCIE, znayduie ſie [illegible]rwdziw[illegible] Ciało

Ciáło y Krew Twoia: wierzę że lubo w tym Sakramencie znayduią się przymioty Chleba, iáko to: okrągłość białość, smak, y inne okoliczności, iednákże tam niemász żadnym sposobem, istoty chlebá. Wierzę iż w Nayświętszym Sakramencie, iest prawdziwe przeistoczenie chlebá ná Ciało Chrystusowe, y prawdziwe przeistoczenie winá, ná Krew Jego. Y to przeistoczenie, nie dzieie się przyrodzonym, ále nadprzyrodzonym sposobem; to iest: mocą, władzą, y wolą wszechmocności Boskiey, konkuruiącey do słow Kápláńskich, ktorych oni pod czas y w momencie konsekracyi záżywáć zwykli. Wierzę y to, że lubo w tym Sakramencie, łamią się przymioty chlebá, y rozdzie-

dzieláią śię przymioty winá, iednákże Przenayświętſze Ciáło JEzuſowe pod temi przymiotami bedące, cáłe zupełnie y nie náruſzone zoſtaie. Kiedykolwiek zaś łámią śię álbo rozdzielaią pomienione przymioty, tedy pod káżdą cząſtką, odrobiną, y partykułą odłámaną, znayduie śię prawdziwe Ciáło y Krew Chryſtuſa, bez żadnego ſwego uſzczerbku, álbo umnieyſzenia: ták dalece, że pod naymnieyſzą odrobiną ułamaną od poświęconey przez Kápłáná Hoſtyi, znayduie śię cáły Chryſtus, BOG y Człowiek, cáłe Ciáło y zupełna Krew Jego. Wierzę y to, że lubo przymioty chleba ſą ográniczone, y maią ſwoy koniec, iednakże Boſtwo Chryſtuſowe, nie zámyka śię temi

mi gránicami, ále ieſt tam niezmierney, nieográniczone, y nieſkończone. Podobnym ſpoſobem, y inſze doſkonáłości Boſtwa Chryſtuſowego, nie maią tam żadnego uſzczerbku, umnieyſzenia, alteracyi, álbo iákiego pomieſzánia, ále wſzyſtkie ſprawuią ſkutki ſwoie. Y dla tego, lubo Chryſtus pod pomienionemi przymiotami utáiony zoſtáie, iednakże tam rządzi cáłym świátem; ſprawiedliwym dáie Niebo, nieſprawiedliwym piekło, pokutuiącym odpuſzcza, y miłoſierdzie ſwoie ſwiadczy; nie pokutuiących aż do końca, od łáſki ſwoiey odrzuca, y niegodnymi głoſi ták wielkiego Sakramentu.

Jednym słowem, wierzę to wſzyſtko co Kościoł Swięty Káto-

licki Rzymſki o tym Sakramencie wierzy, y do wierzenia podaie, y w tey wierze moiey żyć y umierać pragnę. Przy tey wierze moiey, dziękuięć nayláſkáwſzy JEzu za poſtanowienie Nayświętſzego Sakramentu, dziękuię ci zá poſtanowienie Swięta Przenayświętſzego Ciáłá y Krwie Twoiey Nayświętſzey; dziękuię ci zá wſzelką chwałę, honor, y cześć, ktorą maſz po całym świecie w Nayświętſzym Sákrámencie; winſzuię Ci tey wſzelkiey chwały y honoru, á proſzę Cię, przez tę wſzyſtkę chwałę Twoię, y przez pokorne upadnienie ná Twarz twoię Przenayświętſzą w Ogrodzie Getſemańſkim, utwierdźże mnie w Wierze Twoiey, aż do oſtatniego końca życia mego.

SPO-

SPOSOB II.

Náwiedzenia Nayświetszego Sakramentu przed południem, przez Akt nádziei, tegoż dnia pierwszego.

NAywyższa, y naypewnieysza wszystkich do Ciebie się uciekáiących nádzieio, utáiony w Nayświętszym Sákramencie, BOZE y Człowieku, stawam dziś przed nieograniczonym Májestatem twoim, y Ciebie tu obecnego pod osobami chlebá, iáko nayuniżeniey adoruię, y náwiedzam. Mam nádzieię w miłosierdziu Twoim, y w samey nieskończoney, niepoiętey, i niedościgłey dobroci twey, że iákoś ten Sákrament Ciáła y Krwie Twoiey, postanowił ná

zbá-

zbawienie moie, y cáłego Narodu ludzkięgo, ták też dodaſz tyle łáſki, pomocy, y ſrzodkow, do tego, ábym pomienionego Sákrámentu, záwſze záżywał ná chwałę Twoię, y zbáwienie duſzy moiey. Zaſłużyły wprawdzie codzienne grzechy moie, y do tych czas zaſługuią, ábym ia tego Sákrámentu nie miał przy śmierci y skonaniu moim: ále że więkſze ieſt miłoſierdzie Twoie, á niżeli grzechy moie, dla tego ufam mocno, że iáko w cáłym życiu moim, ták przy śmierci y ſkonániu moim, opatrzyć mnie będzieſz raczył, Przenayświętſzym Ciałem y Krwią Twoią.

Jeżeli záś kiedy niegodnie przystąpiłem do tego ták wielkiego Sakrámentu, y nie przygotowa-

łem

łem się, ták iáko należy, ále go álbo niedbale, álbo też ozięble, álbo oschłym duchem przyiąłem, á y tu nie tracę mocney nadziei, á le ráczey spodziewam się nicomylnie, że te wszystkie niedbálstwá, oziębłości, y oschłości duchá moiego, w przyimowaniu Przenayświętszego Sakramentu Ciáłá Twego; y owszem wszystkie grzechy cáłego życia mego odpuścić mi będziesz raczył. A żebym záś tey nádziei nigdy, ále osobliwie w godzinę śmierci nie trácił, proszę Cię JEZU przez sromotne poimanie Twoie wesprzyi mnie łáską twoią, ábym z Swiętym Prorokiem mogł bespiecznie mowić: *w Tobie Pánie miałem nádzieię, nie będę zawstydzony ná wieki.*

SPO-

SPOSOB III.

Nawiedzania Nayświetſzego Sakramentu po południu, przez akt miłości Boſkiey tego dnia pierwſzego.

NAyukocháńſza miłości moia, utáiony w Nayświętſzym Sakrámencie JEZU, ſtawam dnia dziſieyſzego przed nie ograniczonym Májeſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobámi chlebá, iáko nayuniżeniey ádoruię y náwiedzam. A iákoś miłościwy JEzu záczął kochać wiernych ſług Twoich, ták aż do końca ukochałeś ich, y ná dokument ukochania tego, máiąc z tego świátá odchodzić do Oyca Przedwiecznego, poſtanowiłeś cudowny Sá-

krá-

kráment Ciáłá y Krwie Twoiey, więc y ia zawdzięczáiąc to nieſkończone kochánie y miłość Twoię przeciwko mnie, ile tylko mogę przy łáſce Twoiey, tyle cię kocham BOGA moiego; y to dziſieyſze náwiedzanie, nie dla iákiey potrzeby doczeſney, nie dla otrzymania iákiego pożytku, wygody, álbo intereſſu, ále dla iedyney miłości Twoiey odprawuię, y ták záwſze odprawiáć pragnę. O duſzo moiá ieżeli maſz ściśłe mieſzkánie ciáłá twego, rozprzeſtrzeńże przynaymniey y rozſzerzay iáko możeſz mieſzkánie miłości: to ieſt, ſerce Twoie; ábyś nim iáko naygoręcey kocháła kocháiącego Cię, w Sákrámencie BOGA. Iéżeli bowiem niemowlęta dzieći, [illegible] ego, że ich

pier-

ierśiami śwemi karmi: jeżeli nie
ozumne ptaśzęta, kochaią ro-
zicow śwoich, od ktorych kar-
nione bywáią, dopieroż bár-
ziey duśzo moiá powinnaś ko-
háć Boga twego, w Nayswięt-
zym Sákrámencie utáionego.
Ktoż bowiem cię lepiey karmi,
toż cię śkuteczniey pośila, ktoż
ię miłośierniey nápawa, ieżeli
ie JEzus w Nayświętśzym Sá-
ramencie utáiony. Przeyrzał
awno tę miłość niepoietą Pro-
ok Páńśki, y dla tego ná wśzy-
kie cáłego świáta narody wo-
a: *kośztuycie, śmakuycie y obaczcie:*
ák ieśt miły, y iák ieśt wdzięczny!
ák ieśt łáśkáwy Pan! A gdzież
eśpieczniey, poufaley, y czę-
ciey możemy kośztowáć, śma-
owáć, y obaczyć miłość,

wdzięczność, y láſkáwość Twoię o JEZU? ieżeli nie w Nayświętſzym Sákramencie Ciáłá y Krwie Twoiey! gdzie iednakowo ubogich, y bogatych, dygnitarzow, y wzgárdzonych, ſprawiedliwych, y pokutuiących miłościwie przyimuieſz, gdzie dla wſzyſtkich ieſteś codziennie obecny, y nieiáko nas czekaſz pod oſobámi chlebá, ábyśmy ſię do Ciebie garnęli, ábyśmy ſię do Ciebie uciekáli. O ukocháný nád wſzyſtkie ſtworzenia JEZU! proſzę Cię przez pot krwáwy w Ogrodzie Getſemanſkim wylany náucz mnie, iáko, y iák wiele mam Cię kocháć!

SPO-

SPOSOB IV.

Nawiedzania Nayświetszego Sákrámentu, w wieczor przez áffekt zádumienia.

CUdowny w Nayświętszym, Sákrámencie, BOZE Chryſte JEZU, ſtawam, dnia dziſieyſzego przed nie ográniczonym Máyeſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobámi chlebá, z wielkim moim podziwieniem náwiedzam.

A ktożby ſię nie dziwił? ktoby ſię nie muſiał zádumieć? záptruiąc ſię ná ták przedziwne dzieło Sákrámentu tego; uwáżáiąc ták wielkie cuda w tym Sákrámencie zámknięte: po tey bowiem wielkiey y niewymowney Táiemnicy, ktorą Słowo

Przedwieczne ſtáło ſię Ciałem, to ieſt drugie dzieło wſzechmocności Boſkiey, w ktorym iſtota chlebá, przemienia ſię w iſtotę Ciáłá Chryſtuſowego mocą Boſką, ná iedne słowá Kápłáńſkie. W tym Sákramencie BOG niezmierny, nieográniczony, nieſkończony, zoſtáie, okryślony przymiotami chlebá, tu BOG nierozdzielny, dzieli ſię y udziela wſzyſtkim, w cząſtkách rozdzielonych koſekrowáney Hoſtyi; tu BOG nieſkazitelny ſkázitelnemi, chleba pokrywa ſię przymiotami; tu BOG Niebo, ziemię, y wſzyſtkie przepáści nápełniaiący, oſiągáiący, y przenikáiący, w iednym ſciſłym ubogim, y ſobie záwſze nierownym, zámyka ſię Cyboryum tu BOG iſtota nieſtworzona, i-

ſtota

ota naywyżſza, naygodnieyſza,
ayzacnieyſza: ſtworzone, po-
le, y żadney nie máiące zacno-
ci, przyimuie ná ſiebie, przy-
ioty; tu BOG ſłowem iednym
iebo utwierdzaiący, na kilka ſłow
ápłáná z Nieba zſtępuce: tu
OG niebo y ziemię rządzący,
ądzić ſię nieiáko dáie y pozwa-
, kiedy według woli Kápłána
o káżdego, idzie, káżdemu ſię
oć niegodnemu przyimowáć
áie; tu BOG wieczny, do cza-
tylko w konſekrománey prze-
ywa Hoſtyi: tu BOG ze wſzech
iar wolny, przywiązany nie ią-
o przymiotami chlebá zoſtáie;
onieważ pod niemi poty tylko
rzebywa, poki też y one trwáią;
BOG niewymownie ſpráwie-
liwy, y naywiękſzych grzeſzni-

kow nie ſądzi zaraz, áni karze, ále czeka miłościwie ich poprawy; tu BOG Niebo gwiazdami, ziemię kwiátami, laſy drzewámi, morza perłámi, ozdabiaiący, ſam żadney ozdoby ſplendoru y ápparencyi nie ma, ále wſzyſtek ſwoy Májeſtat cudownie ukrywa. Tu BOG náder bogaty y źrzodło wſzyſtkich bogactw ubogim ſię ſtáie, y nie ma tylko cudze przymioty; tu BOG Archaniołom, Aniołom Serafinom, Tronom, Mocarſtwom, y ſamemu piekłu ſtraſzny, żadnego w przeſtępuiących ſtráchu nie ſpráwuie, ále ich ráczey miłością łáſkáwością, dobrocią do ſiebie ciągnie. O cuda nad cudami! ktoż kiedy o tym myślał, áby BOG naywyżſzy, pod nikczemne chleba y wina

raczył

raczył śię ſchronić przymioty? zádumieycie śię Niebioſa nád tym, y BOGA w Nayświętſzym Sákramencie cudownego, ze mną wychwalaycie, y adoruycie y wyznawaycie. JEZU w Nayświętſzym SAKRAMENCIE podziwienia pełny, proſzę Cię przez one wzgárdy, ktoreś cierpiał, kiedyś z Ogroda Getſemáńſkiego był prowadzony do Arcykápłánow żydowſkich day mi poznáć cudá w tym SAKRAMENCIE zákryte.

PROCESSYA BOZEGO CIAŁA,

Albo ſpoſob odprawiánia pomienioney Proceſſyi.

Kiedy w dzień Bożego Ciała, álbo między Oktawą tego Swięta, ma ſię odprawiać zwyczayna Proceſſya, tedy po rożnych Zamkách, Miáſtách y wioſkách, wyſtáwiáią ná to cztery Ołtarze, do ktorych ſię obraca Proceſſya, y tam Prałat ſolennizuiący Nayświętſzy Sakrament ſławią. A żeby tedy pomieniona Proceſſya nabożniey mogła być od wſzyſtkiego ludu odprawiona, podaie ſię tu, co ma być mowione, idąc do káżdego z oſobna Ołtarza; potym poda ſię y to, co ma bydź mowiono, ſtánąwſzy przy káżdym z oſobna Ołtarzu.

OŁ-

OŁTARZ I.

Idąc z Kościoła do tego pierwszego Ołtarza, mowić nástępuiącą Lekcyą przez drogę.

Lekcya S. Pawła z Listu do Koryńczykow w Rozdziale iedenastym.

BRácia: gdy się we poł schodzicie, iuż nie iest iedzenie Wieczerzy Páńskiey: Bo káżdy wieczerzą swą w przod stawi ku iedzeniu, á ieden łáknie, drugi iest piany. Izali domow nie macie do iedzenia y picia? álbo Kościołem Bożym gárdzicie, y záwstydacie te, ktorzy nie maią: coż wam rzekę? chwalę was, w tym nie chwalę? álbowiem ia wziąłęm od Pána com też wam podał. iż Pan JEZUS tey nocy,

ktorey był wydan, wziął chleb, á dzięki uczyniwſzy łámał, y rzekł: Bierzcie, á iedzcie: to ieſt Ciáło moie, ktore źá was będzie wydane, to czyńcie ná moię pámiątkę. Tákże y kielich po wieczerzy, mowiąc, *Ten Kielich nowy Teſtament ieſt, we Krwi moiey.* To czyńcie, ile kroć pić będziecie ná pámiątkę moię. Albowiem, ile kroć będziecie ten chleb iedli, y kielich pili, śmierć Pańſką będziecie opowiádáć, aż przyidzie. A ták ktobykolwiek iadł ten chleb, álbo pił kielich Páńſki niegodnie, będzie winien Ciáłá y Krwie Páńſkiey. Niechay doświadcza ſamego ſiebie człowiek; á ták niech ie z chlebá tego, y z kielichá piie. Albowiem ktory ie, y piie niegodnie, ſąd ſobie ie, y

piie,

piie, nie rozſądzáiąc Ciáłá Páńſkiego; dla tego między wami wiele chorych, y ſłábych, wiele ich záſnelo. A gdybyśmy ſię ſami ſądzili, nie bylibyśmy ſądzeni. Lecz gdy bywamy ſądzeni od Páná, bywamy karani; ábyśmy nie byli z tym świátem potępieni.

MODLITWA.

PAnie JEzu Chryſte, ktoryś ná pámiątkę Twoię, kazał Apoſtołom, y nam wſzyſtkim po nich náſtępuiącym, záżywáć Przenayświętſzego Ciáła y Krwie twoiey, day nam proſiemy Cię, ábyśmy wſzyſcy ktorzy dziś pamiątkę tego Sakramentu odprawiamy, ſiebie ſamych probowáli, y należycie ſię záwſze przygotowali, do żáżywania ták zacnego pokarmu, ktory żywieſz y

kroluieſz z Bogiem Oycem, w iedności Ducha S. BOG, ná wieki wiekow, Amen.

Jeżeliby tu droga do pierwſzego Ołtarza byłá daleka, to przez nię może ſię zabawić Pſalmami o Nayświętſzym Sakramencie, niżey położonemi.

STACYA I.

Przy pierwſzym Ołtarzu.

Tu mowić náſtępuiącą Ewangelią.

Początek Swiętey Ewángelii według Swiętego Máteuſza.

KSięgi rodzaiu JEZUSA Chryſtuſa, Syná Dawidowego, Syná Abrahamowego: Abraam zrodził Izááká, á Izáák zrodził Jakobá, á Jákob zrodził Judę y Bráćią iego! Judas záś zrodził Fareſa y Zarę z Tamary, á Fares zrodził Ezrona; á Ezron zrodził

Aráma;

Aráma; Aram záś zrodził Aminadabá, Aminadab zrodził Náásſoná, á Náásſon zrodził Salmoná, á Salmon zrodził Booſá z Rahaby, Boos záś zrodził Obedá z Ruthy, á Obed zrodził Jeſſego. Lecz Jeſſe zrodził Dawida Krolá, á Dawid Krol zrodził Salomoná z owey ktora byłá Uryaſzowa; Salomon záś zrodził Roboamá, Roboam zrodził Abiamá, á Abiam zrodził Azę, á Aza zrodził Jozafata, á Jozafat zrodził Joroamá, Joroam záś zrodził Ozyaſzá, á Ozyaſz zrodził Joatamá, á Joatam zrodził Achazá; Achas záś zrodził Ezechiaſzá, Ezechiaſz zrodził Manaſſeſſá, á Manaſſeſs zrodził Amoná, Amon záś zrodził Jozyaſzá, á Jozyaſz zrodził Jechoniaſzá, y Bráćią iego

go w záprowadzeniu Bábilońskim. Lecz po záprowádzeniu Babilońskim, Jechoniasz zrodził Salatyela, á Salatyel záś zrodził Zorobabela, á Zorobabel zrodził Abiuda, Abiud zaś zrodził Eliakima, á Eliákim zrodził Azora, Azor záś zrodził Sadoka, Sadok zaś zrodził Achima, Achim záś zrodził Eliuda, á Eliud zrodził Eleazara, á Eleazar zrodził Mátana, Matan zaś zrodził Jákobá, á Jákob zrodził Jozefa Męża MARYI, z ktorey się národził JEZUS, ktorego zowią Chrystusem.

ANTYFONA.

CZłowiek niektory sprawił wieczerzą wielką, y zaprosił wielu: y posłał sługi swoie w godzinę wieczerzy, áby powiedział zá-

pro-

proſżonym, żeby przyſzli, bo iuż wſzyſtko gotowo, y poczęli ſię wſzyſcy ſpołecznie wymawiáć.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny BOZE ktoryś nam przez Iednorodzonego Syná Twego, Páná náſzego JEzusá Chryſtuſá, ſprawił wieczerzą wielką w Nayświętſzym Sakramencie Ciáłá y Krwie Iego przenaydroższey, zá nas wylaney; day nam proſiemy Cię, ábyśmy ſię od ták bogatey, godney, y Niebieſkiey wieczerzy, żadnemi doczeſnemi potrzebámi nie wymawiali, ále zawſze do niey cáłą duſzą, áffektem, y ſercem ſpieſzyli. Przez tegoż Páná naſzego JEzuſa Chryſtuſa, ktory z Tobą żyie y kroluie, w iedności Ducha S. Bog przez wſzyſtkie wieki wiekow, Amen. OL-

OŁTARZ II.

Idąc do tego drugiego Ołtarzá mowić nástępuiącą Lekcyą.

Lekcya Swiętego Augustyna Tract: 26. in Joannem sub finem.

POniewaž pokármem y nápoiem tego pragną ludzie, áżeby im się áni ieść áni pić nie chciało, tego oboyga nie spráwuie w nas prawdziwie, tylko ten pokarm y napoy, ktory pożywaiących go, nieśmiertelnemi y nieskazitelnemi czyni, to iest, Towarzystwo samo Swiętych, gdzie pokoy będzie y iedność zupełna y doskonáła, dla tego tedy, (iáko to, y przed nami ludzie BOGU służący rozumieli) Pan nász JEZUS Chrystus, Ciáło y krew swoię w tych

tych rzeczách zálecil, ktore z wielu ná iednę rzecz wynikáią: álbowiem iedno w drugie z wielu ziarn obraca ſię: inne w iedno z wielu iágod ſpływa ſię. Potym iuż wykłada, iáko ſię dzieie to, co mowi Chryſtus Pan, co to ieſt pożywáć Ciało Jego, y pić Krew Jego? kto pożywa Ciáła mego, y piie Krew moię, we mnie mieſzka, y iá w nim. To tedy znáczy pożywáć onego pokarmu, y pić on napoy, to ieſt w Chryſtuſie mięſzkáć, y onego mieſzkáiącego w ſobie mieć. Y dla tego kto nie mieſzka w Chryſtuſie, y w nim nie mieſzka Chryſtus, ten bez wątpienia nie pożywa duchownie Ciáłá Jego, y nie piie Krwi Jego, lubo powierzchownie y widomie odbiera w uſta ſwoie

Sa-

Sakrament Ciała, y Krwie Chrystusowey. Ale bárdziey ták wielkiey rzeczy Sákrament ná sąd swoy pożywa y piie, dla tego że nie będąc oczyszczony ná sumnieniu, odważył się, przystępowáć do Sakramentow Chrystusowych, ktorych żaden godnie nie pożywa, tylko ten, ktory iest czysty: o ktorych mowi się: błogosłáwieni czystego serca, ponieważ oni będą widzieli BOGA.

MODLITWA.

PAnie JEZU Chryste, ktory pokarmem Ciała Twego, y napoiem Krwie Twoiey, czynisz nas nie śmiertelnemi, y nieskazitelnemi, day nam prosiemy Cię ábyśmy pożywáiąc tych twoich dárow, stáli się nieśmiertelnemi y nieskazitelnemi, ktory żyiesz

y kroluieſz ná wieki wiekow, A.

Jeżeliby y tu była droga przydłuższa do drugiego Ołtarza, to przez się może mowić Koronkę niżey położona.

STACYA II.

Przy drugim Ołtarzu.

Tu mowić nástępuiącą Ewangelią Swiętą. Początek Swiętey Ewangelii według Swiętego Marka.

POczątek Ewangelii JEZUSA Chryſtuſa Syná Bożego, iáko nápiſano ieſt, w Izaiaſzu Proroku; (oto poſyłam Anioła mego przed obliczem twoim ktory nágotuie droge twoię przed tobą) głos wołáiącego ná puſzczy, gotuycie drogę Pánu, proſte czyńcie ścieſzki Jego. Był Jan ná puſzczy chrzczący y opowiádáiący

Chrzeſt

Chrzest pokuty ná odpuszczenie grzechow. Y wychodziła przeciwko niemu wszystka Judzka kráiná, y wszyscy obywatele Jerozolimscy, y oni ochrzczeni od niego w rzece Jordanie, wyznawáiąc grzechy swoie, y był Jan przyodziany sierścią wielbłądową, y przepasanie skorzane było ná biodrách iego: á száráńczą y miod leśny iadał: to powiadał mowiąc: przyidzieć po mnie, mocnieyszy nádemnie, ktorego nie iestem godzien uklęknąwszy rozwiązać rzemyka obuwia Jego. Ja chrzciłem was wodą, on zaś będzie was chrzcił Duchem Swiętym.

ANTYFONA.

OFiárowáć będzie kozłá pospolstwo Synow Izráelskich, y będą ieść potrawy mięsne, y chleby nie kwaszone. MO-

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny Boże ktoryś nam na Ołtarzu [n]owego Testamentu, nie bydlęc[i]a bezrozumne; ále prawdziwe [C]iało y krew Syna Twego JEZUSA Chrystusa ofiarowáć spo[r]ządził: prosiemy Cię pokornie, [a]byśmy przez tę ták świętą nie[z]mazaną, y niepokalaną ofiárę, [n]iezmázánemi się stali, przez tegoż Páná nászego JEZUSA Chrystusa, ktory z Tobą żyie y kroluie w iedności Ducha Swiętego BOG ná wieki wiekow.

A

M E

N.

OŁTARZ III.

Idąc od tego trzeciego Ołtarza mowić następuiącą Lekcyą.

Lekcya Swiętego Cyrylla Biskupa Jerozolimskiego.

SAma Swiętego Pawła nauka, zda się bydź obficie dostateteczna ná to, aby wam pewną o Boskich taiemnicach wiárę uczyniła, ktorych stawszy się godnemi, stáliście się iednym ciałem, á że ták rzekę: pokrewnemi Chrystusowemi staliście się, on bowiem (to iest Paweł Swięty) teraz głosił: że tey nocy ktorey był wydawany Pan nasz JEZUS Chrystus, wziąwszy chleb y dziękuiąc, łamał y dawał Uczniom swoim mowiąc: bierzcie y pożywaycie.

To ieſt Ciáło moie; y wziąwſzy kie-
ich dziękuiąc rzekł: *bierzcie y pzy-
ie, to ieſt Krew moia.* Gdy tedy
ám Chryſtus o chlebie ogłoſił y
powiedział: to ieſt Ciáło moie,
któż ſię będzie ważył ná potym
wątpić o tym; y gdy znowu ten-
że ſam Chryſtus z ták wielkim u-
twierdzeniem powiedział: Ta ieſt
Krew moia; á któż kiedy będzie
wątpił, áby miáł powiedzieć, że
nie ieſt krew Jego?

Wodę niegdy w wino prze-
mienił w Kánie Gálileyſkiey,
ktore ma iákąś ze krwią bliſkość;
y iego mniey godnego będziemy
rozumieli ábyśmy mu wierzyli,
że wino w krew odmienił? ná go-
dy doczeſne záproſzony, nád ſpo-
dziewánie wſzyſtkich, ten cud
uczynił; á czemuż bárdziey

rzyć nie będziemy, że nam podobnym ſpoſobem Ciało y Krew ſwoię do pożywánia dárował? ábyśmy to oboie z wſzelką pewnością, iáko Ciáło y Krew iego odbierali? álbowiem pod poſtacią chleba daie nam Ciało, y pod poſtácią wina, daie Krew, ábyś w ten czas gdy pożywáć będzieſz, koſztował Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey, ſtawſzy ſię tego Ciáłá y Krwie uczeſtnikiem. Ták bowiem ſtáiemy ſię Chryſtyferami, to ieſt Chryſtuſa w Ciáłách náſzych noſzącemi, gdy Ciáło Jego y Krew do członkow náſzych odbieramy: ták według Swiętego Piotra, Boſkiey natury ſtáiemy ſię uczeſtnikámi.

G ly przed tym Chryſtus Pan ... c do żydow, powiedział: ... nie będziecie pożywać Ciáła

mego,

mego, y nie będziecie pili Krwię moiey; nie będziecie mieli życia w ſobie, oni záś gdy tego co powiedziáno, nie przyieli duchownie, tedy urażeni poſzli názad, rozumieli bowiem że ich Chryſtus Pan do pożywania, proſtego mięſa nápominał. Były w ſtárym Teſtamencie chleby poświęcone *propoſitionis* názwáne, ále że to Chleby były ſtarego Teſtamentu, iuż ſię zákończyły; w nowym záś Teſtamencie, ieſt Chleb niebieſki y kielich zbawienny, ktory y Duſzę y ciáło poświęca, záczym chciałbym ábyś to nie ták rozumiał, iákoby tam był ſam y proſty chleb, álbo ſamo y proſte wino; tam bowiem Ciáło y Krew ieſt Chryſtuſowa. Lubo álbowiem zmyſły co inſzego pokazuią, wia-

ra iednak niech cię potwierdzi. Nie sądź rzeczy ze smaku, ále cię bez wszelkiego wątpienia niech upewni wiára, że iesteś godzien tego, ábyś się Ciała y Krwie Chrystusowey stał uczestnikiem.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny BOZE ktoryś nas przez Sakrament Ciáłá y Krwie Jednorodzonego Syna Twego Páná nászego JEZUSA Chrystusa, nátury Twoiey Boskiey uczestnikámi uczynił, supplikuiemy do nieskończoney Dobroci Twoiey, ábyśmy przez grzechy násze, od ták godnego uczestnictwa nie byli odrzuceni. Przez tegoż Pána naszego JEzusa Chrystusa, ktory z Tobą żyie y kroluie w iedności Ducha S. BOG ná wieki wiekow. Amen.

Jeże-

Jeżeliby y tu byłá przydłużſza droga to przez nię może mowić Pſalmy o Miłoſierdziu Bożym, niżey położone.

STACYA III.

Przy trzecim Ołtarzu, gdzie mowić Ewangelią náſtępuiącą.

Poczatek Swiętey Ewangelii, według Łukaſza Swiętego.

ZA czaſow Heroda Krola Judzkiego był Kápłan pewny imieniem Zácháryaſz, z pokolenia Abiaſzowego, á żoná iego z corek Aaronowych, imie iey Elżbieta, byli záś ſpráwiedliwi oboie przed Bogiem, poſtępuiąc ſobie we wſzyſtkich przykazaniach y práwách Boſkich bez nagany, á nie

mieli Syná, dla tego że Elżbieta była niepłodna, y że oboie byli w látá podeszli, stáło się zaś gdy Kápłáńską funkcyą odpráwiał Zácháryasz według porządku swego przed Bogiem, y według zwyczáiu Kápłáńskiego, tráfiło się że wszedł do Kościołá áby kádzenie odpráwił, y wszystko pospolstwo było modlące się ná dworze, w godzinę kadzenia; pokazał mu się Anioł Páński, stoiąc ná prawey stronie Ołtarzá kádzonego. Y Zácháryasz zmięszał się widząc to, y boiáźń padłá ná niego. Mowi tedy do niego Anioł: Nie boy się Zácharyaszu, poniewaz wysłuchána iest modlitwa twoia, á żoná twoia Elżbieta porodzi ci Syná, y będzie Imię iego Jan, y będziesz ztąd miał wesele y radość

y

y wielu podczas národzenia iego
cieszyć się będzie. Będzie bowiem
wielkim przed Panem; wina y
runku ktory upoić może, pić
nie będzie, y Duchem Swiętym
nápełniony będzie, ieszcze w ży-
wocie Matki swoiey, y wiele Sy-
now Izràélskich náwroci się do
Páná BOGA ich. Y on poprze-
dzi przed nim w Duchu y mocy
Eliasza áby náwrocił serca Oy-
cow przeciwko Synom, y nie-
wiernych do rostropności spra-
wiedliwych, gotowáć Pánu po-
polstwo doskonáłe.

ANTYFONA.

OBaczył Eliasz pod głową swo-
ią chleb w popiele upieczo-
ny, ktory wstawszy, iadł, y nápił
się; y zászedł mocą onego chle-
bá, aż na gorę Bożą.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny BOZe, ktorys Eliaszá, mocą chleba figuruiącego Nayświętszy Sakrament záprowádził aż ná gorę twoię: day nam prosiemy Cię, abyśmy mocą chlebá żywego z Niebá do nas zstępuiącego, ná gorę wieczności błogosłáwioney doszli. Przez tegoż Páná nászego JEZUSA Chrystusa, ktory z Tobą żyie y kroluie w iedności Ducha Swiętego, BOG ná wieki wiekow Amen.

OŁTARZ IV.

Idąc do czwartego Ołtarza, mowić Lekcyą nástępuiącą.

Lekcya Swiętego Tomasza z Akwinu.

NIezmierne Boskiey szczodrobliwości dobrodzieystwa, wśywiadczone ludowi Chrześci-

áńſkiemu, nie oſzácowáną mu
przynoſzą godność. Niemaſz bo-
wiem áni było kiedy ták wielkie-
go narodu, ktoryby miał ták ſo-
bie obecnych Bogow, iáko nam
eſt obecny BOG náſz. Jednoro-
dzony bowiem Syn BOZY,
chcąc nas Boſtwa ſwego uczynić
uczeſtnikami, náturę náſzę przy-
iął ná ſiebie; áby z ludzi, Bogow
uczynił, ſtał ſię Człowiekiem. Y
to ſamo, co z náſzego przyiął,
wſzyſtko nam ná zbáwienie, obro-
cił: Ciało bowiem ſwoie dla ná-
ſzego zbáwienia ná Ołtarzu krzy-
żá ofiarował BOGU Oycu: krew
ſwoię wylał rázem, ná doſyć u-
czynienie zá grzechy náſze y ná
łáźnią, ábyśmy wykupieni od
ciężkiey niewoli, y od wſzyſt-
kich grzechow oczyſzczeni byli.

Aby záś ták wielkiego dobrodzieystwá ustawiczna w nas zostawała pámięć, Ciáło swoie ná pokarm, á Krew swoię ná napoy pod osobámi chleba y wina, wiernym do zázywánia zostawił.

O drogi, przedziwny, zbáwienny, y wszelkiey słodkości pełny bankiecie! coż bowiem nad ten bánkiet może bydź droższego? w ktorym nie masz wołow álbo kozłow (iáko było niegdy w stárym Testamencie) ále sam Chrystus prawdziwy BOG, dawany nam bywa do pożywánia. Coż iest nád ten Sakrament cudnieyszego? w nim bowiem chleb y wino odmienia się w Ciáło y Krew Chrystusową, y dla tego Chrystus BOG y Człowiek, doskonáły pod máłą chlebá y wina po-

stácią

ſtacią utáiony bywa. Pożywáią go tedy wierni ále bynaymniey Ciáłá Jego nie náruſzáią y owſzem rozdzieliwſzy, álbo rozłomawſzy Hoſtyą, tedy pod káżdą oddzieloną álbo odłamaną pártykułą, zupełny y cáły Chryſtus zoſtáie. Przymioty záś w tym Sákrámencie bez ſwoiey ſubſtáncyi zoſtáią, áby wiára mieyſce miáłá, kiedy rzecz widomą niewidomie bierzemy, bo pod cudzemi przymiotámi utáioną, y zmyſły náſze tam ſię nie mylą, ktore o przymiotách ſobie wiadomych ſądzą.

Zadnego też Sakramentu, nad ten, nie maſz zbáwiennieyſzego, nim bowiem grzechy ſię náſze oczyſzczáią, y duſza náſza wſzelkich łaſk duchownych nápełnia ſię obfitością. Ten Sakrament o-

ſiáruie ſię zá żywych y umárłych, áby wſzyſtkim to pomogło, co ieſt ná zbáwienie wſzyſtkich poſtánowione: wdzięczności ná oſtatek tego Sákramentu nikt wyrázić nie potrafi, przez ktorą duchowną słodkość w ſwoim ſię ſmakuie zrzodle, y wſpomina ſię pámięć tey miłości, ktorą Chryſtus Pan prży męce pokazał. Dla tego áby bárdziey tey miłości niezmierność w ſercach wiernych zoſtawała, przy oſtatniey wieczerzy Páſchę z uczniami ſwoiemi odprawiwſzy, kiedy z tego świáta miał przechodzić do Oyca, ten Sákrament poſtánowił, iáko męki ſwoiey pámiątkę wieczną, figur dawnych wypełnienie, cudow od niego uczynionych naywiękſzy cud, y z ſwoiey niebytności

záſmuconym Uczniom pociechę osobliwą zoſtawił.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny BOZE ktoryś nam w Sákrámencie Ciáła y Krwie Jednorodzonego Syná Twego nayzbáwiennieyſzy bánkiet zgotował, bo nie tylko nam żyiącym, ále y umárłym chciałeś go bydź pomocnym: prosiemy Cię pokornie, áby dziſieyſza pámiątká tego Sákramentu, nie tylko nam żyiącym, ále iuż w łáſce Twoiey umarłym, pomocna byłá do zbáwienia. Przez tegoż Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſá, ktory z Tobą żyie y kroluie w iedności Duchá S. BOG, ná wieki wiekow, Amen.

Ieżeliby y tu była droga przydłużſza

sza do czwartego Ołtarza, daley może mowić Litanie o Nayświętszym Sakramencie, ktore w inszych Książkách znaydziesz.

STACYA IV.

Przy czwartym Ołtarzu, gdzie mowić Ewangelią nástępuiącą.

Ewangelia u Iana Swiętego w Rozdziale pierwszym.

NA poczatku było Słowo, á Słowo było u Bogá, á Bogiem było to Słowo, to było ná początku u Boga, wszystko się przez niego stało, á bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, á żywot był światłością ludzi: á świátłość w ciemnościách świeci: á ciemności iey nie ogarnęły. Był człowiek posła-

posłany od BOGA, ktoremu było Imię Jan, ten przyszedł náświádectwo, áby świadczył o świátłości, áby przezeń wszyscy wierzyli. Nie byłci on świátłością, ále żeby świadczył o świátłości. Byłáć świátłość prawdziwa, ktora oświeca káżdego człowieka ná ten świát przychodzącego. Ná świecie był, á świát iest uczyniony przezeń; á świát go nie poznał. Przyszedł do swey własności, á swoi go nie przyięli. Lecz, ktorzykolwiek przyięli go, tym dał moc, áby się stáli Synámi Bożemi: tym ktorzy wierzą w Imię iego: ktorzy nie że krwie, áni z woli ciáła, áni z woli mężá, ále z Bogá się národzili. A SŁOWO CIAŁEM się stáło y mieszkało między námi (y widzieliśmy

chwałę

chwałę iego iáko Jednorodzonego od Oycá) pełne łáſki y prawdy.

ANTYFONA

POſłał mię żyiący Ociec, y ia żyię dla Oycá. Y kto pożywa mnię, ten żyie dla mnię.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny BOZE ktoryś Jednorodzonego Syná Twego Pána naſzego JEZUSA Chryſtuſa poſłał ná świát, á żebyśmy Ciáłá y Krwie Jego záżywáiąc żyli dla niego, y ná chwałę iego: day nam proſiemy Cię, ábyśmy w nim żyiąc y mieſzkaiąc, życia wiecznego doſtąpili. Przez tegoż Pana náſzego JEZUSA Chryſtuſa ktory z Tobą żyie y kroluie w iedności Ducha S. BOG, ná wieki wiekow, Amen.

KON-

KONKLUZYA
Przy Czwartym Ołtarzu.
ANTYFONA.

O Swięty bankiecie ná ktorym Chrystusá pożywamy, odpráwuiemy pámiątkę Męki iego, duszá nászá nápełniona zostáie łaską, y przyszłey chwały dány nam bywa zadatek. Alleluia. Chleb z niebá dałeś im. Alleluia. Wszelkie ukontentowánie w sobie máiący Alleluia.

MODLITWA.

BOZE ktoryś przez bytność Arki przymierza, domowi y cáłey substancyi Obededona wiernego twego, szczodrobliwe błogosłáwieństwo dárował, day nam to miłościwie, áby Arka odkupienia nászego Chrystus IE-

JEZUS, dzisieyszą Ciáłá swoiego táiemnicą nas náwiedziwszy, doczesnym y wiecznym błogosłáwieństwem nas udarował, ktory z tobą żyie y kroluie w iedności Duchá Swiętego BOG, ná wieki wiekow, Amen.

T E D E U M
Laudamus.

Ciebie Boże chwalemy: Ciebie Pánem wyznawamy.
Tobie Oycu wszystka ziemia cześć oddawa.
Tobie wszyscy Aniołowie, Tobie Niebiosa y wszystkie mocarstwa.
Tobie Cherubinowie y Seráfinowie nieprzestánnym głosem śpiewáią.
Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog zástępow, pełne są niebiosa y

ziemiá; Májeſtatu Chwały Twoiey.
Ciebie przeſławny Chor Apoſtolſki.
Ciebie chwalebny Poczet Prorocki,
Ciebie świetne woyſko Męczennikow wyſławia,
Ciebie po wſzyſtkim świecie Swięty Kościoł wyznawa.
Oyca niezmiernego Majeſtatu.
Chwalebnego też y prawdziwego á iednego Syná Twego.
Y Ducha Swiętego Pocieſzyciela.
Tyś ieſt krol o Pánie Chryſte.
Tyś ieſt Syn Boga Oyca wiekuiſty.
Ty máiąc przyiąć Człowieczenſtwo náſze dla wybáwienia náſzego, nie brzydziłeś ſię w Páninenſkim Zywocie mieſzkaniem.
Ty

Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś wierzącym Krolestwo Niebieskie.
Ty ná práwicy Bożey siedzisz, w Chwale Oyca Twego.
Zkąd wierzymy, że nas przyidziesz sądzić.
Przetoż cię prosiemy rácz wspomoc sługi Twoie drogą Krwią odkupione.
A rácz nas z Twemi Swiętemi, chwały wieczney obdárzeniem opatrzyć.
Zbawże lud Twoy Pánie y błogosław dziedzictwu swoiemu.
Y rządź ie y podwyższay ie áż ná wieki.
Ná káżdy dzień błogosławiemy Ciebie.
Y chwalemy Imię Twoie, ná czas wieczny y ná wieki wiekow.
Racz-

Ráczże tego dniá Pánie grzechu nas káżdego uchowáć.
Zmiłuy ſię nád námi Pánie zmiłuy ſię nád námi.
Niechay będzie miłoſierdzie twoie Pánie nád námi, gdyż w Tobie nádzieię pokładamy.
W Tobiem Pánie nádzieię położył, niechże nie będę ná wieki poháńbiony.

DZIEN

DZIEN II.
OKTAWY BOZEGO CIAŁA.
SPOSOB V.
Nawiedzania Nayświętſzego Sakramentu z ráná przez áffekt użalenia, dnia drugiego.

WSzelkiego dobrá ſzczęściá y błogosłáwieńſtwá náſzego źrzodło, utáiony w Nayświetſzym Sakramencie BOZE y Człowieku Chryſte JEZU, ſtawam dnia dziſieyſzego przed nieográniczonym Máyeſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobámi chleba, iáko nayuniże-

niżeniey z niewypowiedzianym
ubolewániem náwiedzam. Ledwie bowiem naymiłościwszy JEZU postánowiłeś Nayświętszy Sákrament Ciáłá y Krwie Twoiey, y nákarmiłeś nim złośliwego Judaszá, aż on záraz postánowił w umyśle swoim, y ná to się zániosł, iákoby mogł Przenayświętsze Ciáło Twoie skrycie porwáć, y ták do Faryzeuszow iáko y do Arcykáplanow Zydowskich zánieść, gdyby byłá złemu iego zamysłowi nie przeszkodziłá Przenayświętsza MARYA Pánná Mátká Twoia; ktora przez nieiákie iásne pewne widzenie, postrzegszy y cudownie poznawszy ná co się zánosiło, tedy żárliwością chwały Boskiey wzniecona, wyrozumiáwszy do

te-

tego wolą Boſką ná toż godzącą; zazyłá iuż ſama ſwoiey Mácierzynſkiey y Krolewſkiey powagi, á ták wielowładną mocą ſwoią, rozkazáła Aniołom chleb poświęcony y wino z obmierzłych uſt nieſzczęśliwego Judaſza zwolna wydzieráć y do innych poświęconych pártykuł odnieść; co Swięci Aniołowie z ochotnym poſłuſzeńſtwem wypełnili y Sákramentalne poſtaci z uſt ſproſnych Judaſza zwolna wybrali, á otarſzy ie ná ſwoim pierwſzym mieyſcu między innymi potáiemnie złożyli (iáko świadczy wielebn.. Márya od JEZUSA w Częśći II. w Kśiędze VI. w Rozdziale XI.) Choćby tedy nie było inſzey rácyi, ten ſam ták ſzkárádny Judaſza zamyſł, ieſt mi doſtate-

czným

znym ubolewánia fundamentem.
Ale tym świętokrádzkim zamy-
słem, nie kontentował się wiá-
ołomny Judasz, y owszem że mu
ię to nie zdáło, ná dálszą się nie-
notę odwáżył, kiedy Ciebie
Mágistra, Nauczyciela, y Oyca
swego (nie pámiętáiąc ná to, że
był Przenayświętszym Ciáłem
Twoim y Krwią uraczony) zá
trzydzieści srebrnikow przedał?
O złości nád złościami, o niecno-
o nád niecnotami! ktożby był
ák twárdego y zákámiáłego ser-
á, żeby nád Tobą dobrotliwy
Ezu niemiał ubolewáć! O iák-
e y teraz wiele nas iest táki
udaszow, ktorzy się Przenay-
więtszym Ciáłem Twoim kár-
miemy, nim żyiemy, y nim się
osilamy, á postaremu przez grze-
chy

chy náſze zdraycami zoſtaiemy! o iákże wiele było tákich, ktorzy przyiąwſzy do uſt ſwoich Przenayświętſze Ciáło Twoie, zá márne rzeczy onego niewiernym Żydom przedawali, y znowu ná rożne kátownie, obelgi y błużnierſtwo wydawali. Co wſzyſtko kiedy ſobie przy dziſieyſzym náwiedzaniu przypominam, niepodobna ábym nad tym nie miał ſerdecznie ubolewáć, y owſzem pragnę ábym nad ták wielkim niewdzięczności znákámi, przez cáłe życie moie y momenta ubolewał! Ubolewam po trzecie nad tym, że lubo żadnego rozumnego człowieka Chrześciáńſkiego niemaſz, ktoregobyś nie nákármił Ciáłem y Krwią Twoią, iednakże rzadki ieſt táki, ktoryby

uczę-

częſzczał do náwiedzania Cię-
ie. Zmiłuy ſię tedy JEZU nád
niewdzięcznością y oziębło-
ścią náſzą, á ktorych raczyłeś u-
czynić uczęſtnikámi Ciáłá y krwie
ſwoiey, tych przez onę boleść
ktorąś miał kiedyś widział świę-
tokrackie zamyſły iudaſzowe, rácz
zapalić do nabożeńſtwa przeciw-
ko temu Sakramentowi y do u-
stawiczney wdzięczności, zá po-
stanowienie iego, dla zbawieniá
náſzego.

SPOSOB VI.

Náwiedzánia Nayświet: Sákrámentu, przed południem przez áffekt nagrodzenia, tegoż dniá drugiego.

DBfita nádgrodo náſza uráiony w Nayświętſzym Sákramen-

cie BOZE, ſtawam dniá dziſiey-ſzego przed nie ográniczonym Májeſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobami chleba iá-ko nayuniżeniey náwiedzam. Przez to záś dziſieyſze náwiedze-nie, nádgradzam Ci wſzyſtkie niedbálſtwá moie kiedykolwiek iákokolwiek y iákimkolwiek ſpo-ſobem zániedbałem Ciebie ná-wiedzáć w Nayświętſzym Sakra-mencie utáionego, nadgradzam powtore wſzyſtkie grzechy moie, ktorymkolwiek mogłem Ciebie obrázić przez cáłe życie moie, oſobliwie kiedy niegodnie, oziębłe, y bez należytego przygo-towánia przyſtępowałem do tych Swiętych táiemnic. Nadgradzam tym náwiedzaniem moim, wſzy-ſtkie ſprawy moie uczynki y do

bre postępki, ktore mogłyby były bydź doskonálsze y Tobie się bárdziey podobaiące, gdybym był do nich większey miłości, pilności, gorącości ducha przyłożył. Nadgradzam tym moim náwiedzaniem, wszystkie moie sprawy y uczynki, ktorekolwiek mogłem mieć y wypełniłem przed powołániem do stanu tego, w ktorym teraz z łáski Twoiey iestem. Nadgradzám wszystkie sprawy moie po powołániu do stanu teraźnieyszego w ktorym teraz zostáię. Nádgradzam niemowlęce látá moie, látá moiey miłości, sędziwości, y stárości moiey, cokolwiek tedy w tych wszystkich opuściłem, y cokolwiek tym wszystkim niedostawáło, tedy ná to mieysce, dzisiey-

ſze luboć oziębłe y niegodne nawiedzanie moie ofiáruię. Nadgradzám ieſzcze dziſieyſzym náwiedzániem moim cáłą wieczność czártow przeklętych y potępieńcow, ktorzy Tobie w tym Sakramencie utaionemu żadnego, honoru, ukłonu, y uſzanowánia nie oddaią. Nádgradzam wſzyſtkie te czáſy momenta, godziny, mieſiące, lata, w ktorych wákowałem, od należytey chwały; ukłonu, y poſzánowánia powinnego, temu Sakramentowi. Nádgradzam ieſzcze teráźnieyſzym náwiedzániem wſzyſtkie ſprawy, uczynki, dzieła dobre do ktorych wypełnienia przeſzkodę mieli ludzie ſpráwiedliwi, álbo przez śmierć náturalną, álbo gwałtowną álbo nagłą y nieſpodziewá-

na,

ną álbo iákimkolwiek inſzym ſpo-
ſobem. Nadgradzam ná oſtatek
wſzyſtkie ſpráwy y uczynki mo-
ie, ktorekolwiek w iákieykolwiek
okolicznośći mogły być wypeł-
nione álbo przynaymniey do wy-
pełnienia były podobne. Przyi-
miyże JEZU ten áffekt nadgrody
moiey, cokolwiek, kiedykolwiek,
y iákimkolwiek ſpoſobem w uſza-
nowániu Sákrámentu Ciáła y
Krwie Twoiey náydrożſzey opu-
śćiłem, á proſzę Cię przez świá-
dectwa fałſzywe przećiwko To-
bie ſzukáne y Tobie zárzucone
od Arcykápłánow, nie rácz pá-
miętáć ná grzechy y niedbalſtwa
moie.

SPOSOB VII.

Nawiedzánia Nayświetſzego Sákrámentu po połudńiu przez affekt pragnienia dnia drugiego.

JEdyne y naydoſtatecznieyſze uſpokoienie, pragnienia mego, utáiony w Nayświętſzym Sákrámencie JEZU, ſtawam dniá dziſieyſzego przed Máieſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobami chlebá, iáko nayuniżeniey ádoruię y náwiedzam.

Jáko Jeleń prágnie do zrzodłá wod, ták prágnie duſza moiá, do Ciebie Boże moy; iáko Synogárlica bez drugiey wytrwáć nie może, ále bez niey tęſkni, y oney wſzyſtkiemi ſiłami ſzuka, ták

ia Boże moy bez Ciebie wytrwáć nie mogę, y Ciebie ſzukam przez wſzyſtkie dni życia moiego.

Jáko owieczka od trzody ſwoiey oddalona, ſzuka trzody ktorą zgubiła, y bez niey błędna zoſtáie; ták ia błędny ieſtem bez Ciebie BOGA mego, y mowię z Prorokiem twoim: *zbłądziłem iáko owca ktora zginęła, ſzukay ſługi twego, ponieważ przykazań twoich nie zápomniałem.*

Jáko gołębica przez iáſtrzębia odſtráſzona, y w dálekie ſtrony zápędzona prágnie ſię wrocić do towárzyſtwá ſwego, ták ia ſię prágnę do Ciebie wrocić Boże moy nad wſzyſtko ukocháný! y oraz ſobie mowię: tu odpoczywáć będę, ponieważ to mieyſce Sákramentu Swiętego, obrałem ſobie,

Jáko ryba bez wody umiera, ták ia umieram bez nayſłodſzego pokarmu Twego JEZU. Jáko człowiek zdáleka idący, y po wielkich puſtyniách błądzący, prágnie tráfić do proſtego, rzetelnego, y prawdziwego gościnca, ták ia pragnę do Ciebie trafić, ktory ieſteś drogą, prawdą y życiem moim.

Jáko Abraam Pátryarcha widział dzień Twoy, widział y uciefzył ſię, y pragnął Ciebie widzieć: ták ia prágnę widzieć BOGA mego.

Jáko Jákob Pátryárcha pragnął widzieć zgubionego Syná ſwoiego Jozefa, ták ia Cię widzieć pragnę BOZE moy, w Nayświętſzym Sákrámencie utáiony.

Jáko Tobiaſz ſpráwiedliwy pragnął

nął widzieć świátło oczu swoich, ták ia Ciebie prágnę widzieć, świátło nayiáśnieysze cáłego Nieba y ziemie.

Jáko Job cierpliwy, prágnął odebráć uzdrowienie cáłego ciáłá swego; ták ia prágnę, ábyś mnie przy Sákrámencie twoim uzdrowił ná ciele y duszy moiey.

Jáko dawni Pátryárchowie Swięci, pragneli Messyászá prawdziwego, y wołali: *Spuśćcie rosę nieba z wysokości, y obłoki niech nam sprowádzá sprawiedliwego á ziemia niech porodzi Zbawiciela*; ták ia prágnę Ciebie, początek y zrzodło zbáwienia moiego. Nie rácz Pánie gárdzić prágnieniem moim, ále go ráczey przez gorące prágnienie zbáwienia ludzkiego, ktoreś miał przy cáłey Męce Twoiey,

chciey łáſką twoią pomnożyć ná większe á większe codzień prágnienia chwały twoiey.

SPOSOB VIII.

Nawiedzania Nayświetſzego Sakramentu, przed wieczorem, przez áffekt weſela albo radości z pomnożenia chwały Nayświetſzego Sakramentu, dniá drugiego.

PRawdziwe duſz ludzkich weſele utáiony w Nayświętſzym Sákrámencie JEZU, ſtawam dnia dziſieyſzego przed nieográniczonym Máieſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobami chleba, iáko nayuniżeniey adoruię y náwiedzam, cieſzę ſię z tego y weſelę, że iák prędko poſtanowi-

nowiłeś Sákráment Ciáła y Krwie Twoiey, ták záraz Apostołowie y Uczniowie Twoi, tenże Sakrament opowiádali cáłemu świátu, y to wszystko czynili ná pámiątkę Twoię, cokolwiek im nákazałeś przy ostátniey wieczerzy Twoiey! cieszę się ieszcze z tego, że Apostołowie nie tylko to uczynili, że opowiadali Sakrament Ciáła y Krwie Twoiey, ále też to samo swoie opowiádánie krwią swoią utwierdzili, iáko uczynił Swięty Jędrzey Apostoł, ktory kiedy był przymuszony od pogánow, á żeby fałszywym Bogom oddał ofiarę, odpowiedział: *ia wszechmogącemu BOGU, ktory ieden y prawdziwy iest; oddaię ofiarę codziennie, nie mięso z wołow álbo krew z kozłow, ále nie zmazanego Baranka*

ná Ołtarzu, ktorego Ciała iák tylko wszystek lud y pospolstwo wierzacych záżyie, Báranek ktory ofiarowány iest, cáły zostáie y żyiący.

Cieszę się po trzecie z tego, że po śmierci Apostołow, nie ustała chwała Przenayświętszego Sakramentu tego, ále ią sukcessorowie ich, mężowie Apostolscy, codzień więcey á więcey rozszerzali, y dla tego rozszerzánia krew swoię wylali. Cieszę się po czwarte niewymownym weselem, że pomieniony Sákrament Ciáła y Krwie Twoiey, codziennie w Kościele Twoim, po cáłym świecie spráwowány y ofiárowány bywa, przy codziennych Mszách Swiętych. Cieszę się po piąte z tego, że iako Swięto uroczyste tego Sákramentu iest szczęśliwie záczę-

e y postanowione, tákże do tych
czas iest záchowáne, y z wielkim
applauzem cáłego świata odprawowane
bywá Ciesze się ieszcze
z tego, że lubo iest tákich wiele,
ktorzy w nabożeństwie ku temu
Sakramentowi są oziębłemi, iednákże
nie rownie iest wiele tákich,
ktorzy nie ugaszoną miłością
goreią przeciwko niemu, iego
codziennie náwiedzáią, onemu
wednie y w nocy ádorácyą należytą
czynią. Zápal y wemnie Pánie
tę nie ugaszoną miłość przeciwko
Tobie ábym Cię tu záwsze
náwiedzał, ábym tu záwsze dla
oddania honoru Tobie powinnego,
iáko naygoręcey uczęszczał.
Ciesze się ná ostatek z tego, że
chwała Nayświętszego Sakrámentu
Twego co dzień się po cáłym

świecie pomnaża, że przed nim Niebieſkie, ziemſkie, y piekielne upadá kolano, że ná uſzánowánie tego Sakramentu, naywyżſze Majeſtaty Apoſtolſkie, Ceſarſkie, Krolewſkie, Xiążęce, y ktorekolwiek inne z wielką pokorą y uſzánowaniem, znižaią ſię; poddanych ſwych do tego przyprowadzaią, kościoły, káplice, Oratorya, Ołtarze, ná pámiątkę tego Sakramentu wyſtawiaią, y wſzyſtkie inne ſpoſoby, do tego przykładaią, á żeby rylko honor, chwałę, poſzánowanie tego Nayświętſzego Sakramentu pomnożyli. Dayże im JEZU tu ųtáiony, przez głębokie milczenie Twoie, w ten czas kiedy wyſtawieni świadkowie, fałſzywie przeciwko Tobie świadczyli, ieſzcze

większe y większe łáski twoie, áżeby więcey á więcey honor tego Sakrámentu, rozszerzali po cáłym świecie.

DZIEN III.
OKTAWY BOZEGO CIAŁA.
SPOSOB IX.
Náwiedzania Nayświetszego Sakramentu zrana przez affekt obrocenia się ná wszyſtkie cztery częśći świáta tego dnia trzeciego.

NApełniáiący istotą Twoią, Niebo y ziemię, niezmierny BOZE, stawam dnia dzisieyszego przed nieográniczonym Máiestatem Twoim, y Ciebie tu obecne-

becnego pod osobami chleba, iáko nayuniżeniey adoruię y nawiedzam. Ze zas nie tylko na tym mieyscu, nie tylko ná tym Ołtárzu, nie tylko w tym Kościele utaiony pod Osobami chleba zostaiesz, ále po cáłym świecie, więc rozum, obracam naprzod ná wschod Słońca, y Ciebie tám po wszystkich Kościołach, Káplicách, Ołtarzách y ktorychkolwiek innych mieyscach obecnego náwiedzam, adoruię, y chwalę. O ktożby mi to dał miłościwy JEZU ábym przynaymniey w ten czas, y tyle rázy do náwiedzenia Ciebie powstawał, kiedykolwiek słońce ná niebie wschodzi! o iákobym był szczęśliwym! gdybym codzień weyzrzawszy ná to materyálne słońce, przypominál sobie,
iáko

iáko cudownym ſpoſobem ſłońce ſpráwiedliwośći Chryſtus JEzus, pod oſobami chleba wſchodzić zwykł, y ludziom ſpráwiedliwym dzień ſpráwowáć ná duſzy!

Obrácam powtore duſzę y ciało moie ná zachod ſłońca, y Ciebie tám po wſzyſtkich Kośćiołách, Káplicách, Ołtarzách, y ná ktorychkolwiek inſzych mieyſcách obecnego, náwiedzam, ádoruię, y chwalę, mowiąc: *od wſchodu ſłońcá aż do zachodu, chwalebne ieſt Imie Páńſkie.*

Nie dayże tego Pánie, áby ná zachodnich kráiach świątą tego, był kiedy zachod chwały, y honoru temu Sakrámentowi powinnego: ſprawże to w nas miłośćiwy JEZU, ábyśmy y po zachodźie, nie záſypiáli nábożeńſtwa przećiwko Tobie. Obra-

Obrácam po trzecie duſzę y ciało moie ná południowe kráie, y Ciebie tam po wſzyſtkich Kościołách, Káplicach, Ołtarzach, y ktorychkolwiek innych mieyſcach, ádoruię, náwiedzam, y chwalę. Proſzę cię oraz niech ták będzie wypogodzone ſerce moie, do codziennego náwiedzania Ciebie, iáko bywa wypogodzone słońce południowe; niech ták duſza moia odpocznie przy Sakramencie Twoim, iáko wſzyſcy odpoczywaią pod czas słońca południowego.

Obracam po czwarte, duſzę, ſerce, y cáłe ciało moie, ná kraie pułnocne, y Ciebie tam po wſzyſtkich Kościołach, Ołtarzach, Káplicách, y ktorychkolwiek inſzych mieyſcach ádoruię,

ná-

náwiedzam, y chwalę, ále oſobli-
wie náwiedzam tu po tych wſzy-
ſtkich Páńſtwách, Kroleſtwách,
y mieyſcach na ktorych nie mo-
gą Káplani iáwnie y publicznie
poświącać Przenayświętſzego
Ciáła y Krwie Twoiey, ále tyl-
ko ſkrycie potáiemnie y prywa-
tnie: tam tedy JEZU radbym
zawſze był obecny, ábym Ci za
wſzyſtkich niewiernych cześć y
chwałę oddawał codziennie. O-
świadczam ſię przed Tobą BO-
GIEM, Stworzycielem, Oycem,
y Dobrodzieiem moim, że ná ka-
żdym mieyſcu chcę Cię náwie-
dzáć BOGA mego pod oſobá-
mi chleba utaionego, á ieżeli kie-
dy to pragnienie moie iakakol-
wiek okazya zátrzyma, záczym
iá ſię przed czaſem oświadczam,

że

że to nie ieſt z woli moiey! wola bowiem moia ta ieſt u mnie, że iáko ty przez niezmierność Twoię ieſteś wſzędzie, ták ia też wſzędzie BOGU memu oddaię cześć, honor, y chwałę; y owſzem gdyby to można, radbym ſię ſtał wſzędzie będącym, wſzędzie obecnym, y ná wſzyſtkie cztery części świata rozdzielonym, ábym Cię tak ſkuteczniey chwalił ná każdym mieyſcu. O JEZU, pod rozdzielnemi chleba przymiotami, w Nayświętſzym Ciele Twoim nierozdzielny, ſpraw to przez dzielność y ſkuteczność Męki Twoiey, ná wſzyſtkie cztery części świata obroconey y rozciągaiącey ſię, ábym Tobie w Nayświętſzym Sakramencie utaionemu, wſzędzie, y na każdym mieyſcu ſłużył. SPO-

SPOSOB X.

Nawiedzania Nayświetſzego Sakramentu przed południem, przez affekt do wſzyſtkich w oſobności doſkonałości Boſkich, w Chryſtuſie Panu zoſtáiących.

PAnie JEZU Chryſte, w ktorym przez cudowne złączenie Oſoby Boſkiey z naturą ludzką, znayduie ſię pełność Boſtwa, to ieſt zupełna, cała, y w niwczym nie naruſzona natura Boſka; ſtawam dziś przed nie ograniczonym Majeſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobami chleba we wſzyſtkich doſkonałościach Twoich Boſkich, iáko nayuniżeniey adoruię, y nawiedzam.

Náwie-

Nawiedzam Cię naywyższa, náygłębsza, naywybornieysza Mądrości Boska, y dziękuię Ci za to żeś osobliwy środek y sposob zbawienia ludzkiego, znalazła Sakráment, Ciála y Krwie JEzusowey.

Náwiedzam Cię Wszechmocności Boska, y dziękuię za to, że iákoś w inszych wszystkich y przedziwnych sprawach, tak y w postánowieniu Sakramentu tego, wielowładność Twoię pokazałaś, y zawsze pokazuiesz, kiedykolwiek przy aktualney y istotney ofierze Mszy Swiętey, przemieniasz, chleb ná Ciało, á wino na Krew JEzusową.

Nawiedzam Cię wszystko przenikaiąca Umieiętności Boska, y dziękuię Ci za to, że nie umieiących,

cych, błądzących, y drogi prostey nie ſzukaiących, náuczyłaś prawdy, o tym przedziwnym Sakramencie.

Nawiedzam Cię przedwieczna Opatrzności Boſka, y dziękuię za to, żeś przed wieki á nizeliśmy ſtworzenibyli á niżeliśmy ſię narodzili, á niżeliśmy świat poznali, opatrzyła nam tak poſilny pokarm z Ciała JEzuſowego, y ták delikatny napoy, z naydroższey Krwie Jego.

Náwiedzam Cię nieprzebrana y nieuſtaiąca nigdy ſzczodrobliwości Boſka, y dziękuię za to żeś nam tak wielki ſkarb, bez wſzelkich naſzych zaſług darowáć raczyła: gdzież bowiem większy ſkarb znaleść ſię może, iáko tu gdzie BOG, y Człowiek pod

oſo-

osobami chleba utaiony, siebie samego z Boską y ludzką naturą, na pokarm ludziom daie? Coż może więcey BOG dać nad siebie samego? coż może droższego darować nad Ciáło y Krew JEzusową.

Nawiedzam Cię sprawiedliwości Boska, gdzie indziey surowo grzesznikow karząca, tu zaś miłościwie odpuszczaiąca, onych chlebem niebieskim karmiąca, y napoiem nadprzyrodzonym posilaiąca. Dziękuię ci zá to niewymowne dobrodzieystwo Twoie, że na dosyć uczynienie sprawiedliwości Twoiey za grzechy nasze, przyimuiesz od nas strasżną ofiarę Ciała y Krwie JEzusowey. O iak wiele razy zasłużyłem na strasżne sądy Twoie, á przystąpiwszy

piwſzy do Ołtarza wielkich y cudownych Táiemnic Sákramentu Swiętego, wielkie otrzymałem politowánie nádemną: y to ſamo że do tych czas żyię, że do tych czas nie ieſtem zá grzechy moie do piekłá wtrącony, przyznáię to oſobliwemu ſkutkowi Sákrámentu Ciáła y Krwie JEzuſowey.

Náwiedzam Cię niezmierne, nieográniczone y nieſkończone miłoſierdzie Boſkie, y dziękuię Ci zá to, żeś ſię zmiłował nád rzeſzą ludu twego, iuż nie trzy dni, ále od początku świáta, aż do dnia, y momentu oſtatniey wieczerzy, bez tego pokarmu, głod wielki cierpiącego.

Nawiedzam Cię iſtotna y nayłáſkawſza dobroci Boſka, y dziękuięć zá to, że dáry Twoie, cu-

downym ſpoſobem codziennie udzielaſz w tym Sakramencie.

Náwiedzam was ná oſtatek wſzyſtkie niewymowne y niedościgłe rozumem ludzkim doſkonáłości Boſkie, w tym Sákramencie utáione, ádoruię was, kłaniam ſię wam cáłego niebá y ziemie áffektámi, oddáię wam wſzelki honor, cześć y chwałę ná wieki; proſzę was przez onę gorzkość JEzuſową, ktorą miał w ten czas kiedy go ogłoſili wſzyſcy bydź godnym śmierci, ábym grzechámi moiemi ná wieczną śmierć nie zarabiał.

SPO-

SPOSOB XI.

Náwiedzania Nayświętſzego Sákramentu po południu, przez rożne części natury ludzkiey Chryſtuſowey.

DObrotliwy y naymiłoſierniey-ſzy JEZU, ktoryś z ſobą náturę ludzką nád wſzyſtkie niebioſa wynioſł, y onę teraz rázem z Boſtwem pod oſobámi chleba w Nayświętſzym Sákrámencie cudownie zámykaſz, ſtawam dziś przed nieograniczonym Máieſtatem Twoim, y Ciebie tu wedle natury ludzkiey uboſtwioney, iáko nayuniżeniey adoruię y náwiedzam.

A naprzod náwiedzam Przenayświętſzą Duſzę Twoię ludzką

przy pierwszym momencie stworzenia swego widzenie iásne BOGA máiącą, záraz po stworzeniu y ieszcze w żywocie MARYI Pánny odkupienia nászego prágnącą, y záraz w żywocie odkupienie násze záczynaiącą, przez cáłe życie o zbáwieniu nászym myślącą, y to zbáwienie spráwuiącą, potym przy okrutney Męce sinucącą się aż do śmierci, przy cudownym záś Zmartwychwstániu y w Niebo wstąpieniu niepoiętym weselem y rádościami niebieskiemi n słowá kápłáńskie pod osoby chleba y winá ochotnie z niebá zstępuiącą, z námi mieszkáiącą, y na wszystkich grzesznikow uwesela iącą, posilaiącą, y utwierdzaiącą

Náwiedzam Cię Przenayświętsze Ciáło JEzusowe, dla miłości

zbá-

zbáwienia mego rożnemi drogami, pracami, y ciężarami ſtrudzone, od wierzchu głowy, aż do ſtop zranione, wielkim krzyżem ná gorę Kálwaryi przyciśnione, rozpięte ná krzyżu, potym do grobu złożone, á teraz nád wſzyſtkie ſtworzenia uwielbione, y z ſiebie ták uwielbionego, pokarm nam grzeſznikom ſprawuiące.

Náwiedzam Cię naydroższa, naykocháńſza, naywybornieyſza Krwi JEzuſowa, to przy okrutnym biczowániu, to przy okrutnieyſzym ukrzyżowániu, to ná oſtatek przy śmierci, hoynie dla mnie wylana, od Przenayświętſzey MARYI Pánny z wielkim uſzánowániem y ádorácyą po kończoney Męce zebrána, y go-

dnie od niey tráktowána zbieram tu y ią Krew Twoię Przenayświętszą naysłodszy JEZU, áffektem Przenayświętszey MARYI Pánny, y onę do serca mego iáko skarb naydroższy składam.

Náwiedzam was Swięte, pokorne, y żadney álterácyi niepodległe zmysły JEzusowe wewnętrzne: dayże to miłościwy JEZU áby y moie zmysły wewnętrzne były záwsze uspokoione, y żadną námiętnością ludzką nie wzruszone. Náwiedzam was wszystkie zmysły powierzchowne, záwsze káżdemu náthnieniu y rozkazom Duszy JEzusowey powolne, posłuszne, y oney wszelką wolą pełniące.

Náwiedzam Cię naymędrsza naynmieiętnieysza, y naygłębsza

w po-

w poięciu Głowo JEZUSOWA, myślami świętemi o całości náſzey nápełniona, dla nas ſromotnie zbita, cierniem ukoronowana, z włoſow właſnych po wielkiey części pod czás Męki odárta, á przy oſtátnim ſkonániu do nas ſię ſkłaniaiąca, y ſchylaiąca, ábyśmy ſię do Ciebie nayłáſkáwſzy JEZU, y my ochotniey, gorącyi, y żárliwiey ſkłonić, obrocić, y náwrocić mogli.

Náwiedzam was tu Oczy JEZUSOWE, niegdy nád miáſtem Jerozolimſkim, á potym nád námi, y cáłego świáta grzeſznikámi płáczące, zbieram wſzyſtkie łzy wáſze ktorekolwiek mogły ſię wylać przez cáłe życie JEzuſowe, one ſobie ná zmázánie y odpuſzczenie grzechow moich za two-

im JEZU pozwoleniem przywłaszczam. Weyzrzyicieſz ſná mnie miłościwie z pod tych przymiotow Sákramentalnych; á daycie mi tę láſkę, áby oczy moie odwrociły ſię záraz od wſzelkiey márności, y ná nie nigdy nie patrzyły, ále ráczey áby záwſze opłákiwáły grzechy moie.

Náwiedzam was Uſta nayſłodſze, naywymownieyſze, y zá wſzyſtkich grzeſznikow do Oyca Przedwiecznego, mowiące mowcie też teraz zámną choć iedno słowo abym łaſki iego wzruſzaiącey do prawdziwey pokuty doſtąpił, ábym zá grzechy moie całym ſercem, duſzą, wolą, y wſzyſtkiemi ſiłami moiemi żałował ábym uſta moie ná chwałę Boſką y Nayświętſzego Sakramentu obra-

cał.

cał. Wmowcie we mnie u-
ſta JEZUSOWE iako naygoręt-
ſzą miłość przeciwko niemu,
wmowcie żarliwość ducha, wmo-
wcie codzienny poſtępek doſko-
nałości Chrześciańſkiey, wmow-
cie wemnie wſzyſtkie zupełne
cnoty y ſkuteczną poprawę życia
moiego,

Nawiedzám was nayłaſkawſze
uſzy JEZUSOWE nawſzyſtkie
proſzących potrzeby zawſze go-
towe y ochotnie. A iakoście przed
tym za życia JEZUSOWEGO
y naywiękſzych grzeſznikow ſłu-
chały, tak też teraz y mnie nay-
więkſzego grzeſznika, przy tym
Sákramencie żebrzącego darow
y łaſk niebieſkich, zawſze wyſłu-
chaycie, ále naybardziey w go-
dzinę śmierci.

Náwiedzam Cię Przenayświętsza Twarzy JEzusowá, Niebo y ziemię weyrzeniem swoim uweselaiąca: á proszę Cię przez wszystkie wzgárdy, policzkowánia, y zepłwánia twoie Tobie zadane; rozwesel kiedyżkolwiek smutną dla grzechow duszę moię: spraw to we mnie, ábym porzuciwszy wszystkie ozdoby, piękności, y urody ziemskie, ná Ciebie się zawsze, y przez cáłą wieczność zapatrywał.

Náwiedzam was nayszczodrobliwsze Ręce JEzusowe' pięciu tysiącom ludzi pięcioro chleba łámiące, Apostołom przy ostatniey wieczerzy błogosławiące, Ciáło y Krew Jego rozdaiące, Apostołow nogi umywaiące y wszystkie cudowne dzieła z niemi ro-

biące. Náwiedzam was Ręce JEzusowe ná krzyżu rozciągnione, do krzyżá okrutnie przez katow przybite, á potym przez Jozefa Arymateyskiego pokornie y z wielkim uszánowániem od krzyża odięte. Jákoście tedy Swięte Ręce błogosławiły niegdy Apostołom y rzeszom zgromadzonym, ták też y mnię błogosławcie. Jákoście Ciáło y Krew JEzusową rozdawały, ták też y mnię też oboie szczęśliwie podaycie, ábym tym niebieskim pokarmem posiłony, tráfił na gorę Syonu. O JEZU nayłáskáwszy! ktoryś po podwyższeniu swoim, obiecał wszystkie rzeczy pociągnąć do Ciebie, wyciągnione ná krzyżu Ręce Twoie.

Náwiedżam was Ubostwione

Pierſi JEzuſowe, ktoreście przy oſtátniey wieczerzy Swiętemu Janowi Apoſtołowi, ná ſobie ſpoczywáć dáły y pozwoliły, ktożby mi dał to ſzczęście, áby też duſza y ſerce moie, ná tychże Przenayświętſzych Pierſiách ſpoczywáć zbáwiennie mogły! O Pierſi błogoſłáwione, ktoreście niezmierny ogień miłości przeciwko narodowi ludzkiemu w ſobie zámykáły; otworzcie ſię dziś dla ſerca mego do was goreiącego, y onego do ſiebie przyiąwſzy, ná záwſze w ſobie zámkniycie y miłościwie záchowaycie, áby nic więcey nie kocháło tylko ſamego BOGA. O pierſi nayukocháńſze, ktoreście grzeſznikow do ſiebie miłoſiernie przytuláły, przytulaycie też y mnię do ſiebie w

káždey potrzebie życia moiego, ále naybárdziey w ten czas kiedy pierſi moie przy śmiertelnym ſkonaniu, oſtatnim duchem robić y chrapáć będą.

Náwiedzam was Bárki y Plecy JEzuſowe, ſromotnie, okrutnie, y nielitościwie ubiczowáne, ná ktorych budowáli grzeſznicy y przedłużyli nieprawości ſwoie. O! iák wiele rázy y ia przedłużyłem nieprawość moię trwaiąc ták długo w grzechách moich: Nie pomniyże JEZU ná nieprawość moię, ále raczey przez okrutne ubiczowanie Twoie, dáruy miłościwie nieprawość moię.

Náwiedzam cię Boku Przenayświętſzy od Longina przebity. Z tego Boku iáko ze zrzodłá iákiego niezmiernego, Sákrámentá

Swięte całemu KościołowiChrze-ściáńſkiemu, wypłyneły: niechże y mnie grzeſznikowi wypłyną tu zrzodłá nieprzebráne łaſk y dobrodzieyſtw Twoich. Kiedy Tomaſz Apoſtoł upadł w niedowiárſtwo, rozkazałeś mu JEZU áby w Bok Twoy włożył ręce ſwoie, y doznał prawdy: niechcę ia z Tomaſzem więcey doznawáć prawdy, wiem zapewne że Twoy Bok Przenáyświętſzy ieſt dla mnie otwartym, ciſnę ſię tedy codziennie do niego, y z Tomaſzem wołam: Pan moy y BOG moy w Nayświętſzym Sákramencie utaiony zoſtáie.

Náwiedzam Cię Morze nieprzebráney miłości y ſkárbow Niebieſkich ſerce JEzuſowe, rowno z Bokiem od Longina żołnierza

nierza przebite y ostatek Krwie
dlá zbáwienia naszego z siebie miłościwie
wylewaiące. Z ktorey
tedy miłości dáłoś się przebić Longinowi,
z teyże samey bądź miłościwe
mnie grzesznikowi: z ktorey
miłości wylałoś Krew ná obmycie,
oczyszczenie, y usprawiedliwienie
cáłego świáta, z teyże
samey rácz mnie obmyć oczyścić
y usprawiedliwić Krwią Twoią,
z ktorey miłości przywiodłeś JEZUSA
do tego, że się ná krzyżu
dał przebić, y chciał umrzeć dla
zbáwienia mego, z teyże samey
racz przeráźić oźiębłe serce moie,
áby się kiedyżkolwiek zápaliło do
kochánia Ciebie. O JEZU! nie
umiem Cię kocháć sercem moim,
daruyże mi serce Twoie, á nim
Cię ták iákoś godzien ná wieki

kocháć

kocháć będę! álbo przynaymniey ferce moie odmień w ferce twoie; á ták Cię bez odmiány, bez altetácyi, bez uprzykrzenia po wfzyftkie wieki kocháć będę.

Náwiedzam wás naymiłofierniey fze Nogi JEzufowe, ták wiele drog ciężkich, trudnych, y krwáwych, dla zbawienia mego odprawuiące. O! Nogi Swięte, ktoreście z Betleem do Egiptu, z Egiptu do opowiádánia Ewangelii długie drogi odpráwiáły, ktoreście z Ogroda Gietfemańfkiego do Annafzá y Káifafzá Arcykápłanow żydowfkich chodziły, od tych zaś, do Piłata y Heroda, á potym ná gorę kálwáryi poftępowáć raczyły; náuczcie mię śládow y ścieżek wáfzych ábym niemi codziennie chodząc,

z gościnca zbáwienia mego nie zbłądził. O Nogi Swięte y błogosławione! obłápiam was całym sercem y duszą moią, wieszam się przy was iáko głodne szczeniątko, nie odpychayciesz mnie od siebie gárniącego się do was, ále mi ráczey prawdziwą drogę żyćia dobrego, y zbáwienia wiecznego pokażcie.

Nawiedzam was ná ostatek wszystkie Członki, cząstki, żyłki Przenayświętszego Ciáła JEzusowego! Náwiedzam was wszystkie krople naymnieysze y naydrobnieysze Krwi JEzusowey, przyimiciesz łáskawie odemnie to niegodne náwiedzanie moie, przyimyciesz nieudolną, oziębłą, y ochłą chęć moię do uszánowánia, Nayświętszego Sákrámentu.

A ia-

A iákoście wſzyſtkie członki JEZUSOWE pomagały, konkurowáły, y kooperowáły do zbáwienia cáłego świáta, ták też y mnie do zbáwienia mego, iáko nayſkuteczniey pomożcie, y zágrzeycie mnie ogniem niebieſkim, ábym kochał JEZUSA w Nayświętſzym Sakramencie utáionego; y okrutną Mękę Jego przy záżywaniu Tego Sákramentu, záwſze rozpamiętywał.

SPO-

SPOSOB XII.

Náwiedzania Nayświetszego Sákramentu, przed wieczorem, przez oddanie náwiedzania y ukłonow cáłego świáta.

PAnie JEZU Chryste, ktoremu wszelkie poddáństwo pokłon, y uniżoność odemnie y káżdego stworzenia należy; stawam dnia dzisieyszego przed nieograniczonym Májestatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod osobami chleba, iáko naypokorniey náwiedzam: przy ktorym náwiedzeniu, oddáię Ci tu wszystkie insze náwiedzania y ukłony ktorekolwiek ty sam BOZE moy przez umieiętność Twoię (*ktorą Teologowie simplicis intelligentiæ* ál-

bo

bo prostego rozumienia názywáią) wiesz podobne, y żadney przeciwności, niepodobieństwá, álbo kontradykcyi w sobie nie máiące.

Oddaię Ci wszystkie insze náwiedzania, y ukłony, ktorekolwiek Ty sam wiesz przez umieiętność widzenia, że kiedykolwiek zápewne były álbo teraz w rzeczy samey są, álbo kiedyżkolwiek będą.

Oddáię Ci wszystkie insze náwiedzánia y ukłony, ktorekolwiek przez umieiętność twoię widzisz y poznaiesz, żeby były uczynione y wypełnione, gdyby te y owe okoliczności, álbo kondycye swoy skutek miały.

Oddaię Ci, y ofiáruię, wszystkie insze náwiedzania y ukłony, ktorekolwiek cáłą mądrością twoią

ią obeymuieſz przenikaſz y poznáieſz.

Oddáię Ci wſzyſtkie inſze náwiedzánia y ádoracye, ktorekolwiek Ty ſam miłoſierny BOZE, w całey obſzerności Przenayświętſzey woli Twoiey zamykaſz y oſiągaſz.

Oddaię Ci wſzyſtkie nawiedzania y adoracye, ktorychkolwiek ty ſam chceſz, ktorekolwiek ſię Tobie ſamemu podobáią, ktorekolwiek widziſz; Tobie ſamemu miłe wdzięczne, do Twoiey Przenayświętſzey woli ſtoſuiące ſię, y oney zupełnie w cále y ze wſzyſtkim podległe, poſłuſzne, y poddane.

Oddáię Ci ieſzcze wſyſtkie inne náwiedzania y ádoracye wſzyſtkich cáłego świata ludzi, ktore-

kol-

kolwiek ſię w niezmierney wſzechmocnosci Twoiey zámykáią, záwieráią, y znayduią, ktorekolwiek Ty wſzechmocnością Twoią ſtworzyłeś od początku świátá, ſtwarzaſz teraz, y ſtwarzáć będzieſz, y ſtworzyć możeſz aż do końcá świata.

Oddaię Ci BOZE moy, wſzyſtkie inne náwiedzania y adoracye, dla tego że ich godzien ieſteś, dla tego, że godność Twoiá ieſt naywyżſza, dla tego że godność Twoiá wſzelkiego honoru y poddańſtwa náſzego ieſt godna, według tedy miary nie ográniczoney godności Twoiey, oddáię Ci miárę y liczbę nie ograniczoną áktow y áffektow, Ciebie náwiedzáiących, ádoruiących, kocháiących, y wielbiących,

cych, y ia sam Ciebię BOGA moiego ádoruię, chwalę, wielbię, tyle, ile godność Twoia nieskończona po mnie wyciąga. O godności nieskończona, uczyńże mnie godnym Ciebie, przez one wzgárdy y nie słuszne sądy ludzkie, ná ktorych ukochany moy JEZUS, był od wszystkich zá niegodnego poczytány.

DZIEN

DZIEN IV.
OKTAWY BOZEGO CIAŁA.
SPOSOB XIII.

Náwiedzania Nayświetſzego Sákrámentu zrána, Imieniem Troycy Przenayświetſzey, á to tegoż dnia czwartego.

JEdyna Niebá y cáłego świátá pociecho Chryſte JEZU, ſtawam dziś przed nie ograniczonym Májeſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobami chleba iáko nayuniżeniey náwiedzam.

Náwiedzam Cię tym affektem, ktorym Cię Ociec Przedwieczny Tobie wſpoł iſtotny, rowny, y rownie, niezmierny, nawiedził

w ten

w ten czas, kiedyś przy ostatniey wieczerzy chleb y wino przemienił w Przenayświętsze Ciáło Twoie, kiedyś pierwszy raz z całą naturą Boską y ludzką, skłonić sie raczył pod stworzone, nikczemne, y podłe przymioty chleba y wina: kiedyś Twoią y całey TROYCE Przenayświętszey władzą postanowił Sákrament Ciáła y Krwie Twoiey, y oraz rozkazał Uczniom Twoim, iby oni to samo czynili ná pámiąkę Twoię. Ktoż wymowić porafi iákie upodobanie, ukontenowánie, y smak miał Ociec przedvieczny w onym áktualnym przenienieniu chleba y wina w Ciáo y Krew Twoię, y w aktualym postanowieniu tak wielkieo Sakramentu! záprawdę nikt

tego nie wymowi! nikt tego należycie nie wyrázi! nikt tego należycie nie opiſze! Jákiekolwiek tedy mogło być Oyca przedwiecznego upodobánie ná ten czas z pomienioney tey Swiętey cudowney Táiemnice, to wſzyſtko ia Tobie tu, ofiaruię, konſekruię y poruczam.

Náwiedzam Cię ieſzcze tym áffektem, ktorym Oſoba Twoiá Boſka przyięła ná ſiebie ſtworzone przymioty chleba y winá y pod niemi cáły Máieſtát, wſpaniáłość, y niezmierność ſwoię Boſką, cudownym, niewymownym, y przedziwnym ſpoſobem utaiła. Záſtanow ſię tu troche duſzo moiá, y zápátruy ſię pilnie iák wielkie ſię to tam w ten czas cudo działo, kiedy Wtora Oſoba

Troy-

Troyce Przenayświętſzey Syn BOŻY, iuż przed tym śmiertelnością nátury ludzkiey pokryty, znowu śmiertelnością przymiotow chleba y wina raczył ſię pokryć bez żadnego umnieyſzenia nie ográniczonego Máieſtatu ſwego!

Náwiedzam Cię JEZU tym áffektem, ktorym DUCH Przenayświętſzy trzecia Oſoba Troyce Przenayświętſzey konkurował, kooperował, przyczyniał ſię, y rázem ſpráwował, y ſprawił z Tobą cudowny Sakráment Ciała y Krwie Twoiey. Náwiedzam Cię náoſtatek affektem całey Troyce Przenayświętſzey do tego Sákrámentu, nieſkończoną Wſzechmocnością ſwoią konkuruiącey, á proſzę Cię przez

ſromotne plwánie ná Przenayświętſzą Twarz Twoię, ábym Obrázu Troycy Przenayświętſzey ná duſzy moiey wyrázonego nigdy przez grzechy moie nie mązał.

SPOSOB XIV.

Nawiedzánia Nayświet: Sakramentu, dnıá czwartego przed południem Imieniem Przenayświetſzey MARYI Pánny, y inſzych Swiętych, przy poſtanowieniu Nayś: Sakrámentu bedacych.

PAnie JEZU Chryſte, ktory Mácierzynſki áffekt Przenayświętſzey MARYI Pánny Mátki Twoiey niewymownie ſzácował y onego nád wſzyſtkie, wſzyſt-

kiego

kiego ſtworzenia, áffekty przenoſił, ſtawam tu przed Tobą pod oſobámi chlebá obecnym, z affektem Przenayświętſzey MARYI Pánny, y Ciebie Jey áffektem, Imieniem, y ſercem iáko nayuniżeniey ádoruię y náwiedzam.

Náwiedzam Cię, y kłániam Ci ſię tym áffektem ktorym Ci ſię kłaniáła Przenayświętſza Márya Pánná, kiedy przy oſtátniey wieczerzy poznáła áktuálne przeiſtoczenie chleba ná Ciáło, á winá ná Krew Twoię: kiedy podnieſioną od Ciebie pierwſzy raz konſekrowáną Hoſtyą upadſzy ná ziemię uſzánowáłá, y oney głęboką cześć y ádorácyą oddáła. Ná oſtátek náwiedzam Cię y kłániam Ci ſię tym áffektem, ktorym Ci ſię kłániała Przenayświętſza MARYA

Panná, kiedy pod czas aktualney ostátniey wieczerzy przy ftánowieniu Nayświętfzego Sákrámentu tego, pierwfzy raz z rąk Archanioła Gábryelá, pierwey przed Apostołami kommunikowáłá. Náwiedzam Cię tym Jey áffektem, ktorym náwiedzáła Przenayświętfzy Sákráment Ciáłá y Krwi Twoiey, przez cáły czás życia fwoiego po postánowieniu tego Sákrámentu. Nawiedzam Cię tym Jey áffektem, ktorym dziękowáłá zá ták wielką Táiemnicę ktorym fzácowała ten Sakrament y onego zá osobliwy śrzodek zbawienia ludzkiego poczytáłá. Jednym słowiem nawiedzam Cię tu utáiony w Sákramencie JEzu áffektámi temi, ktorekolwiek miáłá y mogłá mieć w cáłym życiu

ſwoim Przenayświętſza MARYA Pánná Mátká Twoiá. A iako Przenayświętſza MARYA Pánna oſobliwym ſpoſobem poznała, przy oſtátniey wieczerzy, że pod poſtácią chleba Przenayświętſze Ciáło Twoie, á pod poſtácią winá Krew ſię Twoiá rzetelnie záwierała, y oraz że w tych obudwu poſtaciách ſam prawdziwie żywy Chryſtus BOG, y Człowiek zoſtáie: tak náyláſkawſzy JEzu, day to wſzyſtko żywą wiárą poznáć.

Náwiedzam Cię JEzu áffektem Swiętych Oycow Stározakonnych Enochá y Eliaſza, zá ſpráwą Anielſką na oſtátnią wieczerzą ſprowádzonych, y ná oney obecnie przy poſtánowieniu Nayświętſzego Sákramentu będących,

á potym z rąk Swiętego Piotra Apostoła, Przenayświętsze Ciało y Krew Twoię przyimuiących, po tey záś ták cudowney Przenayświętszey Kommunii, ná mieysca swoie zá pomienioną sprawą Anielską zániesionych: (iako o tym wyráźnie świadczy Wielebna Marya od JEzusa w części drugiey Kśięgi szostey, w Rozdziale iedenastym.) O nayszczodrobliwszy w Sákrámencie Twoim JEzu, nápełni ták serce moie dárámi niebieskiemi, y prawdziwą rádościa, iákoś nápełnił sercá stározakonnych Enocha y Eliaszá, kiedy pierwszy raz przyięli Przenayświętsze Ciało y Krew Twoię! O JEZU ktoryś przy ostátniey wieczerzy Twoiey obu dwu Testamentu wiernych Prze-

nay-

nayświętszym CIAŁEM y Krwią nákarmił, nákarm też obiedwie cząstki moie, to iest: Ciáło y duszę moię; ábym ták nákarmiony, nigdy ná duszy nie umierał.

Náwiedzam Cię áffektem Swiętego Piotra, ktory iák prętko przy ostátniey wieczerzy usłyszał od Ciebie: że od iednego z Uczniow miałeś bydź zdrádzony, ták záraz odważnie deklarował, stać przy Tobie, wczym lubo szwánkował, iednák potym iáko raz przy Tobie stánął, iuż Cię więcey nie odstąpił.

Náwiedzam Cię áffektem Swiętego Jana, ná piersiách Twoich pod czas ostátniey wieczerzy spoczywaiącego, y wielkie táiemnice Ewangelii Swiętey z nich

czerpáiącego. Jego tedy áffektem skłádam ia dziś duszę, serce, y wszystko to, co iestem, ná ubostwonych Piersiach Twoich, proszę Cię, przez twárdy spoczynek ná krzyżu Twoim, nie odrzucay mnie od ták szczęśliwego y wysokiego spoczynku mego.

Náwiedzam Cię áffektem Swiętego Jákoba Apostołá pierwszego Biskupá Jerozolimskiego, ktoremu iednemu dla niewinnego życia iego godziło się wchodzić y náwiedzać *Sancta Sanctorum*, to iest mieysce Nayświętsze w Kościele Sálomonowym będące. Mieysce Nayświętsze w Kościele nowego Testamentu, iest przybytek álbo Ciborium Nayświętszego Ciáłá y Krwie Tyoiey, to tedy mieysce z wielką podobną pokorą,

korą szánuię, y Ciebie w nim obecnego pomienionym S. Apostołá sercem ádoruię, kocham y nád wszystko przenoszę. O żyćie y powstańcie proszę wszystkie sercá Apostolskie, á zemną obecnego Boga tu adoruycie, wielbiycie, y miłości iego przeciwko swemu stworzeniu głośić nieprzestáycie.

SPOSOB XV.

Náwiedzánia Nayświetszego Sákramentu po południu imieniem Chorow Anielskich, y wszystkich Swietych.

O Naywyższy Hetmanie wszystkich woysk, pułkow, Chorow Anielskich utáiony w Nayświętszym Sakrámencie JEZU,

náwiedzam Cię áffektem wszystkich Aniołow Tobie ná tym mieyscu codziennie assystuiących y służących; náwiedzam Cię affektem wszystkich Aniołow tego Kościołá strzegących y do końca świáta ná strażą tego Kościoła náznáczonych. Náwiedzam Cię affektem tych Aniołow, ktorzy mnie samego pilnuią, á żebym nie zbłądził ná drodze przykazań Twoich, ále ráczey prowádzą, á żebym codziennie uczęszczał do náwiedzánia Ciebie. Náwiedzam Cię ná ostatek affektem wszystkich Aniołow ktorzy kolwiek do káżdego z osobna Krolestw, Páństw, Prowincyi, Miast, Miásteczek, y wszystkich z osobná czterech części świáta są ná strażą, obronę, y protekcyą ordy-

ordynowáni. Záprafzam do tey funkcyi wfzyftkich Archániołow, Serafinow, Cherubinow, Mocarftwá y Tronow, á żeby tu zemną rázem Ciebie náwiedzali, nie tylko w ten czas, kiedy ia fię tu przed obecność Twoię ftáwię, á-le záwfze káżdego momentu, náwet y w niebytności moiey, y y kiedy ia moiey powinności nie będę mogł wykonáć.

Náwiedzam Cię Imieniem dawnych Swiętych Pátryárchow pod figurámi rożnemi, Sákrament Ciáła y Krwie Twoiey wyrażáiących, ále fię poftaremu ná niego widomie nie zápátruiących.

Náwiedzam Cię affektem wfzyftkich Swiętych Prorokow o Tobie zgodnie prorokuiących, Ciebie w duchu ádoruiących, y wi-

dzenia Twoich Táiemnic Ciáłá y Krwie naydroższey prágnących. Pragnienia tedy ich wszystkich, w iedno moie serce zgromadzam, y te wzystkie Tobie, ná dzisiey-szą ofiárę oddaię.

Nawiedzam Cię áffektem wszystkich Swiętych Męczennikow zá wiárę Twoię, zá Ewangelią, zá Imię Twoie Przenayświętsze á osobliwie zá wyznánie Nayświętszego Sakramentu Ciáłá y Krwie Twoiey cierpiących, y Krew swoię wylewáiących, dziękuię Ci Pánie żeś nas przez nich w Wierze prawdziwey o wszystkich táiemnicach, ále osobliwie o Sakramencie Nayświętszym utwierdził. Utwierdzay nas ták daley ábyśmy też podobnym sposobem dla wiáry Twoiey y Nayświętszego

ſzego Sákrámentu gotowi byli krew náſzę wylać, y dla Imienia Twego umrzeć.

Náwiedzam Cię áffektem y y ſercem wſzyſtkich Swiętych Wyznawcow, lubo nie rzeczą ſamą, ále żárliwym, gorącym, y uſtáwicznym áffektem dla Ciebie umrzeć prágnących; y w cále wedle Ciáła y świátá dla Ciebie umárłych. Day mi dobry JEZU ták zupełnie dla Ciebie umrzeć, ábym żył z Tobą ná wieki.

Náwiedzam Cię áffektem, Imieniem, y ſercem wſzyſtkich Doktorow Swiętych cáłe życie ſwoie, práce y wſzyſtkie śiły ſwoie ná to obracáiących, á żeby nie umieiących, náuczyli wiádomośći BOGA y przykazań Jego, y wſzelkiey doſkonáłośći do zbá-

wie-

wienia należących. O naywyższy Doktorze JEZU! náucz też y mnie, iáko Cię nam chwalić, iáko Tobie służyć, iáko mam pełnić powołanie moie, y iáko mam rozszerzáć honor SákramentuCiáła y Krwie Twoiey?

Namiedzam Cię z Pánieńskich wnętrzności národzony JEZU, áffektem wszystkich Pánien Swiętych, dla miłości Twoiey, wszystkie roskoszy, uciechy y wygody świata tego porzucáiących y gárdzących: day też y mnie podobną łáskę, ábym wszystko zgárdziwszy w Pánieńskiey niewinności Tobie samemu służył.

Náwiedzam Cię áffektem tych Swiętych sług Twoich, ktorzy iuż z Tobą w niebie żyią, kroluią, pánuią pánowáć będą ná wieki,

ki, ále nam ieſzcze ſą niewiádomi, y od Kośćiołá powſzechnego Kátolickiego Rzymſkiego nie ſą ogłoſzeni. Jeżeli tedy ieſt wola Twoiá Pánie, uczyń nam ich wiádomemi, racz ogłośić chwałę y honor ich w cáłym Kośćiele Twoim, ábyśmy Cię z niemi goręcey chwalili y wielbili.

Ná oſtatek náwiedzam Cię áffektem wſzyſtkich Swiętych, y onych zaſługi, prace, fatygi, Męczeńſtwa, umartwienia, y wſzyſtkie inne dobre uczynki, ktorekolwiek mieli przez cáłe życie ſwoie, mieć będą y teraz maią, Tobie BOGU moiemu ná wyznánie poddáńſtwá mego oddaię, á proſzę cię przez záwzięte inſtygowánie nie wiernych żydow przeciwko Tobie, przy okrutney

Mę-

Męce Twoiey, ábym w życiu doskonałym náśládował Swiętych Twoich, y Tobie się záwsze upodobáć stárał.

SPOSOB XVI.

Náwiedzania Nayświętszego Sákramentu, przed wieczorem, przez Figury stárego Testamentu, z osob ludzkich wzięte.

NAwiedzam Cię nowy Adamie iuż nie szátámi w Ráiu od BOGA sporządzonemi, ále przymiotámi chleba y wina przyodziány. Náwiedzam Cię pierwszy oráczu ziemie nászey w pocie ustáwicznym około zbáwienia dusz ludzkich, chleba záżywáiący y znowu przez pot krwáwy wszy-

stkich

ſtkich prac Twoich ten chleb cudowny nam zoſtawuiący. O ſzczęśliwſzy nád pierwſzego, Adámie: w uczynkách y wſzyſtkich ſpráwách; tám tego Adama ziemia byłá przeklęta: w uczynkách, w dzielách, á w táiemnicy Sákramentu tego, ziemia ſerc náſzych błogosławioną ſię ſtáie. Tam temu Adamowi tylko ciernie y kąkole rodziła ziemia, Tobie záś Chryſte IEzu ziemia ſerc náſzych, niewinne lilie, purpurowe roże, y ráie ziemſkie rodzi, kiedykolwiek ią Ciáłem Twoim nákarmiſz, y Krwią Twoią ſkropiſz. Tám temu Adámowi rozkazáno: áby potrawa iego była z ziol rożnych ziemie, potrawa zaś Twoia JEZU nie zioła materyálne, ále ziola dobrych uczynkow z zie-
mie

mie ſerca náſzego pochodzących
Weyrzyiże tedy JEZU ná oſchłą
ziemię ſerca moiego, y onę krwią
Twoią Przenayświętſzą rácz iá
ko naylepiey ſkropić, áby owoce
cnot Swiętych wydawáła obficie.

Náwiedzam Cię Krolu Melchiſedechu naywyżſzy Kápłánie BOGA naywyżſzego, po zwyciężonych głownych twoich nieprzyiaciołach, chleb y wino ná pámiątkę Twoię przy oſtátniey wieczerzy ofiáruiący, y Abráháma Pátryárchę to ieſt cáły Twoy Kościoł Chrześciáńſki błogosławiący. Po błogosław też y mnie naywyżſzy Kápłánie, ábym głownych nieprzyiacioł moich, to ieſt świát, ciáło, y czárta mogł ſkutecznie zwyciężyć.

Náwiedzam Cię Boſki y ludzki Synu, ktory iáko drugi Azer

opátruieſz nam chleb żyzny, ſmaczny, y obfity, y ſamym Krolom ukontentowanie ſpráwuiący; proſzę cię tedy day mi tę łáſkę: áby mi Twoy chleb niebieſki záwſze ſmakował, y duſzy moiey áby był żyzny, na zadatek życia wiecznego.

Nawiedzam Cię ogniſty Eliaſzu ná drodze zbáwienia ludzkiego y opowiadánia Ewangelii ſpracowány, po tey pracy ná śmierć okrutną ſiebie ſamego rezolwuiący, chlebem cudownym przy oſtátniey wieczerzy po błogoſławionym, ſiebie y Apoſtołow poſiláiący, á o tym chlebie przez czterdzieści dni po zmartwychwſtániu Twoim ná tym świecie trwáiący, á ná oſtatek ná gorę Boſką o tymże chlebie przy w niebowſtą-

bowstąpieniu Twoim wstępuiący. Proszę cię przez onę gorszkość ktorąś, miał ná ten czas kiedy cię publicznie bluźnierca zwáno, rácz mnie tym chlebem Twoim ták skutecznie posilić, ábym mocą iego, nie tylko przez czterdzieści dni, ále przez cáły bieg życia mego, mogł zbáwiennie po drodze przykazania twego chodzić, á po tym ná gorę niebieskiey chwały tráfić.

Náwiedzam Cię Ducha Boskiego pełny Elizeuszu w wieczerniku niewiásty Sunamitskiey chleba zażywáiący, y w nim spoczywáiący, á potym tę samę niewiástę niespodziánym błogosłáwieństwem, nápełniaiący. Zápraszam ia też Ciebie do wieczernika duszy moiey, ofiáruię Ci, w nim

en chleb niebieſki, ktorym mnie ák wiele rázy nákarmiłeś, napełi mnie błogoſłáwieńſtwem Twoim, do otrzymánia chwały wieczney pomagaiącym.

DZIEN V.
OCTAWY BOZEGO CIAŁA.
SPOSOB XVII.

Náwiedzania Nayświętſzego Sákramentu zrána. prez Figury ſtárego Teſtamentu z rzeczy niezyiacych wziete.

NAwiedzam Cię Arko przymierza, iuż nie táblice prawa Moyżeſzowego, nie Rożczkę Aáronową, nie Mánnę ſtarodawną,

ále prawdziwe Ciáło y Krew JE
zuſową w ſobie zámykáiąca. Od
bieram Cię Swięta Arko z rą
niewiernych Filiſtyńczykow y
ſtawiam Cię ná Ołtarzu ſercá mo
iego; w ktorym ieżeli znaydzieſ
iáki bałwan podobny Dagonowi
proſzę Cię wyrzuć go y wypchay
zá drzwi ſerca mego. Odbieram
Cię affektem Dawida Krola z do
mu Obededona, do domu y
przybytku duſze moiey, y ták
Cię uſzánowáć pragnę, iąko Cię
on ná ten czas uſzánował, kiedy
Krol Dáwid przeprowadzał Ar-
kę Páńſką do domu ſwego, zá-
żył do tego tákiey ápparencyi,
naprzod wyſzedł wſzyſtek lud y
wſzyſtko poſpolſtwo ná wpro-
wádzenie Arki, powtore cokol-
wiek mogło być kunſztow y
ſztuk

ſztuk muzycznych, te wſzyſtkie ná ten czas ſprowádzono, y ná nich przed Arką Páńſką wygrawáno; po trzecie ſam Krol Dawid wygrawał ná Cytárzę przed Arką Páńſką, y przed nią z wielkiey rádości publicznnie wyſkakiwał, ná Krolewſką powagę ſwoię nic nie uważáiąc, tá Arka ſtárego Teſtamentu, była to figurą Nayświętſzego Sákrámentu: ieżeli tedy ten Krol S. ták ſię upokarzał przed Arką drewnianą, ieżeli ſię ták rálowáł y wyſkakiwał, ieżeli iey ák wielkie honory, ápplauzy, uoczyſtość, y áſſyſtencyą ſprawił, oż rozumieć? coby czynił przed ą Arką uboſtwioną, gdyby ią ył zá czáſow życia ſwego mogł idzieć y mieć w ſwoiey poſſeſi, ktory ták głęboko ſzanował

cień y figurę Nayświętszego Sákramentu. O iákożby był szanował prawdę! ktory się ták upokarzał przed drewnem! o iákoby się upokarzał przed Chrystusem! ktory ták wygrawał przed Arką! o iákożby dopiero wygrawał przed prawdziwym y strasznym Máiestatem Boskim! O iákieżby wesele wewnętrzne y powierzchowne pokazał Dawid przed tym Nayświętszym Sakramentem, ktorego w drewnie figuruiącym ták szanował y adorował! O iákieżby w nas pokora Dawida Krola powinna spráwowáć nabożeństwo przeciwko Temu Sakramentowi! gdybyśmy się pilnie, rzetelnie y z wiarą żywą ná niego zápatrywáli. O JEZU, ubostwiona Arko nowego Testamentu, pro-

ſzę Cię ſpráw we mnie ták wielkie weſele, rádość, ádorácyą, y upokorzenie przed Nayświętſzym Twoim Sákramentem, iákie niegdy miał Monárcha Dawid przed Arką ſtárego teſtamentu, ábym ſobie z nim mogł śmiele mowić: wygrawáć będę, y podleyſzym ſię ſtánę, á niżelim ſię ſtał przed tym, y będę upokorzony w oczách moich, á tym ſamym chwalebnieyſzym ſię ſtanę.
Náwiedzam Cię Niebieſka Mánno przymiotami chleba zákryta, wſzelki ſmák y ukontentowanie w ſobie duſzom ludzkim ſprawuiąca, y káżdego z oſobna według iego potrzeby poſilaiąca, umacniáiąca, y náſycaiąca; á proſzę ſię przez nieſkończoną dobroć Twoię, áby mi ten pokarm Nie-

ták záſmakował, ták poſilił, y ná-ſycił ſkutecznie, żebym do żadney rzeczy ſtworzoney nie miał żadnego ſmaku, ále żebyś mi Ty ukochany JEZU ſam záwſze ſmakował, żebyś mi ſam był iedyna metą ukontentowania mego.

Náwiedzam Cię chlebie wdowy Sareptáńſkiey, od niey dla Eliaſza Proroka ze ſzczypty mąki zrobiony y iego karmiący; ktorego iák zażył Eliaſz Prorok, ták mąki z ktorey był pomieniony chleb upieczony bynaymniey nie ubyło, áni ſię umnieyſzyło, ále iey iáko Swiętemu Prorokowi ták wdowie Sareptańſkiey, y cáłemu iey domowi do czaſu náznáczonego wyſtawáło. O JEzu pod przymiotámi mąki, iuż nie wdowy Seraptańſkiey ale cáłego

go Kościoła twego utáiony, ſpraw że to łaſkawie, áby mi chleb twoy Sákramentalny záwſze wyſtarczał, oſobliwie w godzinę śmierci moiey.

Náwiedzam Cię Swięty Wieczerniku, w ktorym (á niegdzie indziey) Syna umarłego wdowy Seraptańſkiey cudownie wſkrzeſił, y do żywota przyprowadził pomieniony Eliaſz Prorok; y ia ták wiele razy umarłem przez grzechy moie, wnieś mnie tedy JEZU do wieczernika Sakramentu Twoiego, y mnie tam wſzechmocnością Twoią rácz ożywić, potym tym Swiętym pokarmem ná życie wieczne racz poſilić.

Náwiedzam Cię miſtyczny oleiu, wſzyſtkie naczynia ubogiey

Wdowy nápełniaiący, á potym
z rozkazu Eliaſza Proroka prze-
dány, wſzyſtkie iey długi wypła-
caiący. Wypłać też dobrotliwy
JEzu Sákrámentem Ciáła y Krwi
Twoiey, wſzyſtkie długi moie
ábym ſpráwiedliwości Boſkiey ni
nie zoſtał winien zá grzechy mo
ie. Oley każdy ma trzy właſno
w ſobie: namazuie, uzdrawiá,
karmi: to wſzyſtko dzieie ſię w
Nayświętſzym Sakramencie
przez ktory namazuie nas miło
ściwy JEZUS zupełnością łaſk
ſwoiey; uzdrawia ſłábości y cho
roby duſz náſzych; ná oſtatek po
ſila ich y karmi, áby ná drodz
zbawienia náſzego nie uſtały. O
nayłaſkawſzy JEZU! proſzę Ci
przez okrutne policzkowáni
Twoie, wypełniyże te trzy ſku

ki ná mnie: rácz mnie námazać zupełnośćią łaſki twoiey, racz uzdrowić wſzyſtkie defekta y choroby moie: ná oſtátek racz mnię nákármić temi darami niebieſkiemi, ábym ná drodze zbáwienia nie uſtał.

SPOSOB XVIII.

Nawiedżania Nayświętſzego Sakramentu, przed południem: Ten ſpoſob y inſze tu náſtępuiące, będą przez figury nowego Teſtamentu z oſob ludzkich Chryſtuſa Páná náwiedzaiących wzięte.

KRolu nád Krolmi, Pánie nád Pany, Monárcho nád Monárchámi Chryſte JEZU, ſtawam nia dziſieyſzego przed Nayświętſzym

ſzym Májeſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobami chlebá, áffektem Trzech Krolow od wſchodu ſłońca przychodzących y Ciebie náwiedzáiących iáko nayuniżeniey adoruię, y náwiedzam; tymże áffektem trzech Krolow ofiáruię Ci te wſzyſtkie dáry, ktoreć ofiárowáli pomienieni trzey Monárchowie. Ofiáruię Ci naprzod złoto, to ieſt ſzczerą y wypolerowáną iáko złoto, miłość moię przeciwko Tobie, á ieżeli tę miłość moię widziſz nie doſkonáłą, álbo do iákiego ſtworzenia ſkłonną, to ią miłoſierny JEZU, ogniem miłości Twoiey zápal, áby ſię ſtáła gorętſzą, doſkonálſzą, y godną Ciebie. Ofiáruię Ci, powtore, kádzidło, wyznáiąc: żeś ieſt prawdziwym Bo-

giem,

giem, y naywyżſzym nowego Teſtamentu Káplánem. Ofiáruię Ci po trzecie mirrę, to ieſt okrutną mękę Twoię, ktorąś dla mnie grzeſznego, y zbáwienia cáłego świátá podiąć raczył, á proſzę Cię, ábym pomienioną mękę Twoię y pogrzeb przez mirrę figurowány, záwſze gorſzko rozpamiętywał; y heroiczne cnoty przy męce Twoiey dla przykładu nam dáne, náśládował y pełnił. A iáko Trzey Krolowie po wypełnionym náwiedzaniu Ciebie w ſzopie Betleemſkiey, inſzą ſię drogą wrocili do krainy ſwoiey: ták ia po dziſieyſzym náwiedzániu moim, inſzą drogą chcę ſię wrocić do domu mego, inſzą drogę życia mego chcę zácząć, to ieſt drogę przykazań Twoich, á dro-

gę niepráwości chcę zárzucić, y
w cále zostáwić. Proszę Cię tedy
JEZU przez onę konfuzyą Two
ię, kiedyć Arcykapłan żydowski
publicznie zadał bluźnierstwo
pokaż mi drogę Twoię, y ścieżek
Twoich náucz mnie, ślady moi
prostuy według przykazánia Twe
go, y niech nádemną nie pánuie
wszelka niepráwość.

SPOSOB XIX.

Náwiedzania Nayświetszego Sákramentu po południu: w Osobie S. Piotra przy Przemienieniu Pańskim bedacego.

JAśnieyszy nád Słońce JEZU stawam dniá dzisieyszego przed naylaskáwszym Máiestatem Two im, y Ciebie tu obecnego po

osoba-

osobámi chlebá, iáko nayuniżeniey adoruię y náwiedzam, y owszem tu z Tobą y przy Tobie mieszkáć prágnę, kiedyś miłościwy JEZU wstąpił ná gorę bárdzo wysoką, wziąłeś z Sobą, Piotra, Jákòba, y Jána Apostołow, gdzie stánąwszy przemieniłeś się cudownie przed niemi, záiáśniáła Twarz Twoiá iáko słońce, á száty Twoie stáły się białe iáko śnieg. Obaczywszy to cudowne przemienienie Piotr Apostoł ná tych miast záwołał: *Pánie dobrze nam tu bydź: ieżeli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki, Tobie ieden, Moyżeszowi ieden, Eliaszowi ieden.* Oltarz Ciáła y Krwie Twoiey, iest to wielka y bárdzo wysoka gorá, bo wysokim wszechmocności Twoiey utwierdzona kunsztem: ná

tey gorze w ten czas pierwszy raz przemieniłeś się JEZU, kiedy przy ostátniey wieczerzy siedząc z Apostołámi, chleb w Ciáło, á wino w Krew Twoię odmieniłeś. Teraz záś tyle rázy odpráwuiesz podobne przemienienie, ilekolwiek rázy pod osoby chleba y winá będąc Bogiem zstępuiesz, ile kolwiek rázy z chleba Ciálo Twoie, á z winá Krew Twoię spráwuiesz. O cudowne przemienienie ná tey gorze Sákrámentálney, ná ktorey chleb Ciáłem, wino Krwią się stáie! Záprawdę gdyby ná tey gorze y przy tym przemienieniu Sákramentalnym był teraz obecny Moyżesz y Eliasz, nie mnieyby się dziwili temu cudowi, iáko się dziwili ná gorze Tabor, y Piotr Apostoł gdyby był y teraz

raz przy tym przemienieniu nie omylnieby záwołał, *Pánie, dobrze nam tu bydź.* To y ia zá Piotrem Apostołem miłościwy JEzu dziś y záwsze mowię: *Dobrze nam tu bydź, dobrze nam tu bydź!* ná tey y przy tey gorze przemienienia Sakramentalnego, uczyńmy tu trzy przybytki, ieden Tobie o JEzu! drugi duszy moiey, á trzeci ciáłu memu, ábym się codziennie zápátruiąc ná cudowne przemienienie Twoie, y ia też duszę y ciáło moie w lepszy stan odmienił. O JEzu! przez Twoie cudowne w Nayświętszym Sákramencie przemienienie, day tę łáskę, ábym się y ia przemienił w Ciebie. Wszakżeś Augustynowi słudze Twemu powiedział. *Pokarmem iestem wielkich ludzi, rośniey, á*

poży-

pożywáł mnie będzieſz; nie ia ſię w ciebie odmienię, ále ſię ty we mnie odmieniſz. O to Cię y ia proſzę nay miłoſiernieyſzy JEzu, przez one urągánia wzgárdy pełne, ktore mi mowili do Ciebie nieprzyiaciele Twoi: *Prorokuy nam Chryſte kto Cię uderzył?* rácz ſię ſtáną pokarmem moim; á gdy mnie łáſkawie nákarmiſz, będę pilno rosnął w cnocie, y doſkonáłości Apoſtolſkiey, day mi to JEzu ábym ſię odmienił w Ciebie, ábym Tobą tchnął, ábym Tobą żył, á na oſtatek ábym ſobie mogł mowić z Páwłem Swiętym *żyię ia, iuż nie ia, żyie zas we mnie Chryſtus*, pod oſobám chleba w Nayświętſzym Sákrámencie, do mnie przychodzący.

SPO-

SPOSOB XX.

Náwiedzania Nayświętszego Sákramentu w wieczor w osobie tredowátego.

JEZU Naymiłosiernieyszy, ktoryś trędowátego do Ciebie się uciekáiącego z trądu oczyścił, stawam dziś przed nie ográniczonym Maiestatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod przymiotami chleba w osobie tego trędowátego iáko nayuniżeniey adoruię, y náwiedzam. Proszę Cię tedy, y wołam z cáłego sercá ná Ciebie z tym trędowátym Ewangelicznym: *Pánie ieżeli chcesz możesz mię oczyśćić.* możesz mnię oczyśćić wszechmocnością Twoią, mozesz mnię oczyśćić wlaniem łáski poświęcáiącey ná duszę mo-

ię,

ię, możeſz mnię oczyścić wielą inſzemi ſpoſobami bárdzo łatwemi, ale oſobliwie możeſz mnię oczyścić Przenayświętſzym Ciáłem y Krwią Twoią naydrożſzą, tu pod przymiotámi chleba zákrytą. Ten bowiem naycudownieyſzy Sákrament, ieſt to łáźnią wſzyſtkich grzeſznikow, trądem zárázonych; te dwá niebieſkie dáry, Ciáło y Krew Twoiá, iáko nam wſzyſtkim ſzczęście, błogosławieńſtwo, y życie dáią, ták nas oczyścić mogą: tylko do tego iedney rzeczy potrzeba, to ieſt náywyżſzey woli twoiey; y dla tego dobrze ten trędowáty Ewangeliczny, modlitwę ſwoię przełożył mowiąc: *Pánie ieżeli chceſz, możeſz mnie oczyścić*: nie wyciągam tedy tego koniecznie

po Tobie dobry JEzu, ábyś mnie według moiey woli oczyścił, nie pretenduię tego ábyś zá wolą moią poszedł, y záwsze chodził, nie czekam ábyś mnie w tedy oczyścił, kiedy się moiey woli podoba y zdáie, ále wszystko oczyszczenie y usprawiedliwienie moie zdáię w cale ná iedyną, naywyższą, naymędrszą, y naydoskonálszą wolą Twoię. Jeżeli tedy miłościwy JEzu chcesz mnie oczyścić, y ia chcę być oczyszczony; ieżeli mnie chcesz usprawiedliwić, y ia chcę być usprawiedliwiony, ieżeli mnie chcesz Krwią twoią obmyć, y ia chcę być obmyty, ieżeli mnie chcesz Ciáłem Twoim nákarmić, chcę być nákarmiony; ieżeli mnie chcesz zbáwić, chcę być zbáwiony; ieżeli

zaś Pánie áni oczyſzczenia; áni u ſpráwiedliwienia, áni zbáwienia mego nie chceſz, y iá tego wſzyſtkiego, náwet y zbáwienia mego nie chcę, ieżeliby to miáło być przeciwko woli Twoiey. Ale nie wątpię w nieprzebranym miłoſierdziu Twoim: iáko bowiem trędowátemu Ewangelicznemu Ciebie adoruiącemu, y ná Twoię ſię wolą zdaiącemu odpowiedziałeś łáſkáwie: *chcę; bądź oczyſzczony*; ták kiedykolwiek y ia do Ciebie ſupplikowáć będę, nie omylnie pewny ieſtem, że mi podobną odpowiedź dáć będzieſz raczył, y owſzem iuż nie tylko mnie, ále y nam wſzyſtkim dałeś tę odpowiedź, w ołobie pomienionego trędowátego. Stoſuiąc ſię tedy do Nayświętſzey woli

li Twoiey chcę być oczyſzczony, ſtáráć ſię będę ábym trądu mego iáko nayprędzey pozbył, poydę tedy do Kápłanow Twoich, iákoś Ty ſam rozkazał, y przed niemi trąd moy grzechowy wyiáwię. O JEZU ukocháný proſzę Cię pokornie przez złośliwe cáłey rády żydowſkiey przeciwko Tobie zgromadzenie, dayże mi tę łaſkę, ábym trąd grzechow moich poznał, y onych ſię iáko nayſkuteczniey wyſpowiádał.

DZIEN

DZIEN VI. OKTAWY BOZEGO CIAŁA.

SPOSOB XXI.

Náwiedzánia Nayświetſzego Sakramentu z rána w oſobie Ewangelicznego Setnika.

NAyſkutecznieyſzy wſzyſtkich chorob naſzych Lekarzu Chryſte IEZU, ſtawam dnia dziſieyſzego przed nieograniczonym Maieſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod przymiotami chleba, w oſobie Setnika iako nayuniżeniey adoruię y nawiedzam. Lubo zaś nawiedzanie moie powinno być bez wſzelkiego intereſſu

ressu mego, ale iedynie dla iedyney miłości y dobroci Twoiey, iednakże przykładem Setnika odważam się ieżeli nie prosić, to przynaymniey opowiedzieć to, co się umnie dzieie: *Panie, oto sługa moy leży w domu moim, paraliżem zarażony, y bardzo się dręczy.* Ten sługa moy iest naprzod ciało moie, ktore lubo duszy służyć powinno, y iey słuchać, y iey być niewolnikiem, iednakże częstokroć walczy przeciwko duszy, nie słucha iey rozumu, ani woli, ale zaswemi namiętnościami y zmysłnościami idzie Na ukaranie tedy grzechu swoiego iest paraliżem zarażone ná głowie, bo nie może pomyslić o Bogu y nie chce; iest zarażone na ustach, bo o Bogu mowić nie umie: iest zarażone na rękách

kach, bo na chwałę Boską niechce nic robić: ieſt zarażone na nogach, bo do niczego dobrego poſtąpić nie chce, ale iako twardy kámień na mieyſcu leży: ieſt zarażone ná ſercu, bo go nigdy do Boga nie podnieſie. Będąc tedy na tych y wſzyſtkich cząſtkach ſwoich zarażone, codźiennie ſię dręczy y męczy, á żadney poprawy nie mą. Powtore: ten ſługa moy paraliżem zarażony ieſt ſama duſza moia, ktora lubo ieſt rozumną y wolną ſobie Panią, iednakże bardzo częſto páńſtwa ſwego uſtępuie, y ciału nie rozumnemu rżądzić ſię daie, idąc tam gdzie ią ciało y namietności iego pociągaią: ſłuchaiąc tedy ciała y maiąc z nim towarzyſtwo, zaraziła ſię paraliżem od niego, y daleko wiekſza ieſt iey cho-

roba,

oba, á niżeli ſamego ciáłá. Z tą tak
vielką ciáłá y duſzy chcrobą,
przychodzę do Ciebie w Nay-
więtſzym Sakramencie utáione-
go miłościwy IEZU, ále znaiąc
o do ſiebie, że nie mam żadnych
aſług, nie śmiem żadney prożby
 ſupliki moiey przełożyć, więc
ylko wyznaię y dáię znáć pokor-
ie co ſię wdomu moim dzieie:
to ſługa moy, to ieſt duſſa y ciało moie,
ezy paralizem zarażone, y zle ſię ma.
Zoſtawuię go tedy wolney dyſ-
pozycyi Twoiey, czyń znim co
ylko chceſz Panie, á iezeli z nie
poiętego miłoſierdzia Twego,
laſz mi taką odpowiedź, iakąś dał
Setnikowi, mowiąc: *Ia przyidę y*
leczę ſługę twego: záczym też z Se-
nikiem odpowiádam y mowię:
Pánie nie ieſlem godzien ábyś wſzedł

do przybytku mego, ále tylko rzekni słowo, á będzie zbawiona duſza moia á będzie uzdrowione ciáło moie; nie ieſtem godzien z duſzy, bo tá ieſt wielkiemi y ciężkiemi grzechami zmázána, nie ieſtem godzien z ciáła, bo to záwſze ieſt przeciwne woli Twoiey: nie ieſtem godzien z żádnych zasług bo ich żadnych nie mam; á zátym z wſzelkiey miáry nie ieſtem godzien ábyś wſzedł do ciáła y duſzy moiey: ále tylko iedno słowo powiedz, á będzie zbawiona duſza moiá. Ták wierzę o Tobie Pánie w Nayświętſzym Sakramencie utáiony, że choćbyś do mnie pod oſobami chleba nie wſtąpił, choćbyś mnie Sákrámentálnie nie náwiedził, to byleś rzekł słowo, á tym ſamym będzie

dzie zbáwiona duszá moia. Potwierdź tedy miłościwy JEZU tę wiárę moię: á iákoś iednym słowem uzdrowił sługę pomienionego Setniká, ták uzdrow niegodną duszę moię, przez zacność Sákrámentu tego, y przez sromotne prowádzenie Twoie do Piłatá Stárosty.

SPOSOB XXII.

Náwiedzánia Nayświetszego Sákrámentu, przed południem w osobie Xiążęcia zá Corką swoią proszącego.

WSzechmogący umárłych ożywicielu Chryste JEZU, wzywam dniá dzisieyszego przed twoim ográniczonym Máiestatem twoim, y Ciebie tu obecnego

pod oſobámi chleba, affektem
Xiążęciá zá corką ſwoią proſzą
cego, iáko nayuniżeniey adoruię
y náwiedzam. Z tym tedy Xią
żęciem żebrzę miłoſierdzia Twe
go, mowiąc: *Pánie, oto dopiero cor*
ka moia: to ieſt duſza moia *umarł*
przez grzech! zmiłuy ſię nád nią
zmiłuy ſię nád niegodnym ſtwo
rzeniem twoim! umarłá nagle
bo ſię nigdy na śmierć nie goto
wáła; umárłá nagle, bo nigdy
śmierci nie myśliła. A gdzież in
dziey ma ſzukáć życia ieżeli ni
w Sakramencie Ciáła y Krw
Twoiey? á kędyż może być ſku
tecznjey ożywiona, ieżeli nie prz
Ołtarzu Twoim? A kędyż m
że być do życia powrocona, i
żeli nie przy utáionym Boſtw
Twoim pod oſobámi chleba? (

broć

broć tedy oko Pánie ná obumarłą duſzę moię, y przynaymniey miey wzgląd y łáſkáwość Twoię, że tá corká álbo ráczey duſza moiá, nie przed tygodniem, nie przed rokiem, ále dopiero dziś umarłá. Wſzákże Pánie tym wſzyſtkim ochotnie pomoc dáieſz, ktorzy ſię do Ciebie bez odwłoki udaią: otoż ia, iák prętko duſza moiá ſkonáłá, iák tylko umárłá przez grzech, ták záraz dáię ci znáć, ták záraz biegnę do Ciebie, y oświadczam ſię z tym, mowiąc: *Pánie to corka moia dopiero umarła*; á umárłá nie śmiercią zwyczayną, nie śmiercią poſpolitą, nie śmiercią według ciáłá, ále śmiercią według duchá; umárłá bowiem na przod przez utrácenie łáſki poświęcáiącey: umárła przez utrá-

cenie uczestnictwa nátury Boskiey, umárła przez utrácenie práwa do krolestwá niebieskiego, umárła przez to, że się stáła nieprzyiacielem Boskim, umarła na ostatek przez to że się stáła niewolnicą szatáńską. O iák strászna to iest śmierć táka, ktora nas wydziedzicza z Krolestwá Niebieskiego, á czyni niewolnikámi czártowskiemi! Y táką śmiercią dusza moia ták wiele rázy umieráła y umárła: zmiłuy się tedy, przywroć iey życie, przywroć iey łáskę poświęcáiącą y usprawiedliwiaiącą, uczyń ią znowu sposobną dziedziczką Krolestwá niebieskiego, á niewolą czártowską od niey racz oddalić, przez one wszystkie wzgárdy ktoreś poniosł przed sądem Piłatowym; włoż tylko rękę

ę Twoię ná nię, á wierzę mocno:
e w tym momencie ożyie, y
Tobie BOGU w Nayświętszym
ákrámencie utáionemu, codzien-
ie tu służyć y ássystowáć będzie.

SPOSOB XXIII.

Náwiedzania Nayświetszego Sákramentu po południu, w osobie Niewiasty Chánáneyskiey.

NIezwyciężony czartowy ca-
łego piekła zwycięsco Chry-
e JEZU: stawam dnia dźisiey-
ego przed tryumfalnym. Maie-
átem Twoim, y Ciebie tu obe-
nego pod osobami chleba affe-
tem niewiasty Chananeyskiey
ko nayuniżeniey adoruię, y na-
iedzam. Ożywiłeś Panie Ciałem

y krwią Twoią, iuż umarłą przez grzech corkę: to ieſt duſzę moię, dałeś iey łaſkę poſwięcaiącą, uczyniłeś ią dziedziczką nieba, aż oto ledwie tey twoiey łaſki y miłośierdzia doſtąpiła, zaraz ią, zawzięte nazbawienie ludzkie czartoſtwo, wexuie, napaſtuie, y gwałtowniemorduie, aby na wolą iego przyſtała, y iego pokuſom zezwoliła. I tak z iedney ſtrony wexuie tę corkę moię czartoſtwo pychy. z drugiey czartoſtwo obżarſtwa; z iedney mowię ſtrony naſtępuie na nię czartoſtwo zawziętości, gniewu, nienawiści zazdrości, y łakomſtwa; z drugiey naſtępuie czartoſtwo lubieżności leniſtwado chwały Twoiey, y do uczynienia zadoſyć przedſięwzięciom obiecanym. W tych tedy tak
wiel-

wielkich naiazdach y pokuſach ź
nie wiaſtą Chananeyſką żebrzę
miłoſierdzia Twego, y odważam
ię ſerdecznie wołać na Ciebie:
Zmiłuy ſię nademną Panie, Synu Dawidow! Corkę, to ieſt duſzę moię
czartoſtwo wexuie, morduie, kuśi,
y na złe naprowadza: upadam tedy pokrnie przed Majeſtátem
Twoim, y proſzę cię Panie dopomoż mi abym tak wielkie ſidła y
naiazdy ſzatanſkie mogł zwyciężyć pokonać y przełomać. Prawda
ieſt, iakoś ſam powiedział niewiaście Chananeyſkiey, że nie ieſt
rzecz ſłuſzna y dobra, brać chleb
synow Twoich, to ieſt Przenayświętſzy Sakrament, y rozdawać
go pſom, to ieſt grzeſznikom; ale
ia z tą niewiaſtą Chananeyſką odpowiadam w pokorze ſerca mego:

O Panie wſakże y małe ſzczęnięta pożywaią y żywią ſię odrobinami, ktore upadaią z ſtołu Panow ſwoich. Więc y ia nikczemnieyſze nad ſzczenięta ſtworżenie, mam wielką nadzieię w miłoſierdziu Twoim że mnie przynaymniey do odrobin ſtołu Twoiego Nayświętſzym Sakramentem zaſtawionego przypuſciſz, y corkę, to ieſt duſzę moię od naiazdow czartowſkich tey godziny uwolniſz. Uwolniy iáko nayprędzey miłoſciwy JEZU, á proſzę cię przez onę boleść, ktorą miałeś kiedyś był do Heroda prowadzony, y tam od niego y całego woyſka iego wyśmiany, day mi nie zwyciężone męſtwo y odwagę, abym ſię czartoſtwu, na mnie zawziętemu, nigdy nie dał przełamać y zwyciężyć.

SPO-

SPOSOB XXIV.

Náwiedzania Nayświetſzego Sákramentu w wieczor, w oſobie Ewangeliczney Oblubienicy, ktorey Krol z Synem ſwoim, ſprawił weſelne gody.

LEdwie dziś ſtawam przy Ołtarzu Przenayświętſzego Ciáła y Krwie Twoiey záraz ták mi ſię zdaie iákbym trafił ná gody weſelne, ktore Krol Ewangeliczny ſpráwił Synowi ſwemu. Krol ten Ewangeliczny gody weſelne ſprawuiący, ieſt Ociec Przedwieczny, bankiet weſelny, ieſt Sákrament Ciáła y Krwie Chryſtuſowey, Oblubieniec ieſt ſam Chryſtus JEZUS, Oblubienica Jego ieſt duſza Chrześciańſka. Pomiarkuy

śię tedy y uważ duszo moiá, iák zacny! iák godny! iák wysoki to iest ten Krol y Monárcha, ktory cię zaślubia często Synowi swemu: uważ powtore iák bogaty, choyny, y wspániały iest bankiet weselny, ktory dla ciebie ná twoie záślubiny w Sakramencie Ciáła y Krwie JEzusowey iest zgotowány! Uważ po trzecie y obeyrzyi śią ná śiebie duszo moia, iáko nikczemna, mizerna, y podła iesteś; y żadney nie tylko rowności, ále y proporcyi nie masz do ták godnego Oblubienca! á przecię ilekolwiek rázy do tego Sákramentu przystępuiesz, ilekolwiek rázy iego náwiedzasz, tyle rázy ci Oćiec przedwieczny, gody weselne spráwia, y ciebie z Synem swoim wSakramentálnych
przy-

przymiotách utáionym, záślubia.
Jeżeliś tedy do tych czas nie wie-
działa duszo moia, iákos powin-
ná być przygotowána do záślu-
bieniá z Synem Oyca Przedwie-
cznego Chrystusem Pánem: otoż
się ná niego zápatruy iákim On
do ciebie przychodzi, ábyś się y
ty stárała iemu być podobną.
Ten tedy Oblubieniec Chrystus
JEZUS w Nayświętszym Sákra-
mencie utáiony, przychodzi do
ciebie pokorny, łáskawy, miło-
sierny, cierpliwy, nieprzyiacio-
łom swoim, odpuszczáiący, zá
nich się modlący, onych do sie-
bie przyimuiący, y Ciáłem swo-
im onych karmiący. Záczym y
ty duszo moia, ieżeli mu chcesz
być podobną, starayże się dla nie-
go o pokorę, łáskawość, miłosier-

dzie, milczenie, cierpliwość, o odpuſzczenie nieprzyiaciołom twoim, y o inſze podobne cnoty, ktorekolwiek ſię w nim znayduią. Ten twoy Oblubieniec ſam ieſt naypięknieyſzy, ſam naybogatſzy, ſam naygodnieyſzy, ſam nayſzlachetnieyſzy, ſam nayzacnieyſzy; y táki nad ktorego nie maſz godnieyſzego, zacnieyſzego, y wyżſzego Oblubieńca. Jeſt tedy rzecz przyſtoyna, y nieomylnie potrzebna, ábyś ſię do ták zacnego, Swiętego, y godnego Oblubieńcá iáko naypięknieyſzą, nayczyścieyſzą, y nayświętſzą ſtawiła; á ieżeli ci czego do pięknośći wewnętrzney nie ſtáie, to ſię przy dziſieyſzym náwiedzaniu obmyi Krwią JEzuſową y poſil ſię Ciałem Jego, á zapewne nad ſłon-

ce

ce iáśnieyſzą, nád niebo wypogodzone pięknieyſzą ſię ſtániesz. O naywyżſzy Krolu nieba y ziemie Oycze Przedwieczny, ktory Jednorodzonego Syna Twego Chryſtuſa JEZUSA, ták wiele rázy duſzy moiey w Nayświętſzym Sákramencie zaślubiaſz, ſuplikuię pokornie nieſkończoney dobroci Twoiey, ábyś duſzę moię z ſiebie niegodną, nikczemną, y wſzelkiey wzgárdzie z nátury ſwoiey podległą, uczynił godną ták godnemu Oblubieńcowi Oblubienicą. O JEZU ktory w zaślubieniu duſz náſzych z Tobą, iedyne maſz upodobanie, proſzę Cię przez krwawe biczowánie Twoie, ktoreś dla zbáwienia náſzego wycierpiał, day mi tę łáſkę,

ábym raz ná záwſze. Tobie záślubiony, nigdy, nigdy tych zaślubin nie rozrywał.

DZIEN VII. OKTAWY BOZEGO CIAŁA.

SPOSOB XXV.

Náwiedzania Napświetſzego Sákrámentu zrana, w Oſobie S. Magdaleny.

LAſkawy pokutuiących obrońco Chryſte JEZU, ktoryś Magdalenę w domu Szymona trędowatego Ciebie nawiedzaiącą mile przyiął, nawiedzam y ia Ciebie tu pod oſobami chleba obecnego aſſektem teyże Magdaleny. iuż nie w domu Szymona trędowatego, ále w domu kościoła twego: proſzę cię tedy racz to niegodne

dne nawiedzanie, moie miłe przy-
iąć, Upadam z Mágdaleną do
Przenayświętszych nog twoich,
całuię ich po milion razy serde-
cznym affektem, zlewam ich nie-
godnemi łzami memi, za grzechy
moie kiedyżkolwiek popełnione,
y poty od nich nie odstąpię, poki
dawnego życia nie porzucę, poki
się przy nogach twoich nie na-
wrocę, poki się zupełnie z tobą na
mnię zagniewanym nie poiednam.
Magdalena przyszła cię nawiedzać
podczas bańkietu, podczas trakta-
mentu dla Ciebie y uczniow two-
ich zgotowanego, y na tychmiast
dosyć hoynie, dosyć bogato, do
syć szczodrobliwie została utra
ktowana y nawrocona do ciebie.
A gdzież może być większy
wspanialszy, y sławnieyszy ban
kiet,

kiet, iako w Sakramencie Ciała y krwie twoiey? Dayże to miłościwy IEZU aby tego bankietu duſza moia, tak zbawiennie zażyć mogła, żeby więcey nie pragnęła. Magdalena przy nawiedzeniu Ciebie, przyniosła drogie maści y onymi nogi twoie namazała, ia nie mam nic droższego nad Przenayświętſze Ciało Twoie y krew Twoię, za mnie przy Męce twoiey wylaną; więc ci to oboie teraz prezentuię, oddaię, y ofiaruię na dosyć uczynienie zagrzechy moie: Magdalena przy nawiedzaniu ciebie wdomu Szymona trędowatego usłyſzała odpuſzczenie grzechow ſwoich, kiedyś powiedział: odpuſzczono iey wiele grzechow, poniewaz wiele ukochała O iako bym ia był ſżezęśliwy! gdybym

przy dziſieyſzym nawiedzaniu Ciebie w Nayświętſzym Sakramencie utaionego, mogł otrzymać odpuſzczenie grzechow moich! Ale że bradzo mało ukochałem ciębie, więc odpuſzczenia wielkiego nie ieſtem godzien. Proſzę cię tedy, abym cię tyle kochał, iako kochała Magdalena, á potym rownie z Magdaleną racz mi pozwolić odpuſzczenie grzechow. O grzeſzna duſzo moia, zdobyway ſię iako na naywiękſze BOGA twoiego w Nayświętſzym Sákrámencie utaionego kochanie, á według miary kochania y miłości przeciwko niemu, odbierzeſz zupełne grzechow odpuſzczenie. O IEZU nieograniczoney miłości! kocham cię dla ciebie tylko ſamego, tyle ileś ieſt godzien! ko-
cham

ham cię tak iako cię kochała Ma-
gdalena, iako cię kochali wszyscy
wierni y goraiący miłośnicy twoi!
A cokolwiek ieszcze nie dostaie
mi miłości przeciwko tobie, pro-
szę Cię przez okrutny Dekret
śmierci ná Ciebie wydany, od
niesprawiedliwego Sędziego, do-
day mi pomocy ábym Cię zupeł-
nie y nieskończenie kochał.

SPOSOB XXVI.

Náwiedzania Nayświetszego Sákramentu przed południem, zá tych wszystkich ktorzy się z wielkiey wieczerzy wymowili.

PAnie JEZU Chryste ktoryś nam ná Ołtarzu nowego Testamentu, wielką wieczerzą ná-

go-

gotował, ále záproſzeni goście, wymowili ſię od niey iednoſtaynie; ſtawam ia dziś przed Tobą y náwiedzam Cię zá tych wſzyſtkich gości, z twoiey ſię wieczerzy wymawiáiących, y proſzę ábyś mnie pomienioney wieczerzy Twoiey uczeſtnikiem uczynił. Ta bowiem wielka wieczerza Twoia nic inſzego nie ieſt: tylko Przenayświętſzy Sákrament Ciáła y Krwie Twiey, do tey tedy wieczerzy ſpieſzę, tey wielkiey wieczerzy prágnę. O záprawdę wielka to wieczerza, bo od Ciebie wielkiego y niezmiernego BOGA poſtanowiona. Wielka to wieczerza, bo cudownym ſpoſobem ſporządzona, bo cáłe wſzechmocności Boſkiey dzieło w ſobie zámyka, bo cáłego BOGA y

Czło-

Człowieka w ſobie záwiera! Wiel-
a to przyznam ſię wieczerza, bo
eſt poſpolite wſzyſtkim, ták wiel-
im iáko y małym, ták bogátym iá-
o i ubogim ták ſprawiedliwym iá-
o y grzeſznym, byle zá grzechy
woie pokutomáli; Wielka to wie-
zerza, bo wielką ceną Krwi Two-
ey ſprawiona, bo y niewdzię-
znym y żadney zaſługi nie maią-
ym ſporządzona, przed wieki
ágotowana, y przeyrzana. Ponie-
vaz tedy pomieniona wieczerza
Ciáłá y Krwie Twoiey ieſt tak
vielka, cudowna, przedwieczna,
koſztowna, toć podobnym ſpo-
em wielkiey wiáry, wielkiey mi-
ości, wielkiey nádzieie, wielkie-
o przygotowania, wielkiey o-
hoty, pokory, y uſzanowania po-
rzebuie; á zápatruieſz ſię ná to
gru-

grubiańſka niewdzięczność ludz-
ka? bardzo rzadko albo nigdy
kiedy bowiem naymiłości-
wſzy JEZU nágotowałeś tę
wielką wieczerzą Twoię, y kaza-
łeś ſługom Twoim, áby ná nię
gości zápraſzali, aż oto ieden z
nich wymowił ſię, y powiedział
wieś kupiłem mám potrzebę wy-
iechać do niey y obaczyć ią; dru-
gi powiedział: kupiłem pięć par
wołow, trzeba mi ich ſprobować
trzeci powiedział: żonę poiąłem
y dla tego nie mogę ſię ſtáwić na
tę wieczerzą, proſzę ábym był
wymowiony. Co ci záproſzeni
goście uczynili, to ia czynię czę-
ſtokroć; zápraſzaſz mnie dobrotli-
wy JEzu, przez wewnętrzne ná-
tchnienienia Twoie, do ták wiel-
kiey y nie oſzácowaney wiecze-
rzy

zy twoiey, á ia się doczesnemi po-
rzebami y prożnemi interessami
ekomyślnie wymawiam; dzień
odednia, tydzień od tygodnia,
niesiąc od miesiąca zwłoczę by-
ność moię ná wieczerzą Twoię.
Záłuię teraz tego naylaskawszy
Ezu, czynię státeczne przedsię-
vzięcie że się nigdy od ták zacney
vieczerzy wymawiáć nie będę,
le we dnie y w nocy siebie same-
o do niey zachęcać, poruszać y
agrzewać będę. Zagrzey mnie
o tego y Ty sam dobrotliwy
Ezu przez zdárcie szat Twoich
Ciebie, przez okrutne ukorono-
vánie Twoie, y przez wszystkie
áśmiewiska, wzgardy, y urąga-
ia, ktoreś ucierpiał od złośli-
ych żołnierzow po dekrecie Pi-
atowym; á wszelkiemu zawoła-
niu

niu twemu, chcę być záwſze poſłuſznym.

SPOSOB XXVII.

Nawiedzania Nayświetſzego Sakramentu po południu w-oſobie Syna marnotrawnego.

NAyukochańſzy nas wſzyſtkich Oycze Chryſte IEZU, ſtawam dnia dziſieyſzego przed nieograniczonym Maieſtatem Twoim, y Ciebie tu obecnego pod oſobami chleba, iako nayuniżeniey z Synem marnotrawnym nawiedzam. Iakom lekkomyslnie od Ciebie odſtąpił, tak ſię znowu do Ciebie wrácam. Wyznaię ſam na ſiebie, żem wziął wielką ſubſtancyą od ciebie, odebrałem Sakrament Chrztu S. wychowanie w

ierze Katolickiey, oświecenia
odzienne na rozumie, woli, y
amięci, łaſki nadprzyrodzone,
waiące y miiaiące, y inne nie-
ieſkie dary; odebrałem oprocz
ego zachęcenie wewnętrzne do
obrego, powołanie do ſtanu me-
o, y pomocy niebieſkie temu
anowi ſłużące; te tedy y inſze
obrodzieyſtwa bez liczcy ode-
awſzy, poſzedłem w daleką kra-
ę od Ciebie, y wſzyſtkie po-
ienione dobra, przez grzechy y
żpuſty moie utraciłem, rozpro-
yłem, y rozmarnowałem. To
zyſtko uczyniwſzy wpadłem
wielki głod bez łaſki twoiey,
nąłem a nikt mi chleba kawałka
podał, pragnąłem a nikt mnie
zakropił, Paſąc wieprze, to
rozpuſzczone y lubiezne na-

miętności moie, radbym ſię był poſilił młotem ktore wieprzom dawano y oto było mi ciężko: zmiárkowawſzy tedy y poſtrzegſzy że to wſzyſtko zle uczyniłem, coż czynić będę! oto mi záwołáć z płaczem przychodzi, y mowić: o iák wiele ieſt robotnikow w domu Oyca mego, to ieſt w Kościele Kátolickim, ktorzy máią dosyć chleba w Nayświętſzym Sakrámencie, á ia tu od głodu umieram! Wſtánę y poydę do Oyca mego, y rzekę do niego: Oycze zgreſzyłem przeciwko Niebu y przeciwko Tobie, iuż nie ieſtem godzien ábym był zwánym Synem Twoim; uczyń mnie y poſtanow iáko iednego z robotnikow Twoich; pokaż tedy łáſkawy Oycze miłoſierdzie Twoie nádemną

przyi-

przyimiy mnie znowu do siebie
lubo marnotrawnego Syná; roz-
każ przynieść stołę nową, y wnię
mnie przybráć: rozkaż pierścień
drogi przynieść, y włoż go łaska-
wie ná ręce moie, ábym ták zá-
ślubiony, nigdy więcey od Cie-
bie nie odstępował, rozkaż przy-
nieść y obuwie nowe ná nogi
moie, ábym memi nogami po dro-
gách zakazánych nie chodził; ále
się zawsze tey drogi trzymał, kto-
rą Ty raz ná záwsze pokazałeś.
Ná ostatek náyłaskawszy Oycze
uczyń to zemną, co uczynił Oy-
ciec Ewangeliczny z Synem swo-
im márnotrawnym; spraw dla
mnie hoyny bánkiet, iuż nie z wo-
łu dobrze utuczonego, ale z Nay-
świętszego Sákramentu Ciáła y
Krwie JEzusowey, á kiedy tego

karmu y nápoiu Niebieſkiego zażyię, iuż mi ná potym żadna rzecz ſtworzona ſmakować nie będzie. O JEzu pod ciężarem grzechow, nas Synow marnotrawnych ná gorę Kálwaryi idący, proſzę Cię przez tę ſamę drogę, y okrutne ukrzyżowánie Twoie, nákarmiy mię Tobą ſamym ták ſkutecznie, ábym ná wieki nie uczuł żadnego głodu.

SPOSOB XXVIII.

Nawiedzanie Nayświetſzego Sakramentu w wieczor wo ſobie iawnogrżeſznika.

NAymiłoſierniey ſzy JEZU ktory ſercem ſkruſzonym y upokorzonym nie gardziſz, ſtawam dnia dziſieyſzego przed nieograniczo-

niczonym Máieſtatem twoim, y Ciebie tu obecnego w Nayświętſzym Sakramencie, iáko nayuniżeniey affektem iawnogrzeſznika idoruię y nawiedzam Ażeznam lo ſiebie nieprawośćmoię, y wiem bardzo dobrze że codzienne grzechy, defekta, y niedoſkonałości moie przewyżſzaią liczbę piaſku morſkiego, y włoſia mego na głowie; dla tego nie śmiem, y niemogę ſię odważyć bliſko Boſkiego Tronu Twego przyſtąpić, ale z-daleka z iawnogrzeſznikiem Ewangelicznym, biiąc ſię w pierſi moie, affektem iego mowię: *Boże bądź miłościw mniegrzeſznemu*; bądź miłosciw na oziębłe dziſiieyſze nawiedzanie moie; bądź miłościw na to że cię nie tak godnie, gorąco, y iakoby należało, w Nayświętſzym

ſzym Sakrámencie przyimuię, ſzá-
nuię, y adoruię; bądź miłościw
y na to, że w tedy, kiedy ſię ochnę
nie zaraz biegnę do adorowania
wielkiego Sakramentu Ciała y
krwie Twoiey: bądź miłościw na
niezupełne, leniwe, y nierychłe
ſpowiedzi moie, bądź miłościw
na niedoſkonałą ſkruchę za grze-
chy moie, bądź miłościw na ſła-
be, a nikczemne y iako wiatr mi-
iaiące przedſięwzięcia moie, a racz
mi dać łaſkę Twoię, abym na po-
tym był ſtateczny, mocny, y ni-
gdy nie przełámány w przedſię-
wzięciach moich; bądź miłościw
na opieſzałe cwiczenia poſtępku
y wykonania ſtanu y powołani
mego! bądź miłościw na tak czę-
ſtę powracania moie, doda wnych
y wielkich grzechow moich. Bądź

miłościw nie tylko mnie grzesznemu, ale y tym ktorzy do moiey władzy, prawa, zwierchności, rządu, y stárania należą. Bądź miłościw y tym, ktorych powinienem był dla miłości Twoiey przykładem moim zbudować, á ia ich tak wiele razy zgorszyłem. Bądź miłościw nieprzyiaciołom moim, ktorych według nauki Twoiey powinienem był dla miłości Twoiey kochać, á ia im tak wiele znakow nienawiści pokazałem. Bądź miłościw wszystkim Chrześcianom y sługom twoim, y za grziych promieniem łaski Twoiey, aby cię w Nayświętszym Sakramencie utaionego, iako naygoręcey chwalili, adorowali; y nawiedzali. Ze zaś naymiłościwszy JEZU do nawiedzania Ciebie,

przyſzedłem tu w oſobie iawno-grzeſznika, więc upadſzy tu przed Maieſtatem Twoim, proſzę cię przez złożenie Ciała Twego Przenayświętſzego z drzewa Krzyżowego, aby ſię to wypełniło na mnie, co ſię niegdy wypełniło na iáwnogrzeſzniku, on bowiem według wyroku y ſwiádectwa Twego wrocił ſię do domu ſwego uſprawiedliwiony. Niechże też y ia od Ciebie inaczey nie odchodzę, tylko uſprawiedliwiony, tylko z grzechow oczyſzczony, y łaſką Twoią obficie napełniony.

DZIEN VIII.

OKTAWY BOZEGO CIAŁA

SPOSOB XXIX.

Na-

Nawiedzania Náyświetſzego Sakramentu z rana w oſobie ciemnego Ewangelicznego.

NIeuſtaiące y oſwiecaiące káżdego człowieka ſwiatło Chryſte JEZU, ſtawam dnia dziſieyſzego przed nieograniczonym Maieſtatem Twoim, y Ciebie tu w Nayświętſzym Sakramencie obecnego, w oſobie ciemnego Ewangelicznego przy drodze ſiedzącego, iako nayunizeniey adoruię, y nawiedzám. Coż bowiem eſt kazdy człowiek na tym świecie zyiący, ieżeli nie ow ciemny przy drodze ſiędzący, y miłoſierdźia od przechodzących żebrzący. A ieżeliż wſzyſcy ludzie, dopieroż bardziey ia ciemnym y zaslepionym nazwać ſię mogę, y

wrzeczy ſamey ciemny ieſtem! Ciemny ieſtem na woli moiey, bo tego pragnę co mi ſzkodzi, tego ſię chronię co mi ieſt pożyteczno; bo tego chcę, czego BOG nie chce, a tego niechcę, czego BOG chce: to kocham co mnie na duſzy zabiia; á tego nienawidzę co mnie ożywiá, Ciemny ieſtem na pamięci, bo nie pamiętam na tak wielkie dobrodzieyſtwo Twoie, ktoreś mi przez cáłe życie moie wyſwiadczyć ráczył, y do tych czas ſwiadczyć nie przeſtaieſz. Ciemny ieſzcze ieſtem ná pamieci, bo nie pamiętam na piekło y ſtraſzne męki iego, końca nigdy nie maiące. Ciemny ieſcze ieſtem na pamięci, bonie pamiętam na ſtraſzne Sądy Twoie, ktore mnie nieomylnie nie miną. Będąc tedy

tak ciemnym, więc z ciemnym Ewangelicznym przy drodze ſiedzącym wołám do Ciebie; *IEZUSIE Synu Dawidow zmiłuy ſię nademną! IEZUSIE Synu Dawidow zmiłuy ſię nademną!* Iezeli zaś naymiłościwſy JEZU pytáć ſię mnie będzieſz y powieſz: czegoż chceſz abym ci uczynił? odpowiadam iako nayuniżeniey: nie potrzebuię honorow, bo te przemiiaią, nie potrzebuię doſtatkow, bo te oſzukuią, nie potrzebuię chwały ludzkiey, bo ta nikczemna, nie potrzebuię żadney rzeczy doczeſney nawet y zdrowia ſamego: ale tylko oto proſzę y ſuplikuię z ciemnym Ewangelicznym abym przeyrzał, ábym widział, coś Ty eſt, y co ia ieſtem: ábym widział ák cudowny ieſteś w Nayświęt-

ſzym Sakramencie, abym widział y poznał iák wiele łaſk y dobrodzieyſtw odebrałem przez cáłe życie moie w tym Sakramencie; abym widział iak wielkato ieſt miłość Twoia, że będąc niezmiernym Bogiem, Pod oſobami chleba, raczyłeś ſię utaić, abym widział żywą wiarą, że lubo zmysłom moim pokázuią ſię tu byc przymioty chleba, iednakże Ty tam z Boſtwem Twoim obecny ieſteś: abym widział iak wiele razy niegodnie przyſtępowałem do tego Sakramentu, iák wielkiey kary za to godzien ieſtem, abym widział iak ſię mam na potym przygotowáć do tego Sakramentu, iáką uniżonością, gorącością, y nabożeńſtwem moim go nawiedzać: abym widział co ieſtem winien

winien tak wielkiemu Sakramentowi. Iednym słowem oto cię proszę JEZU, przez namazanie drogiemi masciami Przenayświetszego Ciała Twoiego, przed chwalebnym pogrzebem Twoim abym widział iáko Cię mam w tym Sakramencie adorować, kochać, wielbić, y tobie codziennie służyć. Naucz mnie tego miłościwy JEZU, naucz y oświeć tak skuteczne ślepotę moię abym się nigdy do niey nie wracał. *Oświeć oczy moie Panie, abym nigdy śmiercią nie zasnął, y a żeby kiedy nieprzyiaciel nie powiedział przewalczyłem przeciwko niemu.*

SPOSOB XXX.

Nawiedzania Nazświetszego

Sa-

Sakramentu przed południem w osobie Zacheusza.

OChotny ochotnych pracnaszych nadgrodzicielu Chryste IEZU, stawam dnia dzisieyszego przed nieograniczonym Maiestatem Twoim, y Ciebie tu w Nayświętszym Sakramencie obecnego, affektem ochotnego Zacheuszá iako nayuniżeniey adoruię y nawiedzam. Ledwie co tylko stanął Zacheusz, przed zakrytym zasłoną ciała ludzkiego Maiestatem Twoim zaraz onemu y całemu iego domowi ogłosiłeś zbawienie: upadam tedy przed Maiestatem Twoim y proszę Cię, abyś też y memu domowi całemu ogłosił zbawienie dommoy iest naprzod dusza moia, iest mi-

zerne

zerne ciało moie, są wszystkie członki ciała mego, tymtedy wszystkim, ale osobliwie duszy moiey tą szczodrobliwością day zbawienie, ktorą dałeś ochotnemu Zacheuszowi. Tozaś abym skuteczniey otrzymał, postępuię sobie przykładem Zacheusza, y zaraz wracam wszystko w czwornasob w czymkolwiek kogo ukrzywdziłem. Anaprzod ukrzywdziłem Ciebie żem Cię w Nayświętszym Sakrámencie nie nawiedzał, y náleżytego tobie honoru nie oddał, Więc to wszystko dziś wracam, przez terazniey sze nawiedzanie nieograniczonego Máiestatu Twego. Ukrzywdziłem powtore siebie samego y duszę moię, żem do stołu Twego, Ciáłem Twoim Przenayświęt-

świętſzym y krwią Twoią zaſtawionego, nie uczęſzczał tak iáko należy. ale ták wiele rázy wołaiem ſię młotem márności ſwiátowey, a niżeli niebieſkim pokarmem Twoim kármić. Ukrzywdźiłem po trzecie bliżnich moich, żem ich do gorącego nábożeńſtwá przeciwko temu Sákramentowi tak wielkiemu nie zachęcáł; y owſzem niedbalſtwem, oziębłością, y leniſtwem moim, ták wielu podobno odraziłem od żarliwego nabożeńſtwa przeciwko temu Sakramentowi. Ukrzywdziłem poczwarte duſze wczyſzczu zoſtaiące, ktore ták wiele razy tego czekály, á żebym na ich prędſze wybáwienie przyſtępował do Ciała y krwie Twoiey a ia tego ták wiele razy zaniedbałem

em. Ukrzywdziłem po piąte
Aniołow Swiętych y wszystkich
Duchow niebieskich, ktorzy by
a to zawsze radzi patrzyli, aby
nnie pokutuiącego, y tych Táie-
nnic zażywaiącego widzieli. U-
krzywdziłem całą Troycę prze-
nayświętszą, ktora z tąd miáłaby
większy honor gdybym często,
godnie, y nabożnie, do tych Ta-
iemnic przystępował. Naostatek
ukrzywdziłem cały Kościoł Bo-
y, ktorego skarb Duchowny iako
inszychdobrych uczynkow, tak y
żárliwego nabożeństwaprzeciw
temuSakramentowi rośnie, á ia te-
go wszystkiego zaniedbałem Za-
czym po tak wielkich popełnio-
nych krzywdach z ochotnym Za-
mieszem wracam w czwornasob
wszystko terazniey szym nawie-
dza-

dzaniem, w czymkolwiek kogo ukrzywdźiłem: oraz mocno ſtanowię, że do taiemnic Ciáła y krwie Twoiey gorącey, nabożniey, y częściey przyſtępować będę: á ieżeli ſam tego zawſze nie będę mogł wypełnić, to przynaymniey inſzych do tego zachęcać będę, aby Cię BOGA moiego w Nayświętſzym Sakramencie utaionego ſzanowali, adorowali, kochali, wielbili, codziennie náwiedzáli, y iáko nayczęściey do ſtołu Twego przyſtępowali. Proſzę cię tedy naymiłośćiwſzy JEZU, przez pogrzeb y Grob twoy w ktorym po śmierci Twoiey byłeś złożony, racz mi 'wtym dopomoc, abym to wſzyſtko wypełnił co obiecuię, y abym ſię cáłym affektem pogrzebał przy Nayświętſzym Sakramencie twoim. SPO-

SPOSOB XXXI.

Nawiedzania Nayświetſzego Sákramentu po południu w oſobie Ewangelicznego kaleki Ioane 5

PAnie JEZU Chryſte, ktory nie tylko ſwieże, ale y naybárdziey záſtarzáłe choroby duſz náſzych uzdrowić możeſz, ſtáwam dnia dziſieyſzego przed wſzechmocnym Máieſtatem Twoim, y Ciebie tu w Nayświętſzym Sakramencie obecnego, w oſobie kaleki záſtarzałą chorobą przyciſnionego, iáko nayuniżeniey adoruię y nawiedzam. Swiadczy Ian Swięty Ewangeliſta, że w Ierozolymie byłá pewna ſádzawká Bethſaida nazwana, pięć przyſionkow

má-

maiąca, wtych tedy przysion-
kach była wielka liczba ludzi cho-
rych, słábych, slepych, chromych,
y wyschłych, czekaiących ażeby
była wzruszona woda. Anioł zaś
Pański stępował według czásu do
pomienioney sadzawki; y porusza-
łáśię woda, kto tedy pierwszy
wszedł do sadzáwki po wzrusze-
niu wody, ten bywał uzdrowio-
ny od wszelkiey choroby. Był też
przy tey sadzáwce pewny czło-
wiek trzydzieśći lat y ośm zosta-
iący w chorobie swoiey, á posta-
remu nie był uzdrowiony. Te-
go gdy obaczył Pan JEZUS leżą-
cego, y poznał że tak dáwno był
chory, rzekł do niego: á czy chcesz
bydź zdrowym: odpowiedział on
zemdlony y chory człowiek: Pa-
nie człowieka nie mam, aby wten-

:zas kiedy bywá wzruſzona wo-
łá, w nioſł mnie y wpuścił do
ádzáwki, gdy bowiem ia przy-
hodzę do ſádzawki, y chcę wniść
lo niey, inſzy mnie pierwey u-
przedza, y tak on uzdrowiony
ywa, á ia chory zoſtáię. Co ſię
iegdydziało z tym kaleką albo
emdłonym człowiekiem przy ſa-
zawce Ierozolimſkiey leżącym,
o ſię wſzyſtko teraz ze mną dzie-
: tábowiem ſádzawká Ierozo-
ymſka pięć przyſionkow máiąca,
gurowáła CHRYSTUSA JE-
USA w Nayświętſzym Sakra-
nencie utaionego, pięć ran ma-
cego, y znich krew dla zbáwie-
iá ludzkiego obficie toczącego;
ſadzawka figurowałá przenay-
więtſzy Sákrament iuż nie pro-
ą albo ſtoiącą wodą, ale krwią
JEZU-

JUZUSOWA nápełniony, iako bowiem kto pierwey wszedł do sadzawki Ierozolymskiey, zawsze uzdrowiony zostawał, ták kto żywą wiarą przystępuie do Nayświętszego Sakramentu, zawsze uzdrowiony zostaie; przy tey mistyczney sadzawce albo raczey niezbrodzonym morzu Sakramentu Swiętego, záraz od początku nowego testámentu, było ták wiele chorych, słabych, ślepych, chromych, y rożnymi innemi defektámi przyciśnionych, z tych wszystkich wielka liczba uzdrowionych została; iá tylko ieden przez ták wiele lat spoczywam przy tey Sakramentalney sadzawce, á do tych czas nie iestem uzdrowiony! á czemuż y dla czego? oto dla tego, że iestęm zem-

dlo-

łony y słáby w przedsięwzię-
ciach moich, że iestem leniwy,
ospáły, y opieszáły, y daię się ko-
mu innemu uprzedzić do tey
mistyczney sadzawki, iáko niegdy
dawał się uprzedzáć pomieniony
káleka Ewangeliczny: ná osta-
tek dla tego, że nie mam szczerey,
żywey, y gorącey włáśney appli-
kacyi, ktorąbym się garnął do
czerpánia wod żywych z tey cu-
downey sadzawki przenayświęt-
szego Sákramentu, ale czekam aż
mnie kto do tego przywiedzie,
albo że tak czas, y zwyczay miey-
sca ktorego, każe: y tak kiedy
mnie sumnienie strofuie, że się o
tak wielki skarb nie staram, wy-
mawiam się tym częstokroć Pa-
nie człowieka niemam, nie mam
rodza tákiego, ktoryby mnie zá-

chę-

chęcił y zagrzał do tego: Iakoś tę- dy dobrotliwy JEZU kálekę E- wangelicznego do uzdrowienia zagrzał y przywiodł, choć on przez trzydzieści y ośm lat w cho- robie leżąc, ſam ſię nie przyło- żył do weyścia ww ſadzawkę: tak też y mnie przez poſtanowioną przy Grobie Twoim ſtrazą, racz zágrzać do ſtaránia ſię o uzdro- wienie na duſzy moiey, choć przez ták wiele lat w nałogach moich leże, y nie zabieram ſię pilniedo wykonania ich. Záwo- łay tedy JEZU na mnie abym wſtał, ábym podnioſł łoże nało- gow moich, y na nogach moich chodził: to gdy uczyniſz miłości- wy JEZU, ia natychmiaſt z na- łogow moich wſtánę, porzucę ło- że grzechow moich, na ktorym

tak

tak długo leżałem, a potym co-
dziennie chodzić będę po dro-
dze przykázań twoich, mowiąc
sobie z Prorokiem Swiętym: *dro-
gę przykazań twoich przebiegłem
y wykonałem kiedyś rozprzestrzenił
serce moie*

SPOSOB XXXII.

Náwiedzania Nayświetszego Sákramentu w osobie Krolika Ewangelicznego

PAnie JEZU Chryste ktory ża-
dnym, stworzeniem Twoim
choćby naylichszym nie gárdzisz,
ale zawsze gotow do niego się
skłonić, iego náwiedzić, y u niego
mieszkać: stawam dziś przed nie-
ograniczonym Maiestatem Two-
im, y Ciebie tu w Náyświętszym
Sákramencie obecnego, affektem

Krolika Ewángelicznego, iako nayuniżeniey adoruię y nawiedziam, Onicwięcey nie proſzę, tylko oto, oco pomieniony krolik Ewangeliczny proſil, to ieſt oto, abyś ſię też domnie ſkłonił, ábyś też u mnie cokolwiek pomieſzkał. Zapraſzam zaś Ciebie nayłáſkawſzy JEZU do przybytku y domu mego, nie tym umyſłem, żebym miał rozumieć, iż do uzdrowienia mnie, albo domowych moich potrzeba koniecznie bytnośći Twoiey, (iáko niegdy rozumiał krolik Ewangeliczny) ale raczey tym umyſłem zapraſzam cię do ſiebie, ábyś przybytek mieſzkania mego poświęcił, pobłogoſławił, y kościoł ſobie z niego uczynił. Kiedy Przenayświętſza MARYA Panna Matka

Two-

Twoia, przyſzła, niegdy nawiedzać Elzbietę, tedy Elzbieta, za ták wielkie to ſobie ſzczęśćię poczytała, że z wielkim podziwieniem zawołała: *a coz to ieſt że Matka Pána moiego przychodzi do mnie?* dálekoż bardziey iá ſobie będę poczytal zá ſczęście wielkie moię, kiedy dobrotliwy JEZU do mnie przyidzieſz; záprawdę ſłuſznie mowić będę: á coż to ieſt że Pán moy y BOG moy przychodzi do mnie Przychodź że iák nayprędzey miłościwy JEZU, y mnie ná wiedzaniem Twoim, przez odpoczynek Two yw Grobie do dniá trzeciego, y przez chwalebne. zmartwychwſtánie Twoie, ná całę życie moie y przyſzłą wieczność pobłogoſław. Ná oſtátek pobłogoſłáw y oktáwie

moiey przez ten czas odpráwioney, y doday mi dalszey łáski do tego, abym ią ná cześć y chwałę Náyświętszego Sákramentu, mogł, przez cáłyrok konczyć, y odprawowáć zbawiennie. Amen

ROZPORZADZENIE OKTAWY BOZEGO CIAŁA.

na cały rok.

Z tego wszystkiego co się tu podało, masz iawny sposob iako odprawowat oktawy y iako wiedzat codziennie Nayswietszy Sakrament, przez pomienioną oktawę. Teraz zas należy pokazat albo rozporządzit, iáko tego wszystkiego zażyt nie tylko przez cała oktáwę Bożego Ciała, ále y przez caly rok?

na to odpowiadam, y daię taką naukę Skończywszy nawiedzanie Nayświętszego Sakramentu przez ośm dni oktawy Bożego Ciała, y przez ten czas pomieniony swoim porządkiem położone tu na kazdy dzien sposoby y modlitwy zmowiwszy, tedy znowu na nowe zacząć nawiedzać Nayświętszy Sakrament przez drugie ośm dni, y przy tym nawiedzaniu mowić od początku położone sposoby albo modlitwy: skonczywszy drugie osm dni nawiedzania Nayświętszego Sakramentu, zacząć podobnym sposobem trzecię ośm dni, y takczynić przez cały rok, o kto czynić będzie, w rzeczy samey odprawowac będzie oktawę Bożego Ciała, przez całyrok, kiedy przez cały rok tak nawiedzać będzie Nayświętszy Sakrament, iako go nawiedzał przez oktawę Bożego Ciała, o

tym idzie daley, że tego wszystkiego co się tu podało na ośm dni oktawy Bożego Ciáła, każdy może codziennie zażyć przez rok, ieżeli chcę bydż nabożny przeciwko Nayświętszemu Sakramentowi.

PSALMY

O Nayświetszym Sakramencie.

PSALM XIX.

Niech cię wysłucha Pán w dzień utrąpienia: nich cię obroni Imię BOGA Iakobowego.

Niech ciześle pomoc z nieba y z Syonu niech cię broni.

Niech będzie pámiętny naka zdą ofiarę twoię, *Ciała y krwie Iezusowey*; ofiara twoia, *z Ciała y krwie Iezusowey uczyniona*, niech będzie obfita.

Niech ci da według serca twe go;

go; y wszelką rádę twoię niech potwierdzi.

Cieszyć się będziemy wzbawicielu twoim: y w Imię BOGA nászego uwielbieni będziemy.

Niech wypełni Pán wszystkie prozby twoie, teraz poznałem poniewaz zbawił P·chrystusaswego Wysłucha'go z nieba swego Swiętego w moczarstwach zbawienie prawicyiego·

Ci na wozach, á ci nakoniách: my zaś Imie Pána BOGA wzywać będzięmy.

Oni się obowiązali y upadli, my zaś powstali y podnieslismy się.

Pánie-zbaw Krola y wysłuchay nas w dzień w ktory cię wezwiemy.

Chwała Oycu y Synowi &c.

PSALM XXII.

PAn mną rządzi y ná niczym mi zbywáć nie będzie ná mieyſcu páſzy, tam mnie oſadził.

Nad wodą poſilenia wychował mnie; duſzę moię náwrocił.

Náprowadził mnie na ſzciſzki ſprawiedliwości, dlá Imienia ſwego.

Lubo álbowiem chodzić będę w pozrśodku śmierci niebędę ſię obawiał niczego złego, ponieważ Ty ze mną ieſteś.

Rozga twoia, y láſka twoia, te mnie pocieſzyly.

Nágotowałeś wobecności moiey ſtoł *Nayświętſzego Sakramentu Ciała y krwie Chryſtuſowey*; przeciwktotym ktorzy mnie trapią.

Námazałeś oleiem głowe mo-

ię, y kielich moy zákrapiáiący mnie *krwią Chrystusową* oiák przezácny ieſt.

I miłoſierdzie twoie za mną wſzędzie náſtępować będzie: przez wſzyſtkie dni żyćia mego.

Jábym mieſzkał wdomu Páńſkim: ná długie dni *Chwáła Oycu y Synowi. &c.*

PSALM CI.

PAnie wyſłuchay modlitwę moię á wołanie moie niech przyidzie do ciebie.

Nie odwracay twarzy twoiey odemnie, ktoregokolwiek dnia turbuię ſię, nákłoń do mnie ucha twego.

Ktoregokolwiek dnia wzywáć Cię będę: prędko wyſłucháy mnie.

Albowiem uſtały iáko dym dni

moie: y kości moie iáko ſkwarki uſchły.

Podcięty ieſtem iako ſiano, y oſchło ſerce moie bo zapomniałem pożywáć chlebamego *niebieſkiego w Nayświętſzym Sakramencie utaionego.*

Od głoſu ſtękania mego: przylgnęły kości moie do Ciała mego.

Stałemſię podobnym Pelikanowi na puſzczy będącemu: Stałem ſię nie iáko kruk nocny wdomu.

Czuwałem; y ſtałemſię iáko wrobel oſobny pod dach em.

Przez cáłydzień mowili przeciwko mnie nieprzyiaciele: y ktorzy mnie chwalili, przeciwko mnie przyſięgali.

Albowiem popioł iáko chleb iadłem, napoy moy z płaczem mieſzałem. Gnie-

Gniewu twego y niełaſki bardzo ſię obawiałem: bo wynioſzſzy mnie, znowu poniżyłeś mnie.

Dni moie iáko cień mineły; a ia iáko ſiano uſchnąłem.

Ty zaś Pánie ná wieki zoſtaieſz: y pámiątka twoia od pokolenia do pokolenia.

Ty powſtawſzy Pánie zmiłuieſz ſię nad Syonem: bo przyſzedł czas zmiłowania ſię nad nim bo przyſzedł czas

Ponieważ upodobáły ſię ſługow twoim kámienie iego: y nádzie mią iego zmiłuiąſię.

J będą ſię bać Národy Imienia twego Pánie! y wſzyſcy Krolowie ziemſcy chwały twoiey,

Bo wybudował Pán Syon: y będzie widziány wchwale ſwoiey.

Weyzrzał ná modlitwę pokor-

 nych:

nych: y nie wzgardził prózbą ich

Niech to wszystko będzie nápisáne w drugim pokoleniu: á narod ktory stworzony będzie, wychwalać będzie Pána.

Ze weyzrzał z wysokośći Swiętey swoiey: Pán z Nieba ná ziemię weyrzał, aby wysłuchał ięczęnia tych, ktorzy w więzach zostaiący áby dał uwolnięnie Synow zabitych.

Aby opowiedali ná Syonie Imię Páńskie y chwáłę Iego w Ieruzalem.

Wzgromadzeniu Národow wiedno: y Krolowie aby służyli Pánu.

Odpowiedział mu ná drodze cnoty swoiey: krotkość dni moich oznaymiy mi.

Nie zbieráy mnie z zycia tego

Wpo-

Wpołowie dni moich: od wieku do wieku lata twoie.

Napoczątku Ty Pánie ziemię ufundowałeś: y dzieła rąk twoich ſą niebioſa.

One przeminą Ty záś wiekować będzieſz y wſzyſcy iáko ſzata zſtarzeiąſię,

I iáko przykrzycie przemieniſz ich, y przemienieni będą Ty zaś tenże ſam ieſteśy lata twoie nie uſtaną.

Synowie ſług twoich mieſzkac będą: y pokolenie ich ná wieki rządzone będzie *Chwała Oycu y Synowi. &c*

PSALM CX.

WYchwalac cię będę Pánie w całym ſercu moim: wrádzie ſprawiedliwych y zgromadzeniu

Wiel-

Wielkie ſą dzieła Páńſkie; uczynione według wſzelkiey woli iego.
Wyznanie y wſpaniałość ieſt dzieło iego: y ſprawiedliwość iego trwa na wieki wiekow.
Pámiątkę uczynił cudow ſwoich miłoſierny y miłościwy Pán: pokarm (*z Ciała y krwie w Nayświętſzym Sakramencie*) dał tym, ktorzy ſię go boią.
Pámiętny będzie ná wieki Teſtamentu ſwego: moc dzieł ſwoich ogłoſi poſpolſtwu ſwemu.
Aby im dał dziedzictwo Narodow: dzieła rąk iego, prawda y ſąd.
Wierne wſzyſtkie Przykazania Iego, potwierdzone na wiek wiekow; uczynione wprawdzie y ſprawiedliwosci.
Odkupienie poſłał ludowi ſwe-

ſwemu: rozporządził ná wieki Teſtament ſwoy: Swiętey ſtraſzne Imię iego: początek mądrości boiazn Pána Bogá.

Rozum dobry wſzyſtkim czyniącym go: chwała iego zoſtaie ná wieki wiekow.

Chwała Oycu y Synowi y Duchowi Swiętemu

PSALM CXI.

Uwierzyłem, dla tego y mowiłem: iá zaś upokorzony ieſtem nazbyt.

Iá powiedziałem w podnieſieniu myſli moiey do Boga: wſzelki człowiek kłamcá.

Coż oddam Pánu zá wſzyſtko, co on mi dał, kielich *napełniony krwią Zbawiciela mego*, wezmę: y Imienia Páńſkiego wzywáć będę.

Słu-

Sluby moie Pánu oddam przed wszystkim ludem Iego: droga iest w obecności Páńskiey śmierć Swiętych Iego.

O Pánie wszakże iá sługa, twoy, iá sługa twoy: y Syn służebnice twoiey.

Rozerwałeś więzy moie, Tobie oddam ofiarę chwały: y Imienia Páńskiego wzywać będę.

Sluby moie Pánu Bogu oddam wobecności wszystkiego ludu Iego: w przysionkách Domu Páńskiego: w pośrzrodku twoim o Ieruzalem.

Chwała Oycu, y Synowi y Duchowi Swiętemu Iako była ná początku, teraz y zawsze y na wieki wiekow. Amen

KORONKA

O ostátniey Wieczerzy przy ktorey

Chry-

Chrystus Pán postanowił Sakrament Ciáła y krwie swoiey.

BOżeku wspomożeniu memu weyrzyi.

Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwała Oycu y Synowi y Duchowi Swiętemu. Iako było ná początku teraz y zawsze y ná wieki wiekow. Amen

Taiemnicá. I.

WYstanie dwoch Uczniow do Miásta ná zgotowanie ostatniey Wie czerzy.

Tuzmowić iedno Oyczenasz, Dziesięć. Zdrowaś Marya &c Chwała Oycu &c.

Antyfona,

PRzyszli Uczniowie do JEZUSA mowiąc: gdzie chcesz záżywać Páschy? á JEZUS rzekł do nich:

nich: Idzcie do Miáſta do pewne-
do człowieka, y powiedzcie mu:
Náuczyciel mowi czas moy iuż
ieſt bliſko, u ciebie chcę mieć Paſ-
chę z Uczniami mimoiemi. I uczynili
Uczniowie iáko im poſtanowił
JEZUS, nagotowali Páſchę.

Pánie wyſłuchay modlitwy ná-
ſze A wołanie naſze niech przyi-
dzie do ciebie.

Modlmy ſię

PAnie JEZU Chryſte prawdzi-
wy Boże y człowieku, ktoryś
przed záczęciem Męki twoiey,
wyſłał dwoch Uczniow na zgo-
towanie oſtatniey Wieczerzy, y
znalazłeś wewſzyſtkim gotowe-
go, ochotnego, y powolnego
goſpodarzadomu; day nam pro-
ſiemy cię, ábyśmy ná kazde zá

wołanie y przyście zawsze gotowemi, posłusznemi, y ochotnemi byli, ktory żyiesz y krolujesz z Bogiem Oycem: w iedności Ducha S. Bog przez wszystkie wieki wiekow. Amen

Taiemnica II.

NApomnienie Iudasza ozdradziectwo iego.

Tu zmowić iedno Oycze nasz &c. y Dziesięć Zdrowaś Marya.&c. Chwała Oycu. &c.

Antyfona.

GDy się zaś wieczor przybliżył, zasiadł do Wieczerży ze dwunástu Uczniami swemi. Agdy pozywali rzekł: Záproawdę powiadam wám, że ieden z was mámniewydać, y zasmucili się bardzo, y poczęli ieden do dru-

gie-

giego mowić: á czy nię ia ieſtem Pánie? A on odpowiedaiąc rzekł: kto macza ze mną rękę na miſie, ten mnie wyda. Syn bowiem człowieczy idzie, iáko nápiſano ieſt onim; biada zaś człowiekowi temu, przez ktorego Syn człowieczy wydany będzie, dobraby rzecz była aby ſię był nierodził táki człowiek, Pánie wyſłuchay modlitwy náſze.

A wołanie náſze nieoh przyidzie do ciebie

Modlmy ſię

PAnie JEZU Chryſte, ktory luboś Iudaſza niewdzięcznego Ucznia twego nápominał o zdradzieſtwie iego á on iednak nápominania Twego niesłuchał: day nam proſiemycie, ábysmy wſzelkiego napominaniá Twego ſłu-

łuchali, y onego we wszystkich
)kazyach skutkiem wypełniali,
ktory żyiesz y kroluiesz z Bo-
giem Oycem, wiedności Duchá
S. Bog przez wszystkie wieki
wiekow Amen.

Taiemnica III.

Zdięcie szat, y opasanie się tuwal-
nią *Tu zmowić* 1. *Oycze nasz &c.*
) *Zdrawaś Marya &c, Chwała*
Oycu &c.

Antyfona.

WStał od Wieczerzy y zdiął
szaty swoie, á potym wzią-
wszy tuwalnią opasał się.

Pánie wysłuchay modlitwy
nasze A wołanie nasze niech przy-
dzie do ciebie.

Modlmy się

PAnie JEZU Chryste, ktoryś
przed

przed umywániem nog Apostolskich zdiął szaty z siebie, y opasaleś się tuwalnią; day nam prosimy cię, ábyśmy z siebie zdieli dawne obyczaie, á nowemi się przyozdobili, ktory żyiesz y kroluiesz z Bogiem Oycem wiednosci Ducha S. Bog przez wszystkie wieki wiekow. Amen.

Taiemnica IV.

UMywanie nog Apostolskich. *Tu zmowić* 1 *Oycze nasz. &c.* 10. *Zdrowaś Marya.&c. Potym Chwała Oycu. &c.*

Autyfona.

POtym wlał wody do miednice y począł umywać nogi Uczniom, y ocierać tuwalnią, ktorą był przepasany.

Pánie wysłucháy modlitwy ná-

naſze, A wołanie náſze niech przyidzie do ciebie

Modlmyſie

PAnie JEZU Chryſte, ktoryś na przykład głębokiey pokory przy oſtatniey wieczerzy raczył umywać nogi Apoſtolſkie, y tuwalnią o cierać day nam proſiemy cię ábyśmy ſię w pokorze ćwiczyli, y ſumnienia náſze łzami pokornemi codzieunie obmywali; ktory żyieſz y kroluieſz z Bogiem Oycem w iednościDucha S. Bog przez wſzyſtkie wieki wiekow. Amen.

Taiemnica V

AKtualna Wieczerza oſtatnia, y oraz poſtanowienie Sakramentu Ciała y krwie Iezuſowey.

Tu zmowiċiedno Oyczenaſz &c; 10.

Zdvo-

Zdrowaś Marya &c. Chwała Oycu, &c

Antyfona

AGdy oni pozywali, wziął JEZUS chleb, y błogosławiąc łamał, y dał im, y rzekł pożywaycie, to ieſt Ciáło moie, Iwziąwſzy kielich dziękuiąc dał im- y pili zniego wſzyſcy, y rzekł do nich: Ta ieſt krew moia nowego teſtamentu, ktora zá wieluwylána będzie.

Pánie wysłuchay modlitwy náſze.

A wołanie náſze niech przyidzie doi Ciebie.

Modlmy ſie

PAnie JEZU Chryſte prawdziwy Boże y człowieku ktrry, poſtanowiwſzy Sákrament Ciała y krwie Twoiey włáſnemi-

go

go rękami rozdawałeś Uczniom twoim, y nim ich miłościwie częstowałeś, upewniaiąc oraz, że Krew twoia zawielu wylana będzie ná odpuszczenie grzechow: day nám prosiemy cię ábyśmy przez Te Taiemnice Ciała y krwie Twoiey odpuszczenia grzechow dostąpili ktory żyiesz y kroluiesz z Bogiem Oycem w iedności Ducha Swiętego, Bog przez wszystkie wieki wiekow. Amen,

Wierzę w Boga Oyca.&c.

WSzechmogący wieczny Boże ktoryś nám dal, ábyśmy ná cześć y chwałę Nayświętszego Sakramentu Ciała y krwie naydroższey Iednorodzonego Syná Twego, teraznieyszą zabawę odprawili spraw to w nas ábyśmy w Nábożenstwie przeciwko temu

Sákramentowi, nigdy nieustawali, ále co raz więcey á więcey, goręcey, a goręcey w tym Nábożeństwie postępowali, á potym posileni tym Sakramentem, y utwierdzeni, żywota wiecznego dostąpili. Przez tegoż Pana naszego JEZUSA Chrystusa, ktory z tobą żyie y kroluie wiedności Ducha Swiętego, Bog nawieki wiekow A.

NONA

ALbo Modlitwy pod czas Nony, ktora się po Miastach znacznieyszych przez całą oktawę Bożego Ciáła odprawiać zwykła. Przeż Nonę zaś nic inszego się nieznáczy tylko godzina dziewiąta. Pod czas tedy pomienioney Nony, álbo godziny Dziewiątey, podaią się następuiące modlitwy z Antyfonami.

An-

Antyfona.

BYła zaś prawie godzina ſzoſta, y ſtáłyſię ciemnośći pocałey ziemy, aż do godziny dziewiątey I zacmiło ſię słońce, y zasłona Kościelna rozpadła ſię przez ſzrodek I wołaiąc wielkim głoſem, JEZUS rzekł: Oycze w ręce Twoie polecam Ducha mego, á to mowiąc ſkonał. Widząc zaś Setnik co ſię ſtało, chwalił Boga mowiąc prawdziwie ten człowiek był ſprawiedliwy. I wſzyſtka rzeſza ktorzy razem byli obecni przy tym widzieniu, y widźieli co ſię działo, biiąc ſię w pierſi ſwoie, wracały ſię Stali także wſzyſcy znaiomi ego zdaleka, y niewiaſty ktore były poſzły zánim z Galilei: zapatrywały ſię náto.

Modlitwa.

WSzechmogący Wieczny Boże, ktoryś chciał aby Syn Twoy Iednorodzony, Pán JEZUS Chrystus, dla odkupienia cáłego Swiata, o godzinie dziewiątey ná krzyżu skonał y umarł: day nám prosiemy Cię. ábyśmy ktorzy ná pamiątkę Męki, śmierci y Sákramentu Ciała y krwie Iego, godzinę dziewiątą nábożnie odprawuiemy, po zgonie życia teraznieyszego, szczęśliwie w łasce twoiey skonali. Przez tegoż Pána naszego JEZUSA Chrystusa, ktory z tobą żyie y kroluie, w iedności Ducha Swiętego, Bog nawieki wiekow Amen.

Antyfona

Piotr zaś y Ián szli do Kościoła ná godzinę modlitwy dzie-

wią

wiątą Apewnego Męza (ktory
był kulawy z żywota Matki swo-
iey) niesiono, ktorego składano
codziennie przy bramie kościelney
(ktora się nazywa speciosa) áby
prosił iałmużny od wchodzących
do Kościoła. Ten gdy obaczył
Piotra y Iana wchodzących do
Kościoła, prosił áby iałmużnę od
nich wziął. Weyrzawszy zaś na
niego Piotr, z żalem rzekł: spoy-
rzyi ná nas, on tedy pilno się za-
patrywał na nich, spodziewaiąc
się iże miał co wziąć od nich Piorr
zasrzekł: srebra y złota nie mam
co zaś, mam to ci daię. WImię
JEZUSA Chrystusa Nazareńskie-
go wstań y chodź. Iwziąwszy go
za prawąrękę podniosł go, y na-
tychmiast utwierdziły się nogi
iego y stopy. Iwyskoczywszy sta-
L3 nął,

nął, y chodził: y wszedł zniemi do Kościoła, chodząc y wyskakuiąc y chwaląc Boga.

Modlitwa

WSzechmogący wieczny Boże ktoryś przez Swiętego Piotra wiernego sługę Twego, na godzinę dżiewiatą, z żywota Matki swoiey chromego, wImię JEZUSA Chrystusa Nazarenskiego Pána y Zbawiciela naszego, miłościwie uzdrowić raczył: day nam prosiemy Cię, abyśmy, ktorzy się ná godzinę dziewiątą modlitwy, dla uszanowienia Nayświętszego Sakramentu ochotnie zchodziemy, na duszy, y na ciele wImię JEZUSA Chrystusa uzdrowieni byli, Przez tegoż Pána naszego JEZUSA Chrystusa &c

Antyfona

BYł zaś pewny Mąż, z Cezarei imieniem Korneliuſz, pobożny y boiący ſię Boga, z całym domem ſwoim, czyniąc wielkie iałmużny poſpolſtwu y blagaiąc zawſze Boga, ten widział wobiawieniu iawnie. iakoby o godzinie dziewiątey Anioła Bożego wchodzącego do ſiebie, y mowiącego do niego: Korneliuſzu. A on weyrzawſzy na niego, boiaźnią zdięty rzekł: coż to ieſt Pánie? Rzekł zaś do niego (Anioł) modlitwy twoie y iałmużny twoie, przyſzły na pamięć przed obliczem Boſkim. Teraz tedy poſzliy Mężow do Ioppen, y przyzwiey do ſiebie Szymona pewnego, ktory ſie nazywa Piotrem: ten mieſzka u Szymona pewnego ſkornika, ktorego dom ieſt wedle morza: ten ci opo-

wie, coby ci potrzeba czynić. A gdy odſtąpił Anioł, ktory do niego mowił, weżwał dwoch domowych ſwoich, y żołnierza boiącego ſię Pana Boga, z tych ktorzy pod iego władzą byli, ktorym gdy opowiedział wſzyſtko, poſłał ich do Ioppen.

Modlitwa.

WSzechmogący wieczny Boże, ktoryś poboznemu mężowi Korneliuſzowi, ná modlitwie o godzinie dziewiątey trwaiącemu przez Anioła twego obiawił, áby ſię udał do Swiętego Piotra Apoſtoła y ſługi twego, y aby ſię od niego nauczył, co należy do zbawlenia; á potym aby od niego otrzymał Sakrament Chrztu Swiętego: day nam proſiemy Cię, ábyśmy ktorzy na

chwa-

chwałę Iednorodzonego Syna twego Pána naſzego JEZUSA Chryſtuſa, ogodzinie dziewiątey, ná modlitwie wobecności Nayświętſzego Sakramentu trwamy nauczyli ſię ſkutecznie, co należy do zbawienia naſzego. Przez

tego Pána naſzego JEZUSA Chryſtuſa ktoryz tobą zyie y kroluie, wiedności Ducha Swiętego Bog na wieki wiekow. Amen.

PSALMY.

O Miłosierdziu Bożym.

JAko w inszych sprawach y Taiemnicach wielkich, ták y wpostanowieniu Nayświętszego Sakramentu, pokazało się wielkie Miłosierdzie Boze, za czym zdało mi się tu podać Psalmy, o Miłosierdziu Bozym; osobliwie dla wygody Kościoła Lezayskiego, wktorym zayduie się Ołtarz, pod tytułem, *Miłosierdzia Bożego.*

PSALM C.

MIłosierdzie y sąd wyśpiewywać Ci będę Pánie, spiewać będę, y zrozumiem nadrodze niezmazaney: kiedy przyidziesz do mnie.

Przechodziłem się w niewinności serca mego wpośrzodku domu mego. Nie-

Niekładłem przed oczy moie rzeczy nieſpawiedliwey: czyniących nieprawości nienawidziłem

Nie przyłgnęło do mnie ſerce złe: chroniącego ſię odemnie złego człowieka nie poznawałem, uwłaczaiącego potaiemnie bliźniemu ſwemu, tego prześladowałęm, ktory był pyſznego oka, y nienaſyconego ſerca: z tym nieiadłem.

Oczy moie do wiernych ziemię, aby ſiedzieli ze mną; chodzący po drodze niezmazaney, ten mi uſługował.

Nie będzie mieſzkał w poſrzodku domu mego, ktory ieſt pyſzny: ktory mowi rzeczy nieſłuſzne, nie będzie w obecności oczu moich.

Zrana zabiiałem wſzyſtkich grzeſznikow ziemie: ábym roz-

proſzył z Miaſta Pańſkiego wſzyſtkich czyniących nieprawość,

Chwała Oycu y Synowi. &c.

PSALM CII.

BŁogosław duſzo moia Pána, y wſzyſtkie rzeczy ktore ſą we mnie, niech błogosławią Swięte Imie Iego.

Błogosław duſzo moia Pána y nie chciey zapomnieć wſzyſtkich dobrodzieyſtw Iego.

Ktory odpuſzcza wſzyſtkie nieprawości twoie: ktory uzdrawia wſzyſtkie ſłabości twoie.

Ktory wykupuie od zguby życie twoie: ktory cię koronuie w miłoſierdziu, y w politowaniu.

Ktory wypełnia w dobrych rzeczach pragnienie twoie, odnowiona będzie iáko orła młodość twoia.

Pán

Pán ieſt czyniącym miłoſierdzie, y ſąd, adminiſtruie wſzyſtkim krzywdę cierpiącym.
Wiadome uczynił drogi ſwoie Moyżeſzowi: Synom Izraelſkim wolą ſwoię.
Miłościwy, y miłoſierny Pan: łaſkawy wiele miłoſierny.
Nie będzie ſię gniewać na wieki: ani ná wieki grozić będzie
Nie będzie nam czynił według grzechow naſzych: ani według nieprawości naſzych oddawać nam będzie.
Ponieważ według wyſokości Nieba od ziemie, utwierdził miłoſierdzie ſwoie nad temi, ktorzy ſię go boią.
Iák daleko ieſt wſchod od zachodu: daleko odłączył od nas nieprawości naſze.

Iako ma miłosierdzie Ociec nad Synami tak się pán zmiłował nad temi, ktorzy się goboią: ponieważ on poznał lepiankę naszę.

Wspomniał na to ponieważ prochem iesteśmy: człowiek iako siano. dni iego iako kwiatpolny, ták zakwitnie.

Ponieważ duch przeminie wnim, y niebędzie trwaćnamieyscu y niepozna więcey mieysca swego.

Miłosierdzie zaś Páńskie odwiekow: y aż na wieki nad temi ktorzy się go boią.

Isprawiedliwość Iego na Syny Synow: tym ktorzy żachowuią testament Iego. y pamiętni są przy kazań Iego, aby ich pełnili.

Pan na Niebie nagotował stolice swoie: y krolestwo Iego, nad

wszyst-

wszystkiemi panować będzie
Błogosławcie panu wszyscy A-
niołowie Iego: na każdym miey-
scu panowania Iego błogosław
duszo moia Panu.
Chwała Oycu y Synowi &c.

PSALM CXVII.

WYchwalaycie pána, ponie-
waż dobry, ponieważ na wie-
ki miłosierdzie Iego.
Niech teraz powie Izráel po-
niewaz dobry; ponieważ na wie-
ki miłosierdzie Iego.
Niech teraz przyzna Dom A-
arona: ponieważ na wieki miło-
sierdzie Iego.
Niech teraz przyznaią ktorzy
się boią Pána ponieważ na wieki
miłosierdzie Iego.
Wutrapieniu wezwałem Pana:

y wyſłuchałmnie wobſzerności
Pan mi ieſt pomocnikiem: niebędę ſię obawiał. áby mi miał co uczynić człowiek
Pan mi ieſt pomocnikiem: a ia wzgardzę nieprzyiacioł moich.
Dobra rzecz ieſtufać wPanu: a niżeli ufać wczłowieku.
Dobra rzecz ieſt mieć nadzieię w panu: á niżeli mieć nadzieię w Xiążętach.
Wſzyſtkie narody okrążyłymnię: á w Imię Páńſkie zemściłem ſię nad niemi.
Prześladowany nakłoniłem ſię ábym upadł: a Panprzyiął mnię.
Męſtwo moie y chwała moia Pan ieſt y ſtał mi ſię na zbawienie.
Glos radości y żbawienia: w przybytkach ſprawiedliwych.
Ręka Pańſka pokazałamoc ſwoię

Ręka Páńſka wyniosła mnię. Ręka Pańſka pokazała moc ſwoię,
Nie umrę, ale żyć będę: y opowiedać będę dzieła Pańſkie.
Karząc ſkarał mnię Pan: a na śmierć nie wydał mnię.
Otworźcie mi bramy ſprawiedliwości, wſzedłſzy do nich wychwalać będę Pána.
Tu ieſt brama Pańſka: ſprawiedliwi bądą wchodzić do niey.
Wychwalać cię będę, ponieważ wyſłuchałeś mnię: y ſtałeś mi ſię zbawieniem.
Kamień ktory odrzucił budujący: ten ſię ſtał kamieniem narożnym.
Przez Pána ſtało ſię to wſzyſtko: y ieſt to rzecz dziwna w oczach naſzych.
Ten ieſt dzień ktory ſtworzył
Pan:

Pan: raduymy ſię y weſełmy wnim

O Pánie zbaw mnię! oPanie dobrze mi pobłogosław! błogosławiony ktory przyſzedł wImię Pańſkie.

Pobłogosławilizmy wam z Domu Pańſkiego á Pan Bog naſz zaiaśniał nam.

Poſtanowcie dzień uroczystości wzgomadzeniu waſzym: *aby zaiaśniała uroczystość waſza;* aż do rogu Ołtarza przez cały Kościoł.

Bogiem moim ieſteś Ty, y wychwalać Cię będę; Bogiem moimieſteś Ty y wynoſić Cię będę.

Wychwalać cię będę, ponieważ wysłuchałeś mnię: y ſtałeś mi ſię zbawieniem.

Wychalaycie Pana, ponieważ dobry: ponieważ na wieki miłoſierdzie Iego.

Chwa-

Chwała Oycu y Synowi &c.

PSALM CXXXV.

WYchwalaycie Pana ponieważ dobry: ponieważ na wieki miłoſierdzie Iego.

Wychwalaycie Boga Bogow: ponieważ ná wieki miłoſierdzie Iego.

Wychwalaycie Páná Panow: ponieważ nawieki miłoſierdzie Iego

Ktory ſám wielkie cuda czyni: ponieważ na wieki miłoſierdzie Iego.

Ktory Niebo ſtworzył rozumem: ponieważ na wieki miłoſierdzie Iego.

Ktory utwierdził ziemię nad wodami: ponieważ na wieki miłoſierdzie Iego,

Ktory ſtworzył luminarze wiel-

kie: ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

Słońce aby dzień oświecało: ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

Xiężyc y gwiazdy aby przyświecały nocy: ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

Ktory skarał Egypt z pierwiastkami ich: ponieważ na wieki miłosierdzie iego

Ktory wyprowadził Izraela z posrzodku ich: ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

Ręką mocną y barkiem silnym ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

Ktory rozdzielił morze czerwone na dwoie: ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

I przeprowadził Izraela przez po-

posrzodek iego: ponieważ nawieki miłosierdzie iego.

I przełamał Faraona, y moc iego w morzu czerwonym: ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

Ktory przeprowadził lud swoy przez puszczą: ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

Ktory rozproszył Krolow wielkich ponieważ ná wieki miłosierdzie iego.

I pozabierał Krolow mocnych ponieważ ná wieki miłosierdzie iego.

Sehona krola Amoreyskiego: ponieważ ná wieki miłosierdzie iego.

I Og Krola Bazanu: Ponieważ na wieki miłosierdzie iego.

I dał ziemię ich w dziedzictwo: ponieważ na wieki miłosierdzie iego. Dzie-

Dziedzictwo Izraelowi ſludze ſwemu: ponieważ na wieki miło ſierdzie iego.

Albowiem wpokorze naſzey był pamiętny o nas: ponieważ na wieki miłoſierdzie iego.

I wykupił nas odnieprzyiacioł naſzych; ktory daiepo karm wſzelkiemu ſtworzeniu: ponieważ na wieki miłoſierdzie iego.

Wychwalaycie Boga nieba: ponieważ na wieki miłoſierdzie iego

Wychwalaycie Pana Panow: ponieważ na wieki miłoſierdzie iego.

Chwała Oycu y Synowi &c,

PSALM CXXXVIII.

WYchwalać cię będę Panie, wcałym ſercu moim, ponieważ wyſłuchałeś ſłow uſt moich.

Wobecności Aniołow wyśpiewywać ci będę: kłaniać ci się będę w kościele świętym twoim, y wychwalać będę Imie Twoie.

Z miłosierdźia twego y prawdy Twoiey ponieważ uwielbiłeś nad wszystko, Imie Święte Twoie.

Ktoregokolwiek dnia, wzywać bię będę wysłuchay mnie: rozmnożysz na duszy moiey cnotę.

Niechay cię wychwalaią Panie wszyscy Krolowie ziemscy: ponieważ usłyszeli wszystkie słowa ust twoich

Niechay wyśpiewuią podrogách pańskich: ponieważ wielka iest chwała Pana Boga naszego.

Ponieważ wysoki Pan, a iednakowo ma wzgląd na podłe rzeczy: y wysokie rzeczy zdaleka poznaie

Ie-

Ieżeli będę zoſtawać wpoſzrodku utrapienia, ożywiſz mnie: y na gniew nieprzyiaciol moich podnioſłeś rękę Twoię, y zbawiła mnie prawica twoia.

Pan odda za mnie: Pánie miłoſierdzie twoie na wieki dziełami rąk twoich nie racż gardzić.

Chwała Oycu y Synowi &c.

MODLITWY
do miłoſierdzia Bożego.
Modlitwa. I.

OBrono maiących nadzieie w Tobie BOZE, bez ktorego nie maſz nic ſtałego, ani Swiętego pokaż nad nami wielkie miłoſierdzie Twoie, abyśmy za twoim rządem y powodem tak zażywali dobr doczeſnych, zebyśmy nie utracili wiecznych. Przez Pána naſze-

ſzego IEZUSA Chryſtuſa, ktory ztobą żyie, ykroluie w iedności Ducha Swiętego, BOG na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa II.

BOZE ktory wſzechmocność Twoię naybardziey przepuſzczaniem y zmiłowaniem obiawiaſz: pokaż nad nami wielkie miłoſierdzie twoie, abyś nas do twoich obietnic bieżących, niebieſkich dobr uczynił uczeſtnikami przez Pana naſzego IEZUSA Chriſtuſa. &c.

Modliwa III.

WSzechmogący wieczny BOZE, ktory hoynością łaſki twoiey y zaſługi proſzących przewyżſzaſz y ządze ich: wyley na nas miłoſierdzie twoie, abyś odpuścił to, o co ſię ſumnienie lęka,

y darował to, czego sobie, modlitwa nasza obiecuie. Przez Pana naszego IEZUSA Chrystusa &c.

Modlitwa IV.

NIewymowne nam Panie miłosierdzie twoie łaskawie pokaz; abyś nas razem y od grzechow naszych oczyścił, y od kary ktoraśmy za nych zasłuzyli, wybawił. Przez Pana naszego IEZUSA Chrystusa &c.

Modlytwa V.

WSzechmogący wieczny BOZE, ktoryś powiedział *Uczynię miłosierdzie. komu zechcę* zechciey też nademną uczyni wielkie miłosierdzie twoie w te raznieyszym utrapieniu, ucisku y dolegliwości moiey, ale osc bliwie w godzinę śmierci yskona nia mego: w ten czas miłosiern

Boże,

Boze, pokaż mi ſię być miłoſiernym, w ten czas pokaż mi ſię być łaſkawym y litościwym: a ia miłoſierdzie twoie na wieki wyśpiewywać y opowiadać będę. Przez Pana naſzego IEZZSA Chrſtuſa. &c.

O ODPUSTACH.

Swięta Bożego Ciała.

CHcąc naywyżſi Paſterze Kościoła Bożęgo, zachęcić lud Chrześciańſki do uſzanowania Swięta y Całey oktawy Bożego Ciała, rożne nato y wielkie pozwolili odpuſty, ktore aby każdy mogł wiedzieć, tu ich podaię:

1mo. Ktoby pościł Wigilią BOżego Ciała, ſiedmſet dni odpuſtu.

2do Ktoby był na pierwſzych nieſzporach, to ieſt w Wigilią Bożego Ciała, pięćſet dni odpuſtu.

3tio. Ktoby był na komplecie w tenże dzień wigilii; dwieście dni odpustu.

4to. Ktoby był na Iutrżni we Swięto Bożego Ciała, pięćset dni odpustu.

5to. Ktoby był na prymie, dwieście dni odpustu. Na tercyi, dwieściedni. Na Sexcie, dwieście dni. Na nonie, dwieście dni.

6to. Ktoby był na Mszy Swiętey w Swięto Bożego Ciała, pięć set dni odpustu. Ktoby był na Processyi solenney, dwieście dni. Ktoby był na drugich nieszporach tegoż dnia, pięćset dni. Na komplecie, dwieście dni

ODPUSTY.

Na każdy dzień przez cała oktawę Bożego Ciała.

1mo. Kto będzie na Iutrzni w

kto-

ktorykolwiek dzień oktawy, trzysta dni odpustu. Na nieszporach; trzysta dni. Na Mszy świętey, trzysta dni.

2do. Kto będzie na prymie, tercyi Sexcie, nonie, komplecie, y processyi, za każdą godzinę z tych wszystkich, y za processyą, codzień, trzydzieści dni odpustu.

Ex Bullis summorum Pontificum. Urbani IV. Martini V. Eugenii IV.

ODPUSTY.

Na one słowa: *Niech będzie pochwalony przenayswiętszy Sakrament:*

1mo. Ktowymowi tesłowa kiedykolwiek. *Niech będzie pochwalony przenáyswiętszy Sakrament.* Ma sto dni odpustu Także kto się kłaniaiąc, y adoruiąc przenayświętszy Sakrament, wymowi pomienione słowa, tylez ma Odpustu.

2do, Kto wymowi pomienione słowa po spowiedzi y kommunij świętey, ma odpust zupełny. Także, kto pomienione słowa mowi pięc razy, uwolnia duszę zczyśca.

3tio. Kto ma pomienione słowa napisane w domu, albo wpokoiu, ma Odpust zupełny. Także kto czyta te słowa, albo nieumieiąc czytać, czyni adoracyą Nayświętszemu Sakramentowi, ma Odpust zupełny, co wszystko trzeba rozumieć, ieżeli się spowiedał y kommunikował.

4to. Kto konaiący wymowi te słowa ustami, albo przynaymniey sercem, ten ma Odpust zupełny, y odpuszczenie wszystkich grzechow.

Urbanus VI. ad instantiam Eminenntissimi Cardiualis Magalloti ex sororę

PIESN

PRzed ták wielkim SAKRA
MENTEM,
PoKornie ſię kłániaymy.
Niech ſtary rząd z teſtamentem
Uſtąpi, nowy znáymy.
Wiara wtym nám ſuplementem,
Zmyſłom nic nieufaymy,

PIESN.

BOGU Oycu. y Synowi
Cześć, chwáła niech będzie,
Moc iego ſwemu ludowi,
Niech błogoſłáwi wſzędzie,
A rownemu im Duchowi.
Takáż cześć niech przybędzie.

PIESN
Na BOZE CIAŁO.

Twoia Cześć Chwała, nász wieczny Pánie,
Ná wieczne czasy, niech nieustánie,
Tobie dziś dáiem, z woyskięm tych ludzi,
Pokłon y pienie, my Twoi słudzy,
Dziekuiąc wielce, Twey Wielmozności.
Zá ten dar zacny, Twey Wszechmocności,
Ześ się dárowáł, nam nic niegodnym,
Wtym SAKRAMENCIE, nam tu przytomnym,
Raczyłeś zostać, w tákiey Osobie,
Dla nas grzesznikow, nie folguiąc sobie,

Ciá-

Ciáło Twe Swięte, co krzyżowali,
Y Krew Nayświętszą, ktorą przelali,
Przyszedszy ná świát, Pan wieczney chwały,
Użyłes wiele, nędze nie małey,
Dałeś się potym, z wielkiey miłości,
Ná męki srogie, bez Tweylitości.
Wstępuiąc záśię, do Chwały wieczney,
Zostáwiłeś nám, ten to Dar zacny,
Ná to my pátrzac, wtym SAKRAMENCIE.
Z pociechą wielką, serce nam roście,
Tobie my BOZE teraż spiewamy,
Przed Twą Swiátłością, nisko padamy, Amen,

ODPUSTY,

POzwolone od Oyca Swiętego URBANA VIII. Papieża; na zadanie Kárdynała Magiellota Siestrzencá lego: na te słowá o Nayświetszym SAKRAMENCIE niżey wyrażone.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY PRZENAYSWIĘTSZY SAKRAMENT

NAprzod mowiąc te pomienione słowa, dostępuie stolat Odpustu. Tákże kto poklęknie, y uczćiwośćy wyrżądzi przenayświętszemu SAKRAMENTOWI. 2. Mowiąc te słowá po Spowiedźi y Kommnii, dostępuie odpustu zupełnego, to iest odpuszczenia wszystkich grzechow; á mowiąc pięć rázy, wybáwia duszę iedne z Czyscá. 3. Máiąc te słowá w domu, albo w izdebce nápi-

nápisáne, dostępuie zupełnego Odpustu; y trzeciey części grzechow: tákże ktoby te słowa czytał, álbo nie umieiąc c ytáć. uczćiwość im wyrządźił, Odpustu zupełnego dostępuie. 4. Umieraiący mowiąc usty, álbo przynaymniey sercem te słowa, ma zupełnz Odpust, y wszystkich grzechow odpuszczenie, 5. Ktobykolwiek przy Mszy Swięty kiedy Kápłan podnośi Nayśw: Sakranent, albo kiedy go przez ulicę do chorego nieśie, poklęknie ná kolana, albo przynaymniey się nabożnie nakłoni, á Pacierz zmowi, y Pozdrowienie Nayśw: Panni. Tákże ten ktory idźie zá Kápłánem niosącym Nayw: Sbkrament do chorego, 40. dni Odpustu otrzyma. *Ex Constit: Synod: de Celebr:* Miss: & Div: Off: